# WYDANIE ŚWIĄTECZNE

### Magazynie polecamy szczególnie:

**★** Wywiad **z** księdzem kardynałem **JÓZEFEM** GLEMPEM. jakiego prymas Polski udzielił jednej z gazet szwedzkich.

\* Artykuł prof. WŁADYSŁAWA SERCZYKA o kochankach carowej Rosji Katarzyny II.

\* "Z PIERWSZEJ KRZYŻOWEJ" - czyli coś o jedzeniu pióra ANNY ZAREMBINY. Ten material należy przeczytać dopiero po kolacji wigilijnej.

\* Rzecz o szopkach--betlejemkach **EUGENIUSZA** HRYNIEWICKIEGO w jego stałej Kronice z przedmieścia.

\* Cotygodniowy felieton **NICZYPOROWICZA** 

\* Afera Schalck--Golodkowskiego \* Piłkarze

- polonezami, a działacze — małymi fiatami, czyli "Jagiellonia" — Pany.

DZIENNIK PZPR Nr 295 (11 898) Białystok-Łomża-Suwałki

> 22-26 grudnia 1989 r. Nakład 232 000 Cena 200 zł

dynu wyjeżdża Janusz Onysz-

kiewicz z OKP, gdzie czeka-

rodzinne, ponieważ duża część rodziny jego żony jest właśnie tam. Oczywiście wy-

stwierdził – bo w środowiskach polonijnych obchodzi się

święta po polsku, a rodzina

dni spędzić nie myśląc o Sej-

zająć się wyłącznie rodziną — wyznał minister Transportu

ciszek A. Wieladek. - Bede

Gospodarki Morskiej Fran-

Chciałbym wreszcie trzy

rządzie, ministerstwie i

bieramy się na Pasterkę

rodzinne.

zony to Polacy

już na niego żona

dziećmi. Ma nadzieję,

święta będą bardzo

# Z rodziną i... pakietem ustaw

zamierzaja święta Bożego Narodzenia przedstawiciele rządu i znane osobistości życia parlamentarnego?

 Swięta chciałbym spędzić nareszcie z moją rodziną, synami, synowymi, może z przyszlą trzecią synową i moi-mi wnuczkami – powiedział powiedział premier Tadeusz Mazowiecki. - Do końca nie jestem jesz-cze zdecydowany, może na jeden dzień udamy się poza miasto, ale raczej będziemy w Warszawie. Zawsze, jak co ro-ku, wybieram się na Pasterkę, ale nie powiem gdzie... Na pytanie, czy w święta

premier bedzie pracował

Mazowiecki odpowiedział, że absolutnie nie chciałby. - Nawet uważam, że jest to moim obowiązkiem — i do-dał z uśmiechem — chciał-

bym naprawdę dzień święty

 Będą to pracowite święta – powiedział Aleksander
 Małachewski z OKP. – Przez ostatnich parę tygodni urosła w moim domu góra doku-mentów sejmowych i listów od czytelników. Myślę, że może uda mi się to w czasie świąt uporządkować, choć nie bardzo w to wierzę. To cały mój program na święta --

Do swoich teściów do Lon-

nadzieję nacieszyć się moimi dwiema wnuczkami i dwoma wnukami, bo ostatnio dla rodziny nie mam w ogóle

Swiąteczne plany Jozefa Zycha, przewodniczącego Klu-bu PSL "Odrodzenie" związane są z Zieloną Górą i do-

- Myślałem, że wolnych dni będzie nieco więcej. tymczasem już 27 grudnia rozpoczyna sie Sejmu — powiedział. W drugi dzień świąt muszę więc wyjechać do Warszawy.



### prymasa Polski z okazji Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1990

Prymas Polski, Józef Glemp oglosil, z kazji świąt Bożego Narodze-nia i Nowego Roku 1990, o-rędzie, w którym czytamy

Byloby niedobrze, gdybyśmy naszą ocenę rzeczywistości, jaką zast Boże Narodzenie 1989 r. wyrazić tylko w narzekaniach (...).

Pomyślmy o tych dłoniach wuciągniętych do siebie z przeciwleglych obozów i wymieniających uścisk. W dokonujących się w świecie zmianach dostrzegamy znaki, które zwiastują owo przebijanie się przez bariery za-mkniętych obszarów. Polski premier wymienia uścisk dło-

ni w Moskwie i nie jest to Ciag dalszy na str. 2

Przed nami Święta. W tym roku jakby dłuższe. Ale to tylko kalendarzowy fokus.

Czy w tych trudnych czasach święta mogą być wesołe? Czy wypada w ogóle takie życzenia składać? Wbrew pesymistom, sądzimy w redakcji, że wypada i że mimo wszystko będą to święta pogodne. Jakkolwiek by bowiem liczyć stojemy w obliczu glębokich reform z ogromnym niepokojem ale i wielką nadzieją. Jeśli plany rządu premiera Mazowieckiego powiodą się, to rzeczywiście w następnych latach może być

Ale cudotwórców nie ma. Ostatnim jak się wydaje był Swięty Mikołaj (spokojnie dzieci, w tym roku na pewno znajdziecie coś pod choinką). Zatem cudów od władzy nie oczekujemy. Szansą jest nasze wspólne poparcie, chęć zmian nie pozornych a rzeczywistych. Obawy? Oczywiście tak! Któż ich nie ma. Ale równocześnie wielkość zapowiadanych reform (jeśli są oparte na rzeczowych przesłankach i ekspertyzach) musi imponować. Ze będzie ciężko? Na pewno nie tylko

Ale może już następna gwiazdka będzie bardziej dostatnia!

Tego wszystkim Czytelniczkom ı Czytelnikom życzy Redakcja



Mistrzostwa Polski

NIE DO WIARY! Tysiac

dorosłych osób z całej Polski

przyjechało na ochotnika, że-

by wziąć udział... w pisaniu

dyktanda. Konkurs na mi-

strza polskiej ortografii zorga-

w ortografii



łach polonistyki w wyższych uczelniach, ale wśród zwy-

klych ludzi. Co więcej, do-

# Wigilijne wieczerze dla samotnych i ubogich

Z apostołami narodu do okrągłego stołu przystąpił Jezus:

na drodze

Droga Redakcjo!

Was jak do przyjaciól.

do raju polskiego

by nas przyjął

Z najlepszymi życzeniami

"Pokój nam, wszystkim"!

Codziennością ukrzyżowani

przełamcie się opłatkiem

w stajence betlejemskiej.

Bardzo lubię Waszą "Gazetę" i zawsze piszę do

Czesto udzielacie "głosu" w Waszym piśmie swo-

im Czytelnikom. Zatem pragnę zaproponować mój

refleksyjny wiersz jako życzenia świąteczne dla

czytelników. Wiersz powstał w trakcie spotkań w

Nauczycielskim Klubie Literackim w Białymstoku.

W wigilijny wieczór dla nikogo nie powinno zabraknąć miejsca przy świątecznym stole. Kościół od lat organizuje wigilijne wieczerze dla ludzi samotnych, chorych i ubogich. Podobnie będzie i w tym roku. W kościele św. Krzyża w Warszawie przygotowano paczki z żywnością dla najbardziej potrzebują-

cych. W samej świątyni, tuż przed Pasterką, grupy charytatywne zorganizują dla samotnych wieczór kolęd i poezji połączony z łamaniem się

Po raz pierwszy do wigilijnego stolu zaproszeni zosta-li pacjenci Szpitala Psychiatych, zapomnianych często przez własne rodziny ludzi zadbali ojcowie Kamilianie z Piastowa, wydający także co dzień darmowe posiłki.

Wigilie dla ubogich odbędą się praktycznie we wszyst kich parafiach w kraju. Jest to odczytanie przez Kościół obecnego "znaku czasu". (PAP) trycznego w Tworkach. O

Gdy rozbrzmiewa już kolęda,

IRENA LAZARSKA

16-150 Suchowola, skr. p. 17

### Następne wydanie "Gazety" ukaże się W SRODE 27 GRUDNIA

Spraw, o Święty Mikołaju, żeby

było nam jak w raju!

włać będzie słaby i umiarkowa-ny włatr.

Na sobotę i niedzielę przewidu-je się kilkustopniowe ochłodze-nie, nastąpi przejściowy spadek temperatury maksymalnej od +1 do +3 st. C; minimalnej od -1 do -3 st. C. Miejscami wystą-pią przelotne opady śniegu.

Podobne warunki atmosferycz-ne towarzyszyć nam będą w pier-wszy dzień Bożego Narodzenia, Dopiero we wtorek ciepła połud-niowo-zachodnia cyrkulacja za-pewni zmiany pogody. wystąpią wahania ciśmienia, zwiekszy się prędkość wiatru, wzrosną tempe-rature.

Flawian.

Sobota — Wiktor i Sławomira,
Niedziela — Adam, Ewa, Zeno-biusz i Irmina,
Wtorek — Dionizy i Szczepan,

W NUMERZE:

Przedświąteczna cyrkulacja prądów atmosferycznych nie jest optymistyczna i wskazuje na to, że w Boże Narodzenie towarzyszyć nam będą opady deszczu i dodatnie temperatury. Szkoda, bo te bardzo rodzinne święta sporo stracą na uroku.

stracą na uroku.

Na dziś blałostoccy synoptycy
przewidują pogodę o charakterze
jesiennym. Pozostaniemy w ciepłej masie powietrza polarno-morskiego, z zachmurzeniami, przelotnymi opadami deszczu. Temperatury będą dodatnie – w dzień
od +8 do+10 st. C; w nocy –
od +2 do +4 st C. Z zachodu

"Rolnicy z Borsukówki: - ceny rosną jak szalone. kąd mamy brać miliony? Wy proponujecie zapłatę, któnie pokrywa kosztów produkcji mleka. Jest monopol, vktat, biurokracja. Pracownikom nie obniża się plac, a m - tak. Gdzie tu sprawiedliwość?

Krzysztof Jaworowski (Region "Solidarności" RI): — a również widzę trudną sytuację mleczarstwa, a zarazem apiętą sytuację w rolnictwie. Dostawcy żądają 650 zł za tr mleka, chcą protestować W całym kraju wieś jest na pograniczu wytrzymałości. Wspólnie musimy przetrzymać ten kryzys..."

**BURZA W KANIE** 

₹ Konto bialostockiego "Eltoru" jest puste. Dlatego nusi zwiekać z opłaceniem rachunków na zamówione maeriały. Dodatkowo obciążane jest odsetkami za nieterminowość i czyni to samo w stosunku do swoich dłużników losną więc koszty wykonawstwa. Jaka jest przyszłość tego przedsiębiorstwa, które wykonuje wiele ważnych prac w naszym regionie?

OSTRE SPIĘCIA

### Niechaj nie zabraknie

przynajmniej marzeń...

### Poloniści odpadają

nizowany przez rozgłośnie Polskiego Radia w Katowicach wspólnie z audycją "Zaświadczenia tego konkursu odbył się on po raz trzeci praszamy do Trójki" i liczny mówią, że dyplomowani polow nim udział dorosłych oraz młodzieży szkolnej z całego kraju świadczy, że kultura

stała pani Barbara Zagończyk, inżynier elektronik Warszawy, mężatka, matka niści, niestety, odpadają w dwojgą dzieci, która, jak o-przedbiegach. Udział w fina- świadczyła na koniec całej le i mistrzostwo zdobywają o- zabawy, po prostu lubi język

języka ma ciągle wielu straż- soby nie związane zawodowo ników nie tylko na wydzia- z polszczyzną. polski. W konkurencji juniorów najlepiej pisał po polsku Wojtek Piszta z Wrocławia, ze Szkoły nr 75. Startowało W TYM ROKU np. krajo-100 uczniów reprezentujących wym mistrzem ortografii zo-100 szkół podstawowych z całego kraju.

> KONIEC pikantny Wyłapując błędy w dyktandach uczestników nie ustrzegli się błędu sami organizatorzy. Na szarfie, która udekorowano zdobywce drugiego miejsca, napisano vice--mistrz, podczas gdy zgodnie z zasadami obowiązującej pisowni powinno być wicemistrz.

TADEUSZ LUBIEJEWSKI

### Panama Dawid wciąż walczy z Goliatem

dal trwały walki między wojskami amerykańskimi żołnierzami i oddziałami milicji (tzw. Bataliony Godnowiernymi generałowi Noriedze. Chociaż Amerykanie wyznaczyli milion dolarów za ujęcie Noriegi, nadal pozostaje nieuchwytny. Ludzie generala przechodzą tymczasem do podziemia, aby kontynuować walkę partyzancka

W czwartek setki sklepów w mieście Panama zostało splądrowanych i częściowo spalonych przez bandy, które skorzystały z nieobecności policji na ulicach miasta po interwencji amerykańskiej.

Agencje piszą, że Ameryka-nom udało się w czwartek zdobyć zajęty przez panamskie jednostki stoleczny hotel

Ciąg dalszy na str. 2

### gdzieś w świecie słychać strzały Rumuni żądają ustapienia krwawego dyktatora

Caly świat z podziwem i oburzeniem obserwuje tragiczne wydarzenia w Rumunii. Podziw jest zarezerwowany dla bohaterskich tysięcy reprezentantów narodu rumuńskiego, którzy nie bacząc na śmiertelne niebezpieczeństwo protestują przeciwko krwawei dyktaturze Nicolae Ceau-sescu. Adresat oburzenia jest

Mimo wielu zabitych i rannych (trudno podać wiary-godne dane liczbowe - mówi sie o setkach lub tysiacach ofiar) nie słabnie robotniczy protest w Timisoarze. 20 bm. wprowadzono tam "stan wyższej konieczności" — ogłoszono godzinę milicyjną, po mieście r.ie wolno poruszać się w grupach większych niż pięcioosobowe TASS podał w piątek, iż nie pracowały tam zakłady orodukcyjne Okupu-jący je robotnicy ostrzegli, że

Ciąg dalszy na str. 2

ki - 70,2, Sokółka - 63,1 g

Egzekutywa wyraziła prze-

konanie, że okres do XI Zja-

zdu zostanie wypełniony pra-cą i dyskusją. Jest to konie-

czne tym bardziej, że poja-

wiają się w kraju nastroje

konfrontacyjne, które nie

sprzyjają reformom i realiza-

cji ustaleń "okraglego stołu"

W tej sytuacji rosna obowiąz-

ki i odpowiedzialność polskiej

lewicy za dalszy bieg wyda-

rzeń politycznych, spolecznych

Za duże zaangażowanie w

kampanii wyborczej wielu

pracownikom instancji i akty-

wu społecznego Egzekutywa

KW przekazuje serdeczne po-

dziękowania. I sekretarz KW

PZPR - Włodzimierz Koło-

dziejuk skierował je również do wszystkich członków Eg-

zekutywy za aktywny udział

w pracach, zwłaszcza w tak

skomplikowanej sytuacji po-

Następny rok - co nie u-

lega watpliwości – będzie trudny dla wszystkich. Dla-

tego potrzebny jest spokój społeczny, który trzeba uznać

za decydujący czynnik powo-

dzenia reform oraz dalszei

demokratyzacji życia. (su)

i gospodarczych.

litycznej.

Białystok - 50,3 proc.

Oni będą

decydować

### Witamy konkurencje

Wczoraj, 21 grudnia w kio-kach "Ruch" woj. bialostocskach lomżyńskiego i suwalskiego ukazał się w sprzedaży próbny a właściwie zerowy (bo tak określa się numery sygnalne) nowy dziennik

Kurier Poranny".

Kulisy powstania tego pisma przedstawiliśmy w Ma-gazynie "Gazety Współczes-

nej" z 1 bm. w cyklu rozmów "Bitwa o Kurier Podlaski". W artykule wstepnym redakcja twierdzi, że pismo będzie niezależne, choć sympa-tiami ideowymi zbliżone do obywatelskiego ethosu "Soli-

darności". Recenzować nie będziemy, nie dlatego, że nie wypada, lecz z powodu starej zasady

prasowej, że nowe pisma (jak samochody) mają okres docierania sie.

Koleżankom i Kolegom z nowego dziennika (wśród których są również trzy nasze redakcyjne koleżanki) życzymy polamania piór, wysokich nakładów, uznania czytelni-ków i... zysków. (Red.)

**PIECIORACZKI** 

W małym jednohektarowym gospodarstwie Jana Dziedzica we wsi Radziechowy (woj. bielskie) urodziły się krowie pięcioraczki — same byczki. U zwierząt, podobnie jak i u ludzi zdarzają się niezwykle rzadko.

**ODZNACZENIA** 

BEZ CZERWONEJ

GWIAZDY

decyzji, ale prawdopodobnie

wiele różnych odznaczeń węgierskich. Wśród nich

mają się znaleźć odznacze-

nia Bohatera Pracy Socjalistycznej, Bohatera Węgier-

skiej Republiki Ludowej Order WRL, Order za Po-kój i Przyjaźń, Order Pra-

cy Czerwonego Sztandaru. Order za Socjalistyczne

Według zamierzeń, na od-

Przeważać mają sym-

znaczeniach które powstaną nie będzie czerwonej gwiaz-

NIE DLA WSZYSTKICH

CEL JEDNAKI

Większościa 855 na 1.038, przy dwunastu głosach wstrzymują-cych się, XX Zjazd KP Litwy

uchwalił "Deklarację o samo-dzielności Komunistycznej Parti

Litwy". Litewska republikańska orga-

Litewska republikanska orga-nizacja KPZR staje się samo-dzielną Komunistyczną Parti. Litwy z własnym programem statutem. Działa ona zgodnie Konstytucją i prawami litew-

Zjazd opowiedział się za u-

zjazd opowiedział się za u-trzymanymi na zasadach rów-ności związkami i współprac: KPL z KPZR, komunistyczny-mi partiami innych republik krajów uwarunkowanych blis-kością strategicznych celów pie-riestrojiki

Zjazd wzywa komunistów re-

Zjazd wzywa komunistów republiki do zjednoczenia się w imię wspólnego celu: stworzenia niezalcżnego państwa litewskiego i demokratycznego społeczeństwa.

W czwartek 160-osobowa grupa delegatów opuściła salę obrad Zjazdu Komunistycznej Partii Litwy. Na posiedzeniu na przedmieściu Wilna grupa ta powołała nową partię opowiadająca się za pozostaniem w składzie KPZR.

MUR BERLIÑSKI

NA SPRZEDAŽ

tonu Japończycy są gotowi zapłacić około 30 dolarów,

pod warunkiem, że beton ten pochodzi z muru ber-

lińskiego, co potwierdzić

Japoński parodysta, zna-

ny pod scenicznym pseudo-

sprowadził do Osaki 500 o-

muru berlińskiego. Do każ

dego kawalka dolączono zaświadczenie, stwierdzające

iż został nabyty od rządu

NRD oraz mape, na której

skiego ów eksponat pocho-

przeznaczyć na cele charyta-

Może coś trafi do NRD

Swiateczny serwis infor-

macyjny opracowali:

JERZY DANILEWICZ

I JAN NIELIPIŃSKI

Amano zamierza

rego odcinka muru

fragmentóv

berliń-

ryginalnych

zysku

lub Polski...

musi załączony certyfikat.

Za niewielki kawalek be-

Wegry, Order Pracy.

bole historyczne.

zostanie

Nie ma jeszcze ostatecznej

zlikwidowanych

### FLESZ: Z KRAJU I ZE SWIATA W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

**POLSKA KRAJEM** · MILIONERÓW

Przeciętna płaca w gospodarce uspolecznionej wyniesie w przyszłym roku, jak się zakłada 1.060 tys. zł, natomiast najniższe wynagrodzenie, od którego oblicza się różne składniki płac i świadczenia, będzie wynosilo 150 tys. zl. Informację tę podano 21 bm. na posiedzeniu senackiej Komisji Poliyki Społecznej i Zdrowia, która rozpatrywała kilka rozpatrywała kilka projektów ustaw zwiazanych z rządowym progranem gospodarczym na nad-

OSTATNIE SŁOWO URBANKA

Stalinowskie deformacje, które objęły wszystkie dziedziny życia partii, są główną przyczyną głębokiego kryzysu, w jakim znalazła się Komunistyczna cia partii, są gtowną przyczyną glębokiego kryzysu, w jakim znalazia się Komunistyczna Partia Czechosłowacji — stwierdził Karel Urbanek, przemawiając na rozpoczęciu obrad Nadzwyczajnego Zjazdu KPCz.
Nowym sekretarzem generalnym KPCz został wybrany Vasil Mohowita.

NIESPRAWIEDLIWA PANI AURA

Kanada przeżywa obecnie jedną z najsroższych zim w swojej historii. Siarczysty mróz daje się we znaki ludności prawie calego kraju. Najbardziej jednak odczuwają to mieszkańcy prowincji Manitoba i Saskaechevan, gdzie temperatura lest niższa niż na Biegunie Północnym. W miasteczku Stoney-Rapids zanotowano np. 48 stopni poniżej zera, jest rekordem krajowym W Winnipegu już kilka dni słupek rtęci utrzymuje się na poziomie minus 30—40

Nie ma więc czego zazdrościć, lepiej już spędzić święta bez mrozu, ale za to w cieple. Tak jak Włosi..

Obecny grudzień może przejść do historii Włoch jako najcieplejszy miesiąc w obecnym stuleciu. W poniedziałek średnia temperatura w Rzymie była rekordowa i wynosiła 20 stopni Celsjusza, a w kilku południowych rejonach Półwyspu Apeninskiego wahala się w granicach 24-26 stopni Celsjusza.

> WIERZYCIEL OSKALPOWAŁ DŁUŻNIKA

42-letni Fin został oskalpowa-ny w Helsinkach przez... swe-no wierzyciela. 36-letni mężczyna, bedący w stanie zamroczenia alkoholowego, zażądał od owarzysza libacji zwrotu stacego długu. Wobec odmowy, chwycił nóż i wyciął mu z głowy kawalek skory o wymiach 10 na 15 cm wraz z włowami. Następnego dnia udał się na posterunek policji.
Niesolidny dłużnik musiał poddać się operacji uzupełnie i ubytku na głowie. Policji nie udało się odnaczć skalpu. KGB CHCE SIĘ

JESZCZE UCZYĆ

Do Szwecji przybył jeden z wyższych funkcjonariuszy Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR pik Wiktor Ogarkow, Pragnie zopoznać się on z doświadczeniami szwedzkich przedsiębiorstw przy ochronie ta-jemnic służbowych.

Wybór Szwecji na uczenie się tych spraw wydaje giś przez władze czechosłow pełni uzasadniony.

Szwecja jest jedynym kra-jem Europy Zachodniej, którego spore i zamieszkane obsą zamknięte przed cudzoziemcami, nawet z oś-ciennych państw skandyna-Utrzymywana jest niemal chorobliwa podejrzliwość. Kiedy uczniowie z Polski napisali listy z prośbą o przysłanie im kolorowych prospektów, poinformowano o tym Policję Bezpieczeństwa, która wszczęła śledz-two, starając się dociec, czy nie chodzi o próbę zawładniecia tajemnicami.

Nie jest pewne, czy Szwe-dzi udzielą KGB pożądanej pomocy. MAŁŻONKA. BYLEGO NR 1

MILCZY

MILCZY

Margot Honecker — była minister oświaty NRD, żona Ericha Honeckera, zeznawała przed parlamentarną komisją dochodzeniową, prowadząca śledztwo przeciwko byłym członkom władz partyjnych i państwowych NRD, dotyczących nadużycia władzy i korupcji.

Małżonka byłej osobistości nr i w NRD odmówiła złożenia wyjaśnień na temat warunków i stylu życia w osiedlu Wandlitz (zbudowanym w lesie osiedlu dla prominentów), bowiem — oświadczyła — musiała tam mieszkać nie jako minister, lecz jako żona sekretarza generalnego NSPJ. Zaprzeczyła też zarzutom, jakoby miała brylantową kolię, a zakupy robiła za granicą. Na ogół kupowałam w Berlinie — powiedziała M. Honecker — i nigdy nie miałam brylantowej kolii, ani dewiz potrzebnych na zakup tak drogiego klejńotu.

GORBACZOW

GORBACZOW I EKSTREMA

M. Gorbaczow i M. Czalfa uzgodnili, że "definitywne" porozumienie w sprawie wojsk radzieckich w Cze-chosłowacji będzie można zawrzeć "w ramach wielostronnego układu przygotowywanego podczas rozmów wiedeńskich" w sprawie redukcji broni konwencjonalnej. M. Gorbaczow oświadczył swemu rozmówcy, że "ekstrema, prawicowi radykalowie i konserwatyści" nie zdołają odciągnąć kraju od jego "opcji socjalistycznej".

Z SIEKIERĄ NA... PREZYDENTA

PREZYDENIA

Porozbijane meble — to wynik wizyty w gabinecie prezydenta Będzina pewnej mieszkanki tego miasta, która swychracji próbowała dochodzić za
pomocą... siekiery. Kobieta ta
zgłosiła się do prezydenta w
sprawie swych trudnych warunków mieszkaniowych. Po krótkiej, spokojnej rozmowie nagle
wyjęła z przyniesionej torby wyjęła z przyniesionej torby siękierę i rozpoczęła demolo-wanie pomieszczenia wykrzy-kując równocześnie obelgi. Pre-zydent wyszedł z tej przygody bez szwanku; o finale sprawy rodczyduje prokurator.

PRZYJĘCIA NIE BEDZIE

Kandydat na stanowisko wyraźnie zaznaczono, z któgłowy państwa CSRS Vacpoinformowal Havel lav mieszkańców Koszyc, gdzie dzi. Fragmenty muru berczego lińskiego rozeszły się w Japrzebywał z wizytą, by nie zrobil, będąc prezy- ponii błyskawicznie. Część dentem. Przede wszystkim, nie wydałby (jak jego przednik) przyjęcia na Hradczanach za 350 tys. koron. Po drugie - nie dopuściłby, Nicolae Ceausescu chod jeden dzień dłużej nosił medale, przyznane mu on-

\*

# - wola Białystok

Jak już wczoraj informowaliś-my, awaria wodociągu pod Wa-silkowem sprawiła wiele kłopo-tów mieszkańcom Białegostoku. Mnóstwo budzi dzwoniło do na-szej redakcji.

Rozmawialiśmy więc z zastępcą dyrektora Wojewodzkiego Przedstębiorstwa Wodocłagów i Kanalizacji w Białymstoku — Alicją Jadwisiak. — Niestety, uszkodzenie przybrało tak poważne rozmiary, że nie mogliśmy ich przewidzieć w pierwszym momencie. Peki trójnik na rurze o średnicy 800 mm. Początkowo wydawało się, że we czwartek do godz 15. opanujemy sytuację, ale podający ciągle deszcz spowodował zalanie wykopu. Na miejscu pracują dźwig, dwie koparki i pięć pomp strażackich, które odwiadniają miejsce awarii.

rii.
Usuwanie awarii potrwa jeszcze co najmniej do rana w

Wierzymy jednak, że tegoroczne święta będą już bezawaryjne. Gdyby jednak (odpukać!!!) pojawiła się w rurze, zamiast wody kanalizacyjna "orklestra", pogotowie wodociągowe (tel. 394)

będzie czynne w Białymstoku przez całą dobę.

Większe niż zwykle zużycie wody daje sie zauważyć w tych dniach także w województwach łomżyńskim i swalskim. We wtorek, 19 bm. była awaria wodciągu przy ul. Zielonej w Łomży, wczoraj zaś niewielkie uszkodzenie sieci wodnej w osiedlu "Kiatowym"

Ta pierwsza – jak poinformował nas kierownik działu eksploatacji WPWIK w Łomży, Krzysztof Szeligowski, została już usunięta Przy drugiej prapiotacji WPWiK w Łomży,
Krzysztof Szeligowski, została
już usunięta Przy drugiej pracuje ekipa specjalistów, która
jeszcze wczoraj miała wszystko
przywrócić do normalnego stanu.
Łomżyńscy spece od wodociągów będą czuwać przez święta
pod numerem telefonu 36-03,
wierząc, że nie zajdzie potrzeba
wykręcania tych cyfr.
W najlepszej sytuacji są —
jak dotąd — Suwalki. System
wodno-kanalizacyjny działa tam
bezawaryjnie. Wody pobleraja
jednak ludzie znacznie więcej
niż zwykle. Pogotowie wodociągowe będzie również czynne
przez całą dobę (tel. 27-06 lub
62-053).
S. DWORAKOWSKI

S. DWORAKOWSKI

### Gdy rozbrzmiewa już koleda.

### Rumunia

Ciag dalszy ze str. 1

jeśli nie ustąpi kierownictwo państwa to wysadzą fabryki w powietrze. Dodatkowym warunkiem było wyprowadzenie wojska z miasta, co prawdopodobnie uczyniono. W czwartek przez wiele godzin

W czwartek przez wiele godzin trwała antyrządowa manifestacja w Bukareszcie. Wiele tysięcy osób wznosiło okrzyki: "Precz z Ceausescu!", "Precz z dyktatorem!". Na transparentach widniało hasło: "Wolność, wolność!". Na ulice rumuńskiej stolicy wprowadzono znaczne sity porządkowe i wojskowe, m.in. ok. 20 pojazdów opancerzonych SKOT. Według własnej informacji PAP, 21 bm. ok. godz. 16.30 przepychająca się przez bulwar Magheru ciężarówka wojskowa najechała na grupę ludzi; nie ma danych na lemat ofiar tego incydentu. Wojsko oddało również salwę ostrzegawczą. Tłum rozpierzchł się, ale po pewnym czasie demonstranci zebrali się w kilkudziesięciotysięczną masę.

Rumuńskie środki masowego przekazu milczą na temat draspatycznej sytupcji w kraju Ra

Rumuńskie środki masowego przekazu miczą na temat dramatycznej sytuacji w kraju. Radio nadawało melodie i pieśni marszowe (zapewne poświęcone "chwale jedynego słońca republiki"), wielokrotnie powtarzało środowe wystąpienie Ceausescu i dekret wprowadzający stan wyjątkowy w Timisoarze. Prasa zamieszcza publikacje z zebrań i wieców udzielających poparcia samozwańczemu przywódzy Rumunii. Podobne farsy znamy rownież z własnej historii — pamiętny Czerwiec 76.

Cynizm i hipokryzja ekipy Ceausescu posunely się do tego stopnia, iż w obliczu krwawej napaści na swój naród, odważono

się oficjalnie potępić USA za "brutalną agresję" przeciwko Panamie, Podkreślano "święte prawo każdego narodu do decydowania o własnym sposobie życia sustroju politycznego". Obłudne te słowa świadczą wymownie o demoralizacji władz w Bukareszcie, Niespokojne święta czekają Rumunów. (nii)

### **Panama**

Ciąg dalszy ze str. 1

"Marriott" i uwolnić 29 zaamerykańskich. kładników Wojska USA kontrolują lice, nad miastem krążą nieustannie samoloty i śmiglowce. Według nie potwierdzonych informacii do Panamy przybyło kolejne 2 tys. żolnierzy amerykańskich. Szef Pentagonu, Richard

Cheney oświadczył, że operacja panamska nie potrwa "zbyt długo" — wymienił okres "kilku tygodni". W Panamie przebywa obecnie 24 tys. żołnierzy USA — 12 tys. przewieziono ostatnio z USA jako wsparcie dla 12-tysięcznego personelu wojskowego stale tam stacjonującego.

Rząd radziecki w specjalnym oświadczeniu potępił akcję amerykańską jako wyzwanie rzucone społeczności miedzynarodowej i wezwał Waszyngton do zaniechania interwencjonistycznych czynań w stosunku do suwerennej Panamy. (jed)

### Przy wspólnym stole

Okna już umyte, firanki wyprane. Trzeba jeszcze przygotować odświętne ubrania i dokładnie wysprzątać wspólny dom. W
piątek pierwszy dzień bez szkoiy i wszystkie dzieci będą mogły uczestniczyć w strojeniu wielkiej cholnki, która trafila do jadalni Państwowego Domu Dziecka w Giżycku jako dar nadleśnictwa.

nictwa.

Potem pani dyrektor, GIZELA
ZAWADZKA tak jak zwykle złoży wszystkim świąteczne życzenia, najpierw przełamie się opłatkiem z najstarszym z wychowanków, a potem będą się nim
dzielić wszyscy ze wszystkimł. Pod
choinką znajdzie się dla każdego paczka ze słodyczami, wystu-

Te święta w PDD w Giżycku nie będą biedne dzięki wpłatom na fundusz rady wychowanków (dzielony przez same dzieci), od giżyckich firm i ludzi dobrej woli (np. "Interster" wyasygnował okrągty milion), dzięki panom Banackiemu i Kajetanowiczowi — giżyckim cukiernikom, dzięki spółdzielni produkcyjnej w Sulimach Będzie nawet supernezent — video, na które starczyło pieniędzy, bo miejscy radni zadecydowali o skierowaniu na potrzeby PDD części nadwyżki budżetowej. (pim)

### Wedy, wody!!! Orędzie prymasa

Ciąg dalszy ze str. 1

uścisk rutynowy. Przekazuje on liturgiczny znak pokoju kanclerzowi RFN i jest to nie tylko gest rytualny, ale glę-boko ludzki. W Watykanie autor "pierestrojki" ściska dłoń papieża (...).

Doświadczylismy na czątku tego roku, że podanie ręki, przy okrągłym sto-le, poparte wolą i — często - modlitwa, przyniosło owoc upragnionych przemian. Trzeba więc wyciągnąć ręce do życzliwego uścisku. Na uścisk dłoni czeka wielu ludzi. (...) Trudne miesiące, jakie

nas jeszcze czekają, będziemy mogli przetrwać jedynie we wspólnym zrozumieniu, we wzajemnej pomocy, przez większe wyzwolenie miłości i milosierdzia. Niech rodziny nawiązują łączność z rodzi-nami biedniejszymi od siebie, z osobami samotnumi. Zaproście do wigilijnego stołu tych, których nie stać przygotowanie normalnej wieczerzy wigilijnej. Niech tra-dycyjne jedno wolne miejsce przy stole zostanie w tym roku zajęte.

Na przeżywanie tegorocznych świąt w miłości Chrystusowej z serca błogosławię.

#### Piątek, 22 grudnia 4.30 ,,120 minut" - program

inf.-muz.
6.35 "Oddajcie Reksa" — film animowany 6,50 "Z miłością i bólem" odc. 3 i 4 – film tv 13.45 "Wasze prawa?" – film fab. 15.20 "Maleńkie cuda" – film

anim.
15.30 "Rozmowy filozoficzne"
16.25 Hokej na lodzie. Turniej:
Kanada — ZSRR w przerwie —
Dziś na świecie
19.00 Dziennik "Czas"
20.00 "Z miłością i bolem" odc. 4
21.05 "Spojrzenie" — młodzieżowy magazyn publicystyczny
22.50 "Stalker" — film fab. reż.
A Tarkowski

A. Tarkowski 1.25 Wiadomości 1.30 "Melodie ekranu"

Sobota, 23 grudnia

4.30 ,,120 minut" - program 6.30 J. F. Haendel. Concerto

6.30 J. F. Haendel. Concerto Grosso A-dur w wyk, orkiestry kameralnej im. F. Liszta pod dyr. R. Janosa (Węgry) 6.50 "Z miłościa i bólem" odc. 4 – film tv prod. uzbeckiej 8.00 "Pory roku": grudzień 9.00 "W sobote wywiadówka" – pr. dia rodziców

10.30 "Wszechnica domowa" 11.00 "W krajach socjalizmu" magazyn tv 11.30 "Danny i strusie jajo" — film tv prod. australijskiej 12.00 "O bezpieczny ruch dro-

gowy 12.30 "Rachunek 705" — pr. o działalności radzieckiego fundu-

działalności radzieckiego fundu-szu pokoju
13.00 Z. I wszechzwiązkowego
festiwału filmów animowanych
"Krok": "Straszna zemsta": "Za-czarowane koło"
13.33 "Oczywiste — niewiary-godne" — pr. publ.
14.33 "Jezyk ojczysty — jakucki
15.15 "Planeta" — pr. publicy-styki miedzynarodowej
16.15 "Maleńki koncert"
16.25 Filmy A. Tarkowskiego:
"Stałker"

"Stalker" 19.00 Dziennik "Czas" 19.40 "Wywiad" 19.50 Teleturniej - pr. pub

przypadek" z udziałem hokeistów kanadyjskich i radzieckich 20.55 "Cudny gród Moskwa" cz.

4 "W ciszy jej dworów"
21.30 "Przed i po północy" —
magazyn publicystyki społecznej
23.30 "Rozstania" — film fab.
1.09 Władomości

Bielsk Podlaski — 67,9, Ła-py — 44,2, Gródek (z siedzibą w Białymstoku) — 77,6, Moń-1.14 "Zaprasza Sofija Rotaru" 2.32 "Monrepo" – film dok.

Ciąg dalszy ze str. 1

Przebieg i wyniki wyboru

delegatów na XI Zjazd - to

temat czwartkowego posiedzenia Egzekutywy KW w Białymstoku. Członkowie

sposób demokratyczny - o

tym, kto będzie reprezento-

wał białostocką organizację

na najwyższym forum oraz

przesądzał o nazwie, charak-

terze i programie nowej par-

tii. Wcześniej 68 kandydatów

wzięło udział w 200 spotka-

niach, podezas których toczy-

ła się problemowa dyskusja

o przeszłości i przyszłości za-

równo polskiej lewicy, jak

województwie wyniosła 59,8 proc., którą w aktualnych wa-

runkach należy uznać za do-

brą; taką opinię wyrazili członkowie Egzekutywy KW.

W wyniku głosowania wy-brano 23 delegatów na Zjazd

(19 pracowników umysłowych,

studenta). W poszczególnych okręgach frekwencja była następująca: Siemiatycze —

67,8 proc., Hajnówka - 64,8,

2 rolników, 1 robotnika i

również kraju.

Frekweneja

PZPR zadecydowali —

Niedziela, 24 grudnia 6.20 Aerobic 7.00 "Nieco wcześniej rano" — program dla dzieci 8.00 Program wojskowy 9.00 Program rozrywkowy

9.30 "Dookola świata" - magazyn geogr. 10.30 "Morozko" – film dla

12.00 "Kłosk muzyczny" – pro-wadzi E. Bielajewa 13,15 "Spojrzenie" – młodzieżo-wy magazyn publicystyczny 14.15 .. Padal ublegloroczny śnieg"

14.25 Międzynarodowy Festiwal Filmów TV o twórczości ludowej "Tęcza": "Rajd na drezynie" (Fin-landia) 15.00 Program rolniczy 16.00 "Panorama międzynarodo-

### TELEWIZJA RADZIECKA \*\*\*\*\*\*

16.45 Film animowany 17.25 "Poszukuję człowieka" — film fab.

19.00 "7 dni" - pr. publicy-styczny 20.00 "Myśli o rzeczach wiecznych" – komentarz niedzielny 20.10 "Cudny gród Moskwa" cz. 5 – "Radość serca" 20.40 Przegląd piłkarski 21.20 "Mrozy... mrozy..." - program estradowy

21.40 "Nie zastawiajcie potrza-sku na licho" – film fabularny 22.54 "My, Cyganie" - spektaki 23.29 "To bylo... bylo..."

Poniedziałek, 25 grudnia 4.30 ...120 minut" - program 6.35 Filmy animowane: "Maleń-kie cuda", "Bimini" 7.15 Przegląd piłkarski 7.55 "Poszukuję człowieka" film fab. prod. radz.

i3.35 Filmy krótkometrażowe dla dzieci: "We wsi Zagadkino", "Zi-mowy dab"

14.20 Gra W. Simon (skrzypce) 14.40 "Godzina dla dzieci" — w pr. lekcja jęz. fr. 15.40 "Kto pomoże Świetlanie Riabcewej..." – film dok. 16.10 "My i gospodarka" – pr.

16.40 Reklamy 16.45 Dziś na świecie 17.00 "Słodko brzmią ojczyste frazy..."

17.30 "Stopnie"
19.00 Dziennik "Czas"
19.40 "Z komunikatów operacyjnych": "MSW ZSRR podaje do
wiadomości"

wiadomosci"

19.50 W cyklu "Zaproszenie na wieczór": studio "Nasz dom". czyli po 30 latach w przerwie (20.55) – Dziś na świecie 22.35 "Przyjaciel" – film fab. 23.44 Wiadomości 23.49 "Miłość i męka Eleny Obrazeowej" – film muz.

Wtorek, 26 grudnia

4.30 ...120 minut" - program 1.30 ",120 "

9.25 Reklamy 9.30 "Godzina dla dzieci" – W pr. lekcja jęz. fr. 13.30 "Czuk i Helę" – film prod. radz. dla dzieci

14.20 W cyklu "Horyzonty przy-jaźni": "Aniolki" — występ fol-klorystycznego zespołu tanecznego z Korei Południowej 15.05 "Postać" — teleturniej li-teracki dla młodzieży 15.55 "Noworoczna przygoda" = film anim. 16.10 "My i gospodarka" - pr.

publ. 16.40 Dziś na świecie 16.55 Filmy A. Tarkowskiego:
Nostalgia" (prod. Włochy, 1983)
19.00 Dziennik "Czas"
19.40 "Wywiad" — pr. publ.
19.50 "Świat w obiektywie"
20.50 "Cudny gród Moskwa" cz.
"W poszukiwaniu prawdy" —

film dok. 21.25 "Lolita zaprasza do Salz burga" 22.20 Dziś na świecie "Przewężenie" – film fab. Wiadomości

0.09 Magazyn sportowy
0.39 "Wszystkie bilety wyprzedane" – pr. rozt.

### Afera Schalck-Golodkowskiego

Od wielu lat NRD-owski specjalista od handlu zagranicznego - Schalck-Golodkowski troszczył się o dewizy dla swego państwa i partii przy pomocy nie zawsze legalnych środków. Transakcje handlowe przebiegaly poprzez zakamuflowane firmy lub skrzynki pocztowe. Obecnie mają być dokładnie zbadane interesy tego wielkiego "kapitalistycznego przedsiębiorstwa".

ne siedzą jak kury na grzędzie na tych niewygodnych wysokich stołkach barowych w hallu hotelu Metropol i czekają na klientów. W późnych godzinach wieczornych można je znowu spotkać w piwni-cy, w barze "Waluta" tej wschodnioberlińskiej gospodzie dewizowej, gdzie goście za zachodnie marki mogą otrzymać piwo i wódkę "Nordhäuser Korn", whiski koniak lub... wschodnioniemieckie panienki. Z serwisu tego korzystają przede wrzystkim zachodnioniemieccy kupcy.

Te chetne do wszystkiego damy obsługują klientów nie na własny rachunek, lecz na socjalistycznej ojzlecenie czyzny. Kiedy dostojnicy z byłego Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwa (MFS), uroczyście obchodzili swoje akademie, one też były w hotelu Metropol - jako zasłuwspółpracownice re-

Raporty sporządzane przez te służebnice miłości lądowały nie tylko w szafach pancernych "Stasi" (tak na-zywają w NRD służbę bezpieczeństwa) w Berlinie Wschodnim przy Normannenstrasse. Pilnym czytelnikiem tych raportów był również mierzący 190 cm i ważący dwieście kilogramów mężczyzna, który oficjalnie nie miał nic wspólnego bezpieczeństwem wewnętrznym NRD - 57-letni ALE-KSANDER SCHALCK-GO-LODKOWSKI, prominentny specjalista od handlu zagranicznego.

zewnątrz funkcjonował jako skromny przedstawiciel nomenklatury, w rzeczywistości jednak "Wielki Aleks".

Aleksander Schalck

jak go z respektem nazywali współpracownicy, naieżał do najpotężniejszych ludzi w NRD.

obecny tam, gdzie państwo oberfunkcjonariusz miał pod swoją opieką i kontrolą prapołowę wszystkich dewiz NRD?! Dochód, jaki on wygospodarował dla pań-Według szacunków wschodnioniemieckich nosil on od 5 do 12 miliar-

cym sukcesy, zaś od 1983 -

- organizował prominentom partyjnym — przy po-mocy różnych manipulacji finansowych statnie życie;

mi firmami partyjnymi "FORUM" przy pomocy których NSPJ, w pięknym stylu, inkasowa-ła dewizy.

tach wymienialnych przeznaczono na specjalny fun-

Swiata i innymi obszarami, na których rozgrywają się konflikty zbrojne. "KoKc" kierowało wreszcie całym technologicznym transferem i szybko reagowało wówczas, gdy któryś z kombinatów przemysłowych NRD pilnie potrzebował dewiz dla utrzymania ciągłości produkcji. Po wybudowaniu muru

berlińskiego (w sierpniu 1961 roku), w okresie apogeum zimnej wojny, rozpoczęła się kariera liczącego wówczas 30 lat Schalck-Golodkowskiego w Ministerstwie Handlu Zagranicznego. Dziś ma on już legendarną reputację -człowieka zimnego, wyrachowanego i twardego...

NSPJ Ericha Honeckera uhonorowała pracę Schalcka wysokimi m.in. Orderem Karola Mar-

# Skarbnik prominentów

Josefem Straussem na temat jednomiliardowego kredytu dla NRD - jego nazwisko stalo sie znane na Zachodzie. Do niedawna zarządzał on imperium, które nawet dla doświadczonych ekonomistów z NSPJ jest samo w sobie zagadkowym światem. Jego działalnością interesują się na Zachodzie nie tylko kapitalistyczni kupcy przemysłowcy, lecz również policja, skarb państwa i taj-SCHALCK-GOLODKO-

- zbudował zawiły konglomerat firm NRD do handlu zagranicznego, których przedstawiciele przy prawie wszystkich interesach z Zachodem wspólnie inkasują grube pieniądze; - maczał palce w wielu

WSKI:

niby prywatnych firmach wschodnioniemieckich za pośrednictwem, których MFS (SB) zdobywało dewizy; - kierował z Berlina ca-

ców

firmami na Zachodzie. Za pośrednictwem "KoKo" odla siatka zakamuflowanych firm NSPJ w Europie Zabywał się także handel brochodniej, z których dochody nią z krajami Trzeciego

celu latania dziur w gospodarce NRD i likwidowanie "waskich gardel". Poza typrzedsięwzięciami fundusz ten służył do sfinansowania "specjalnych potrzeb" i "życzeń" najwyższego kierownictwa aparatu państwowego i partyjnego. Na temat poczynań prawnych poszczególnych działów tego imperium Schlacka panuje kompletna ciemność. Najważniejszym

strumentem byl tajny wydział - "Koordynacja Komercyjna", który bezpo-średnio podlegał Komitetowi Centralnemu NSPJ a jego oficjalny skrót brzmiał:
– "KoKo". To właśnie "Ko-Ko" dyrygowało wszystkimi firmami i sklepami handlu ewnętrznego (Intershop -odpowiednik naszego Peweinnych hotelach. xu) jak i prawie wszystkimi zamkniętymi dla obywateli NRD hotelami dla dewizowzakamuflowanymi

koniec na tym. Ten "gruby" posiadal w Schorfheide, pobliżu letniej rezydencji Egona Krenza, "Hubertuss-tock", komfortową daczę, a przy ulicy Maneta w Berlinie-Hohenschonhausen biala wille urządzona całkowicie według luksusowych wzorów zachodnich. Wzorcową wręcz współpramiędzy Schalckiem

Służba Bezpieczeństwa NRD dokumentują zwyczaje handlowe dewizowych hoteli --Metropolu. Palasthotelu i Grand Hotelu. W Palasthotelu "Stasi" rozporządza własną centralą z czterema współpracownikami. szef, pułkownik, koordynuje współpracę z kolegami w się "specjalnie interesującym gościom". 25 do 30 apartanich rozmowy podsłuchiwa-ne są przez mikrofony-plu-skwy. Urządzenia łazienkowe "wyposażone" w instalacje wideo, której centrala znajduje się na piątym pietrze.

na potrzeby przemysłu i handlu Schalck organizował lukratywne dostawy dla bos-sów z NSPJ. Na 65. urodziny Ericha Honeckera, jego Portweinu (rocznik 1912) kończac

Na 50. urodziny małżonki Honeckera - Margot, w rwietniu 1977 roku Josef Steidl ówczesny kierownik wydziału konspiracyjnego "Komunikacja", który wydział zaopatrywał w dewibratnie partie w calym świecie, u jednego z part-nerów Schalcka zamówii caly garnitur biżuterii, składający się z kolii, bransoletki, broszki, kolczyków pierścionka za jedy jedyne 9405,40 DM.

Jako regularny "Freund-chaftssdienst" sekretarze schaftssdienst" partii lub szefowie kadr w Ministerstwie Handlu Zagranicznego raz w roku otrzymywali prezenty 10.000 DM - buty, ubrania, urządzenia kuchenne, artykuly spożywcze papierosy; dyrektor kantoru 25.000 DM w naturze, zastępca dyrektora generalnego dwa razy dyle, dyrektor generalny pobieral pobory w wysokości 100.000

- Tak od ręki -informuje jeden z kupców z Mo-nachium, Schalck zaopatrzył co najmniej 50 bossów z NRD w kompletne urządze-nia daczy. Te najdroższe

### OGŁOSZENIA EKSPRESOWE

WIZY TYLKO DO USA — udzie-la peinej informacji i pośredniczy — Ewa TRAVEL SERVICES — Prywatne Biuro Podróży Biały-stok, ul. Sienkiewicza 44/48 p. 25, tel. 335-74 (po godz. 15); tel. 335-77 czynne (10—17). g 8371-1

"KRECIK" poleca: zabawki, upo-minki, galanterię, obuwie, ozdo-by choinkowe, kotyliony. Prowa-dzimy skup i sprzedaż artykułów i zagranicznych. Bia krajowych i zagran łytok, ul. Upalna 18. g 8362-1 P.P. POLMOZBYT

wackie.

w Białymstoku UNIEWAZNIA - ODWOŁUJE przetarg w dniu 28 grudnia 1989 r.

na samochody samara ogłoszony w "Gazecie Współczesnej" w dniu 18 grudnia 1989 r.



w Białymstoku, ul. Jagienki 4

przyjmują przedpłaty na: 🗌 zestaw młodzieżowy wysoki "Jagoda" — tapczan-

19 grudnia 1989 r. zmarł w wieku 34 lat

kpt. KRZYSZTOF PUCHŁOWSKI Oficer Wojska Polskiego, zasłużony działacz organizacji młodzieżowych, wzorowy dowódca i kolega. Za działalność społeczno-polityczną wielokrotnie odznaczany i

Dowództwo Kadra i żołnierze Służby Zasadniczej Organizacja Rodzin Wojskowych

ZAKŁADY MEBLARSKIE SPÓŁDZIELNIA PRACY

k 6501-1

INFORMUJA, że

półka oraz regal do pracy ucznia z terminem realizacji w miesiącu styczniu 1990 r. k 6473-1

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 grudnia 1989 r. o godz, 13 🐽 ementarzu Komunalnym w Białymstoku,

USŁUGI elężarówką mercedes. g 8384-1 KASETY video na telefon. 511-462, g 8373-1 SPRZEDAŻ pięknych choinek, Jaroszówka, Jutrzenki 18.

g 8374-1 M-3 w Giżycku - sprzedam, Tel. Lg 7523-1 KOMPLET wypoczynkowy 4-cześciowy — sprzedam. Armii Ludowej 45. g 8369-1

TELEWIZOR kolorowy Pal-Secam, magnetowid — sprzedam. Tel, grzecznościowy 318-64. g 8381-1 TELEWIZOR sprzedam. 419-205. g 8378-1 HELIOSA pal-secam sprzedam, tel. 510-429. g 8377-1 SZTUČCE włoskie platerowane, wideo "Nec". 413-626.

g 8355-1 ,ASTRE" - sprzedam. Pomorska POLONEZ (1987, 1989) — kupię. Tel. 413-972. POLONEZA 1600 (grudzień 1987) — sprzedam. Grajewo, Wierzbowa 36. g 8356-0

LADE 1500 (1980) - sprzedam, KAMAZ (1982) sprzedam zamienie na bizon, ursus, polonez. Listy Oferty Biuro Ogłoszeń "8302". g 8302-00 STAR 260 W fabrycznie nowy – sprzedam. Brzozowo Stare 13 koło Łap. g 8386-1 STARA z przyczepą – pilnie sprzedam. Suwałki, Reja 52a/12.

g 8385-1

g 8364-1

g 8367-1

SZCZENIĘTA Wachtelhund Deutscher — sprzedam, Białystok 752-669 lub 183-577. g 8372-1 JAMNIKI sprzedam, tel. 234-07. g 8380-1 PLAC pod budowę – kupię, Bro-niewskiego 5 m 15. g 8368-1 ZGUBIONO zegarek "I Wysoka nagrodał 247-62. "Longines".

PINCZERY-ratlerki - sprzedam.

chają koled z płyt, a dzieci będą wyjątkowo grzeczne, jakby ten dzień miai odmienić ich życie...

Ten towarzysz był zawsze oraz partia usilowały napelnić swoje kieszenie obcą walutą poprzez interesy i te czyste, i nielegalne. Specjaliści z NSPJ szacują, że ten stwa i partii jest wrecz o-

dów marek (zachodnich!) Schalck-naganiacz dewiz dla NSPJ, który w młodoś-ci był zapaśnikiem odnosząpartia przeznaczała na finan-(?!) Komunistycznej Partii Niemiec (DKP) w Republice Federalnej Niemiec oraz ruchy narodowowyzwoleńcze w Trzecim

oczekiwany przez nich luksus — od aut Volvo poczynając, aż po delikatesy na wesole i do-- dyrygował lukratywny-

Dużą część wygospodaro-wanych miliardów w walu-

ksa (w 1982 r.) i "Wielką Gwiazdą Przyjaźni Narodów" (w r. 1984), a także miejscem w KC NSPJ. Nie

Ta czwórka z Palasthotelu śledziła, przy pomocy kamer telewizyjnych, hall główny, windy, wszystkie korytarze hotelowe, a w razie potrzerównież kilka gościnnych, które przydziela

mentów w calym budynku jest technicznie "spreprarowanych", a w większości z

Poza zdobywaniem dewiz

sekretarka Elli Kelm, puścila w ruch liste — pomiedzy potentatów finansowych. firm w RFN - na której umieszczone były życzenia co do dostarczenia prezen tów. Efektem tego było wiele dóbr materialnych, od specjalnego biurka poczynaaż na 65 skrzyniach

(wschodnioniemiecmarek kich).

byly w sam raz dobre... ·Ma podstawie

"Der Spiegel" - jag)



oraz mniej ludzi wie, jak pachnie świeże pocoraz wiecej rozpoczyna lekturę gazetowego magazynu od wczytania się we własny i najbliższych horoskop. I chociaż trudnym zajęciem, daremnym zresztą. byłoby znalezienie dwóch jed nakowo brzmiących przepowiedni w cotygodniowej porcji dobrych rad - jak układać życie, żeby ludzie byli radośniejsi, a nas o aczal: ami przyjaciele - to zainteresowanie paranormalna sferą naszego życia wcale nie słabnie. W końcu wiara czyni cuda. Widać to najwyraźniej na przykładzie różnego autoramentu uzdrowicieli praktykujących lub ściślej biorąc hasających obok lekarzy nawet w szpitalach. Sam z ciekawością wczytywalem się w przepowiednie Czesława Klimuszki. Był też za pan brat z natu ra, znał się na ludziach, a poza tym jego intuicja, zwana przez wielu wizjonerst wem, przysporzyła mu zwolenników. Kanadyjczyk Harris. Rosjanin Kaszpirowski to ludzie czesto

ostatniej nadziei dla cier- to nastapilo, cv. Jest ich wiecei otoczonych nimbem sławy i wtajemniczenia w coś, czego nie można dotknąć ani polizać, a wszyscy są przekonani, że istnieje. Pomagają innym nie radząc sobie kompletnie z własnymi przypadłościami. Jedni działają cicho

produkopiących i oczekujących pomo- wał się na ekranach telewizorów w całej Europie. Rzecz jasna, mówiąc o "Europie" mam na myśli część, w której ludzie wychowani na idealistycznych wzorcach lgną ku wszelkim nowinkom nie z tej ziemi. Najważniejsze jest, że nikt im w tym nie przeszkadzał,

## Po omacku

dziom potrzebni. Inni - żeby normalnie funkcionować - musza mieć wokół siebie tłum wielbicieli i wyznawców. Uri Geller - żydowski telepata podobnie jak Anatolij Kaszpirowski - ukraiński hipnotyzer i uzdrowiciel, dla utrzymania dobrego samopoczucia potrzebowali wielkiej telewizyjnej widowni. Pierwscy wiele lat temu został zdemaskowany

i bez rozgłosu. Chcą być lu- a ludziom pozostawiono wolny wybór.

> W naszej części kontynentu długie lata odsądzano od czci i wiary rodzimych znachorów, zielarzy uzdrawiaczy ludowych. Nawet w gluchych zabitych deskami wsiach mieli ich zastapić światli, wykształceni współcześnie lekarze I chociaż nie doczekaliśmy się drzwiach gminnych ZOZ-ów tabliczek z napisem "moi pacjenci świadczą o mnie", to skutecznie rozpia-

wialiśmy się z tą konk uen-cją w poprzednich izies ęcioleciach. Fobia przed cudzy m i przetrwała do dzisiaj. Gdy przed kilkoma dniami próbowałem dostać się przed oblicze zaanej na Białostoc-"babki" w jednej podhajowskie' wsi z miejsca zostałem przepędzony: de lorarza niec'i 'dzir - zawołała zirytowana, a poł sieri pacjentów skulilo się z wrażenia. Nie zr m ia dobrego uczynka, gdyż do lekarza nie poszedł m a w boku kluj: w sercu pika. Ale od czego jest wszech-obecna telewizja. Wspomniany już Kaszpirowski niczym showman piarwsze, gildy, co dwa tygodnie skupia przy telewizorach nie tylko mieszkańców zmaterializowanego Kraju Rad, ale także znaczną część Polaków tam wszędzie, gdzie odbierany jest program moskiewskiej tv. Spróbowałem i ja - naj-

pierw zasnąć – później doładować się pozytywnie. Nie udała się drzemka w samo południe, gdyż mój zegar bio-

Ciag dalszy na str. II

kard, Józefem Glempem, Pry- ratyzacji w Polsce? mas jednocześnie kreśli swolinie życiowa

wie przy ul. Miodowej. stają się mniej religijni, gdy nacisk polityczny maleje?

KARD. J. GLEMP: - Tak. la. lezy od sytuacji politycznej. Lecz wiara jest o wiele bardziej złożonym fenomenem, zaś Polacy z gruntu są religijni. Nie zawsze jednak liczba wiernych odpowiada religijnemu zaangażowaniu. Również kiedy nacisk polityczny się zmniejsza, wiara może być

- Czy to oznacza, że wie-tu Polaków bierze udział w praktykach religijnych z pobudek politycznych?

Można powiedzieć, że byl okres, kiedy ludzie przychodzili do kościoła, gdyż znajdowali tu miejsce wol-ności, co nie zależało od koniunktury - znajdowali tu glębsze potrzeby, nowe idee. Kościół jest powszechny. Obecnie np. aktorzy nie pot-rzebują już dłużej grać w kościołach - bojkot teatrów zakończył się - lecz ciągle kontynuują oni swoją pracę w kościołach

- Czy Eminencja nie obawia się, że ludzie będą teraz opuszczać Kościól?

Tak, cześć zapewne uezyni to, według tego samego wzoru, co i gdzie indziej na wiecie. Nowe modele konkomercjalizm, mienia zapewne mentalność

niczym pomników.

- W Wasilkowie mówią, że

- Trudno to udowodnić.

juž od dzieciństwa miał Pan

samilowanie do pomników...

Ani przed wojna, ani tuż po

wojnie nie było pomników w

naszym miasteczku, z wyjat-

kiem tych na cmentarzu. Ro-

slem wiec z dala od nich.

Mieszkańcy Wasilkowa poś-

nictwu i żyli jego sprawami.

Pamietam, że na każdej pra-

wie ulicy mieszkał pastuch,

codziennie przeganiali krowy,

eo prowadziło do konfliktów

się głównie rol-

- Nasze ekonomiczne patrz bóstwo. Zastój ekonomiczny diagram, Red. Lars Bjoerk- powoduje zakłócenia więzi wall rozmawiał w rezyden- międzyludzkich. Jesteśmy cji prymasowskiej w Warsza- świadkami niedowartościowania pracy. Winnismy po-EXPRESSEN: - Czy ks. uczać ludzi, że uczciwa prakardynał uważa, że Polacy ca jest warunkiem pełnej nie. wartości człowieka. Tu widzimy olbrzymią rolę Kościo-

Postawa religijna ludzi za- . - Jeśli nowy rząd zażyczy sobie, by Kościół zwrócil się do ludności o zachospokoju na swoich go 20 lat i zawsze łączyły wanie warunkach, czy Eminencja uczyni to?

- Sądzę, że tak. Czynimy to i tak pośrednio i pewne rezultaty dadzą się zaobserwować.

- Czy Eminencja uważa, że Papież powinien uczynić to również?

Ależ nie! To są nasze wewnętrzne sprawy. Papież służy całemu światu. Gdvby był w Polsce, zapewne uczynilby to. Jest to ciężar, którym nie możemy go obar-

Czy Eminencja jest zadowolony z działalności rządu "solidarnościowego"?

- Proszę pamiętać, że to jest rząd koalicyjny. Być może popełnia błędy, lecz nie krytykujemy. Jeszcze nie zauważamy blędów. Jest dobra wola robienia czegoś poytecznego na rzecz całego

- Czy Eminencja nie zauważył żadnych blędów? – Mam wątpliwości, czy ten wolny rynek jest najlepszym, by osiągnąć nasze za- tycznej.

mierzenia ,np. dotyczy to ryn-

Ja wiem swoje

w ruchu drogowym. Na ses-

jach rady narodowej nieus-

tannie pojawiały się głosy, a-

by skończyć z tym zacofaniem.

rzeczywiście szła ostra walka

o postep i oświate dla ludu.

Wszelka ciemnota miała znik-

niczyłem w tym wszystkim.

W szkole podstawowej nale-

żałem do zespołu chóralnego,

ćwiczyliśmy modne wówczas

przeboje: "Tysiące rak, miliony rak..." albo "Hej, wy

Swiąteczny fotoreportaż z dymkiem

(zdjęcia CAF i Roman Sieńko)

- Chcac nie chcac uczest-

- W latach pięćdziesiątych

Rozmowa z JÖZEFEM BYCHOWSKIM — budow-

Swedzka gazeta popo- ludzi. To będzie miało miejs- ku żywnościowego z szybko osobiście utworzenie takiej ludniowa w orientacji ce i u nas.

liberalnej "Expressen" – Jakie jest największe – Czy Eminencja życzyl-przeprowadziła wywiad z ks. zagrożenie procesów demok- by sobie, by rząd kierował sie bardziej wartościami Kościola katolickiego?

- Nie myślimy w ten spo-Jesteśmy obecnie społeczeństwem pluralistycznym. To co charakteryzuje kościół to: dobro, sprawiedliwość, prawda a także zaufa-

Mazowiecki nie należy do kręgu najbliższych przyjaciół Eminencji. Jakie są związki pomiędzy wami?

Wiadome jest, że znam mentowanie powyższego.

polityczne zaan-- Moie gażowanie nie jest zbyt dalekie. Nie sądze jednak, by partia stricte chadecka otrzymała zbyt silne wsparcie. Najważniejszą sprawą jest uczestnictwo w procesie demokratyzacji. Dla Polaka jest to ważniejsze niż deklaracja osobistego pogladu

- Ostatnie badania opinii Mówi się, że premier publiznej wskazują, że najpopularniejszym Polakiem jest papież, tuż za nim Wałęsa, zaś Eminencja zajmuje trzecie miejsce. Prosze o sko-Wiem, że papież zajął



nawiścia. Musimy iść w przyszłość.

i okrzyczany mistylikatorem,

a także szarlatanem. Zanim

- Czy Eminencja osobiście odrzucil nienawiść stosunku do Rosjan i Niem-

Nigdy nie miałem nienawiści do Rosjan. Do Niemców tak, gdy jako chłopiec zostalem pobity przez nich. Teraz zaś to już przeszłość. - Czy chrześcijanin może nienawidzieć?

- Nienawiść jest zaprzeczeniem chrześcijaństwa. Zaś nienawiść jako grzech może zaistnieć w człowieku w określonym czasie.

Wracając zaś do anty-

nie wracamy do nich z nie- które to były naszym największym nieszcześciem. To nie była wina narodu, tylko świadoma polityka od góry. Wielu uważa, że kazanie

Eminencji na Jasnej Górze bylo ostatnim przykładem na polski antysemityzm.

- To nie był antysemityzm Powiedziałem, że nie byłoby miejsca na antysemityzm gdyby nie występowała "antypolskość". To było sedno mojej wypowiedzi. To też zos nazwane antysemityzmem, ponieważ niektóre kręgi żydowskie propagowały je z użyciem tego słowa. - Propagowały?

- Tak, ze strategicznych, politycznych motywów propagują oni istnienie antysemityzmu w Polsce.

- O jakie tu "kręgi" cho-

Żydzi amerykańscy - Tak więc, gdy amerykańscy Żydzi powiadają, że istnieje antysemityzm w Polsce, to sie myla?

- Tak. Posiadam wiele dowodów w postaci dokumenwskazujących na antypolskość. Jest to brak zrozumienia i wiedzy o polskich realiach.

- Czy antyzemityzm jest wymysłem stworzonym poza Polska?

Tak nie można powiedzieć. Przejawy antysemityzmu były przed wojną. Został stworzony obraz w Ameryce, jeszcze przez żydows emigrantów sprzed I wojny światowej, że Zydzi są prześladowani w Polsce, Myśl o antysemityzmie urosła do obsesii. Lecz należy stwierdzić, że nie dotyczy to ogółu

- Jak Eminencja tlumaczy zjawisko antysemityzmu

- Była to wyróżniająca się narodowość zamieszkująca naszą ziemię, stanowiąca jedna czwarta ludności i posiadająca olbrzymie wpływy, co zaś wywoływało reakcję przeciwu. W Polsce jednak ydzi mieli więcej wolności niż gdziekolwiek indziej w

- Czy Eminencja kiedykolviek byl źle potraktowany przez Żydów?

 Nie, ponieważ nigdy ich nie spotkałem tam, gdzie bywałem jako dziecko, nie było żadnych Żydów. Później zaś przy okazji różnych uroczysmieliśmy dość dobre stosunki, żaden z polskich Żydów nie krytykował nas za antysemityzm.

- Czy Eminencia spotkał się z jakaś reakcją ze strony papieża na kazanie na Jasnej Górze?

Nie jestem pewien czy On wie, co ja powiedziałem. — Jak często Eminencja rozmawia z papieżem? - Za każdym razem, gdy

odwiedzam Rzym. - Czy Eminencja nie rozmawia telefonicznie z Nim? - Nie jest to zwyczajem...

ma zresztą własne problemy. Kardynal Józef Glemp (59 lat) kreśli swoją linię życia

i opowiada: Jest trudno patrzeć na swoją przeszłość w życiu. - Gdy wojna wybuchła,

miałem 9 lat. Ojciec zmarł, gdy mialem 20 lat. - Gdy rozpoczynałem se-

minarium duchowne moja linia życiowa zaczęła wzrastać pozytywnie Udałem się do Rzymu na studia, gdzie zdobyłem swój pierwszy tytul naukowy. - Wróciłem do Polski ma-

Ciag dalszy na str. II

nas bardzo przyjazne związ- pierwsze miejsce w głosowa-

- Czy jest lepszym przyjacielem niż gen. Jaruzelski? - Trudno mi... Nie, pomine to pytanie.

 Czy byłoby dobre dla Polski istnienie partii o inspiracji religijnej?

- Bez watpienia byłoby zarówno logiczne i naturalne. Jest wielu, których rzeczywiście przyciąga społeczna nauka Kościoła i którzy powinni mieć własną partie polityczną. Mają ku temu prawo i tak będzie z pewnością. Już teraz katolicy są reprezentowani w różnych środowiskach, zarówno w "Solidar- wiedź ności" jak i partii komunis-

konie, rumaki stalowe". Ucząc

się zaś w białostockim Tech-

nikum Włókienniczym grałem

w teatrze amatorskim, prze-

nastroju bojowym jeździliś-

my po wsiach i pegeerach,

gdzie wystawialiśmy różne

komedyjki o postępowej wy-

Dzięki "ciemnocie" chło-

pów - co brzmi paradoksal-

nie - ostało się na wsi rol-

nictwo indywidualne, oparte

na zdrowych ekonomicznie za-

sadach. Widziałem jak pobor-

cy zabierali z gospodarstwa

ostatnią świnię i krowę. Lecz

rolnik nie ugiął się i nie pod-

pisal zgody na wstapienia do

Ciąg dalszy na str. III

ważnie żołnierskie role.

niu na najpopularniejszą osobistość na świecie. Nie znam polskich badań, jednakże wiem, że zajmuję dość wysoka po-zycję na takowej liście. Sytuacja w kraju zmienia się tak bardzo, że nie sposób

wierzyć takim badaniom. - Premier Izraela Icchak Schamir niedawno powiedział, że "Polacy wyssali antyżydowskość z mlekiem matki i to charakteryzowało ich tradycje i umysły tak glę-boko jak nienawiść do Rosji". Co sadzi o tym Eminencja?

W tej kwestii wypopana Schamira była Żydzi w Polsce ubolewają wy dla nas. Dzisiaj - Czy Eminencja poprze nad takowym stwierdzeniem. przeszłość. Pamiętamy, lecz

awno pisane ksiażki ku-

charskie zadziwiają nie tylko "kopą jaj" do bab

Cwierczakiewiczowa,

świątecznych, one zadziwiają

również szacunkiem z jakim

odnoszono się do potraw. Au-

torka "365 obiadów" pani Lu-

której pierwsze wydanie książ-

ki wyszło w 1860 roku, pisze

o potrawach z wielką wprost

tkliwością. To prawda, że la-

ta minęły i wiele nazw się

zmieniło, ale część została w

pamięci starszych gospodyń.

zić taką sytuację: wchodzimy

do sklepu mięsnego i prosi-

my o "piękny kawał środko-

kwiatkiem" lub "kawał kot-

letowego z pierwszej krzyżo-

wej". Albo mamy ochote na

"amoretki". Co to jest? Sa to

grzbiecie wołów. Można je stosować do sosów, kotletów,

pasztecików. Natomiast fry-

jak twierdzi pani Lucyna,

można zrobić wyborne pieroż-

ki, te dudki to wszystkie pod-

"Przez kuchnię i od fron-

tu" to tytuł niewielkiej

książeczki autorstwa Miry

Michałowskiej, która jako żo-

na polskiego ambasadora mia-

ła możność próbować potraw

różnych narodowości. Autor-

ka siega tez do różnych źró-

del starych opracowań, by

przybliżyć czytelnikom cieka-

wostki dotyczące jedzenia. Są

to niekiedy potrawy wyszuka-

ne do sporządzania których

potrzeba dużo czasu, umiejet-

ności no i przede wszystkim

produktów Najkrótszy prze-

wiaże się z pobytem autorki

w małej miejscowości w Al-

gierze Poczęstowana kurą w

sosie koloru zielonkawego,

która to potrawa bardzo jej

smakowała, poprosiła kuchar-ke o przepis No i właśnie

wałki i wpieprzasz do garn-

ka" I był to najkrótszy prze-

pis kulinarny jaki słyszała.

Każdy ceni sobie dobre jedzenie i picie też. Niektóre potrawy łączą się z nawiskami zna-

otrzymała odpowiedź: .Bierzesz kure, krajesz na ka-

pis zawarty

w tej książce

znajdujące się

Trudno dziś sobie wyobra-

krzyżowego mięsa z

· Zacznijmy od antyrosyjskości, czy istnieje?

- Nie, nie można tak mówić. Jesteśmy bardzo otwarci wobec Rosjan dzisiaj. Na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim przedstawiciel radzieckiej ambasady otrzymał olbrzymie brawa po swym wystapieniu.

- Czyż jednak Polacy nie nienawidzili zarówno Rosjan jak i Niemców przez wiele lat?

Istniała pewnego rodzaju nienawiść, której ślad pozostał do dzisiaj. Nie bez wplywu na to byla niemiecka napaść na Polskę oraz sprawa katyńska w ZSRR. olbrzymim blędem i sami To są bardzo bolesne spra-

w nich co prawda przepisu jak ugotować "zupę na gwoździu"

zapragnie. No, ale to są jakieś pokusy sanacyjne. Precz z nimi!

nych twórców-poetów, muzyków, pisarzy lub po prostu wytrawnych smakoszy. Ale w naszych restauracjach nawet nie warto próbować, by podano taki na przykład befsztyk z polędwicy a la Rossini. Do befsztyka tego dodaje się karczochy, strasburski pasztet, trufle, zalewa się sosem z madera. I w tych dodatkach cały jego urok. Smaczne to danie wymyślił właśnie włoski kompozytor Rossini. Mówią że kiedy dowiedział się, iż chce go opuścić jego kucharka, czym predzej się z nią ożenił, Kroku tego nie żałował.

A jak wyglądały czwartki

u króla Stanisława Augusta,

których sława przetrwała do

dziś? Przyjęcia wydawane na

zamku lub w pałacu łazien-

Na księgarskich półkach ukazuje się coraz więcej książek kucharskich, porad-

ników żywienia przepisów kulinarnych z różnych stron świata. I czy to nie dziw-

ne, że im większe trudności z artykulami żywnościowymi, tym większy popyt na

kucharskie poradniki, które w księgarniach miejsca długo nie zajmują. Nie ma

ale i poczytać przyjemnie i pomarzyć przy tym — co by to było gdyby tak nas zalała obfitość dóbr wszelakich i wszystkiego było tyle i po tyle, jak tylko dusza

semîtyzmu, ezy Eminencja uważa, że Polska powinna na nowo nawiązać pelne stosunki dyplomatyczne z Izraelem? Naturalnie. Życze tego i uważam, że jest to możliwe.

apelu sygnowanym przez czolowych polskich intelektualistów czytamy m.in., że "były okresy w polsko-ży-dowskich stosunkach, za które każdy uczciwy Polak po-winien się wstydzić". Czy Eminencja zgadza się z tym? - Powiedziałem to samo w

kazaniu na Jasnej Górze. Wskazałem na ten ciemny okres w stosunkach polskożydowskich w naszej prze:z-- Co Emineucja uważa za

przedmiot wstydu Polaków? - Pogrom kielecki 1946 craz wydarzenia marcowe 1968, w Polsce?

- czyli z niczego,

miejsca potrawom i

ich przyrządzaniu poświęcił

w swoich książkach Jarosław

Iwaszkiewicz. W jego opo-

wiadaniach zawsze opisane

są potrawy, które jedzą bo-

haterowie — np. w "Pannach z Wilka" Julcia je ogórki z

miodem, a w "Młynie nad Ka-

wszystkie dania podwieczorku,

którym częstowano biskupa.

Natomiast ulubiona potrawa

autora były szparagi i "ku-

ra po literacku". Jak wspo-

mina jego córka Maria w u-

roczej ksiażce .. Z moim oj-

wymienione

tury". - A sam nie umiał gotować. Chociaż - jak wspomina corka - raz się zabrał do przyrządzania konfitur z jeżyn. - "Ojciec robił te konfitury na maszynce, pisząc w sasiednim pokoju, zdaje się opowiadanie "Zygfryd". Kon-fitury wykipiały. Ojciec nie przejmując się zbytnio zebrał je z podłogi i gotował dalej, zgodnie z założeniem, iż ewentualne zarazki się wygo-tują. – Miały one dość niecodzienną cechę, za nic nie chciały wyjść ze słoika."

Przy stole zawiązują się przy-jaźnie, toczą się rozmowy, snują wspomnienia, powstają plany na przyszłość. I nie zawsze musi stać na stole półmisek z bażanta-mi, wystarczy filiżanka dobrej herbaty dla stworzenia milego nastroju. Takie spotkanie przy herbacie, ciekawe i niezapomnia-ne opisuje Mira Michałowska. Zbieg okoliczności sprawił.

Zbieg okoliczności sprawił, gościem w jej domu był Mścisław Roztropowicz świa-

stodoły otworzyły sie... i do środka wpadł najpierw tuman śniegu, a potem zaczęli wchodzić ciężkimi krokami, powoli brodaci, przygarbieni ludzie w najdziwniejszych szmatach, kożuchach, czapach, chustach. Było ich chyba z pięćdziesięciu. Próbując stąpać jak najciszej rozsiedli się na ławkach i wpatrywali w nas rozgorączkowanymi, zapadniętymi oczami... Graliśmy dla nich przez trzy godziny Nawet nie musieliśmy ich pytać kim są, kiedy zaczęli wspinać się na estradę, żeby nam dziękować. Wypuszczono ich z jakiegoś pobliskiego obozu, bo to było niedługo po XX Zjeździe KPZR i przemówieniu Chruszczowa. I od tej pory zawsze gramy jeżeli sprzedano sześć biletów" – opowiadał wielki muzyk przy szklance herbaty.

Skoro już jesteśmy w tak odległych syberyjskich okolicach - wróćmy jeszcze do wspomnień więźnia lagru opisanych przez Aleksandra Sołżenicyna w książce - "Jeden dzień Iwana Denisowicza"

W tym jednym dniu trafiły się trzy posiłki i Szuchow jest właśnie przy kola-

"...Zdjął czapkę, położył ją na kolanach... zaczął jeść. Najpierw po prostu wypił towej sławy wiolonczelista.

płyn. Kiedy ciepło rozlało się trzności Szuchowa zadrżały w oczekiwaniu bałandy... I zaczął Szuchow jeść kapustę z resztkami lury. Na dnie miski trafił mu się jeden ziemniaczek... Średni sobie ziemniaczek, zmarznięty słodkawy, troche glebiasty A rybek tak jakby nie było tylko z rzadka mignie obnażony szkielecik. Każdy taki rybi szkielecik, każdą płetwę trzeba przeżuć, trzeba z niej wyssać sok, ten sok ma swoją wartość. A w ogóle bałanda wieczorem zawsze jest o wiele rzadsza niż rano. Rano trzeba człeka nakarmić żeby pracował, a wieczorem i tak zaśnie, nie zdechnie Szuchow zjadł kolację bez chleba... chleb zostanie na jutro. Brzuch, stary złoczyńca nie pamięta, co było wczoraj, jutro znów się upomni Tera? już nie Szuchowowi nie przeszkadza -- ani że wy rok duży, ani że dzień długi ani to, że znowu nie będzie niedzieli. Myśli teraz: jakoś się przeżyje. Przeżyjemy wszystko, da Bóg, dożyjemy ANNA ZAREMBINA

# "Z PIERWSZEJ KRZYŻOWEJ"

cem o jedzeniu" -- zbierał

kowskim pozwalają snuć przy-puszczenia, że na stole pojatura to jest czysty wołowy tłuszcz nerkowy, zastępujący wiały się potrawy Bóg wie, smalec. A dudki, z których, jak wyszukane. A to tymczasem był czerwony barszcz z uszkami pieczony udziec barani, ryby, jarzyny no i wi-

> Jeden z największych żarłoków, który przeszedł do his-torii, to Aleksander Dumas - ojciec Lubił smacznie zjeść, ale w towarzystwie. Toteż w jego domu, w ogromnym salonie zasiadało do obiadu i 60 osób. Połowy gości nie znał osobiście, każdy mógł tu przyjść komu było po drodze. Na te wystawne przyjęcia, zarabiał w małym, skromnym pokoiku gdzie pisał... pisał... pisał. On to wymyślił sposób przyrzadzania salaty. Oto przepis przez niego podany – "do salaterki wrzucam po jednym na twardo ugotowanym żółtku kurzym na osobę Zwilżam je oliwa i rozcieram na pastę, do której wrzucam odrobine natki, estragonu, roztarte, anchois, siekane korniszony i drobno pokrajane białko z jaja ugo-towanego na twardo Sól, towanego na twardo pieprz. Na to wszystko trochę dobrego octu... Wrzucam do miski szczyptę papryki z dużej wysokości. Sałata jest gotowa'

Iwaszkiewicz menu i przepisy kulinarne. Stąd jego znajomość przyrządzania konfitur, pieczenia babek wielka-

nocnych i wspomnienia dawnej, letniej pory kiedy to -mama siedziała z łyżką albo kopystka w reku, a na stojacym luzem piecu, gdzie płonęły całe polana drzewa, błyszczały wielkie misy... miezłociste, a w nich smażyły się ciemno lub jasnoczerwone masy smażonej róży, purpurowych wiśni lub ciemnych powideł śliwkowych... agrest był zawsze zielony, dzięki małemu miedziawkładanemu do konfi-

Przy aromatycznej, herbacie opowiedział historie koncertu w małej syberyjskiej wiosce w dalekowschodniej republice Związku Radzieckiego, w 1957 roku. Sala była duża stodoła, estrada sklecona z desek. Zamiast krzeseł rzędy beczek nakrytych deskami. Na wystep przyszło 6 osób, co tłumaczono straszliwym mrozem coraz wiekszymi opadami śniegu. Koncertu jednak nie odwołano i M. Roztropowicz grał utwory Dworzaka, raczej już tylko na rozgrzewkę. -"I gdrieś w piętnastej minucie naszego grania - wrota



Jacek Rupiński

ZYWIEC PODOBNO ZWYZKUDER

Sadzi się powszechnie, że zwierzęta mówią tylko w noc wigilijną. To bzdura.

One mówią wtedy, gdy coś je szczególnie zbulwersuje.

# W PRAWDZIE I ZAUFAN

Ciag dalszy ze str. I

jąc 45 lat i to był dość dobry okres w moim życiu. Zostałem biskupem majac 50 lat i kata późniejsze układały się różnie. Okres stanu wojennego nie był latwy, poaobnie śmierć ks. J. Popieluszki. To była olbrzymia tragedia. Wizyta pape-ża w 1983 roku były dużym wydarzeniem.

- Teraz zaś to wszystko,

związku ze sprawami żydowskimi, sprawia duże zaklopotanie.

- Jaki... film widział Eminencja ostatnio?

— Nie oglądam filmów w kinie. Czasami w TV, lecz prawie nigdy do końca. - Jaka książkę czytał E-

minencja ostatnio?

O Powstaniu Warszaws-

...przedstawienie teatralne? - Oglądam teatr wyłącznie w TV. Niedawno zaś byłem na koncercie kameralnym w Katedrze. - Jaki prezent kupil Emi-

nencia ostatnio? - Nie kupuję prezentów lecz w czasie moich podróży rozdaję książki i medaliki. ...miejsce wczasowe, które

nencja ostatnio? Najbardziej lubię Bacha.
 Jaki tygodnik albo dziennik czytał Eminencja ostat-

mogę porządnie

we Włoszech.

Eminencie?

Jakiej plyty

- Czytam wszystkie polskie dzienniki i śledzę prasę włoską. Nie mam żadnego tajemniczego hobby.

Dla Barbary Hutton — bohaterki serialu wyś-

telewizję najgorsze były.. pie-niądze. To one przeszkadzały

jej w milości, przyjaźni, szczę-

ściu. Sprzyjały samotności

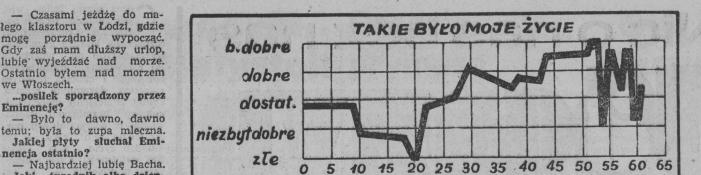
i wszelkim smutkom. W eks-

potrafila znaleźć sobie przy-

jaciólek. Dla koleżanek byla

za bogata. Gdy zapytala ciot-

wietlanego ostatnio przez



Jaki program TV obejrzał Eminencja z zainteresowa-

zbił majątek tworząc jedną z największych sieci tanich do-mów handlowych, a umiera-

jąc zapisał go Barbarze, wie-

rzyl święcie, że te pieniądze

uczynią ją szczęśliwą Stalo się inaczej Przydomek "boga-

- Program zrobiony przez "Solidarność" o Katyniu. Jaka sportowa impreze od-

WIEK

wiedził Eminencja ostatnio? - Nie bylem na żadnej imprezie sportowej od czasu, minarum duchownym Mialem 19 lar i rzucilem 36 m.

inedy sam rzucalem dvs t'em,

jeszcze orzec studiami w se-

Kardynai Glem's sporządził listę czterech najwybitn'ej-szych Polaków w różnych

dziedzinach kompozytor - Krzysztof

Cyprian Kamil Norwid sportowiec -Marszałek (sport morowod-

bohater-idol - Maksymilian Maria Kolbe.

### LUKSUSOWA KWESTIA

rzewko - śliczna ozdoba świąt. Na galązkach ploną świeczki, połyskukolorowe bombki. Dzięki tym świeczkom rozchodzi się w domu woń rozgrzanej żywicy. Pachnie. Jest zielono nastrojowo, sympatycznie. O-drobinka kniei w naszych niewielkich mieszkaniach.

Nie potrzeba badań naukowych, każdy zna to z autopsji, przebywanie w lesie nie tylko relaksuje, ale ma ogromny wplyw na regenerację sił. Czy owa barwna i błyszcząca choinka pomoże nam także odzyskać energię?

Nie jest obojętne bowiem wśród jakich drzew przebywamy. Wiele spośród nich wywiera na nas dobroczymny wplyw. Sq to modrzew, sosna, jedla, wspomniany świerk, jalowiec i cis, a także lipa i

brzoza. Drzewa te nie tylko dostarczają plucom tlenu, ale wpływają także odprężająco i kojąco, a co za tym idzie życzliwie ustosunkowują do

le uwaga! Niektórych Adrzew i krzewów powinnismy zdecydowanie unikać! Nigdy się z nimi nie zaprzyjaźnimy, bo po prostu nam szkodzą. Uciekajmy więc od osiki, topoli, ber-

berysu, olchy. Niestety. Więc jeśli do lasu, to tylko do sosnowego, świerkowego, brzozowego, który zatrzymuje także pyły, oczyszcza powietrze z dwutlenku siarki, zmniejsza halas, a ponadto sosna, brzoza i jalowiec wytwarzają wokół siebie bezbakteryjną strefę o promieniu pięciu metrów. A wiec do lasu! Oby jak najszybciej znaleźć się w tej strefie!

Eminencja odwiedził?

Bo już z choinką w domu to weale nie jest tak zupelnie bezpiecznie. Stwierdzono oto a uczynili to naukowcy że w okresie Świąt Bożego Narodzenia zdarzają się pewne dolegliwości alergiczne m. reakcje uczuleniowe na żywice balsamiczne znajdujące się na gałęziach choinek. Bywają też inne przypadki. Im dlużej drzewko znajduje się w cieplym i suchym po-mieszczeniu, tym więcej mo że unosić się z niego pyłków z ziól i traw, które jeszcze latem przywarły do lepkiej Okazuje się oto, że w samo Boże Narodzenie można ulec atakowi... sierpniowego

No właśnie. Niby zielono, barwnie, polyskująco szkodzi. Nie wszystko zloto, co się świeci. Nigdy nie wiadomo, co jest dla kogo dobre, a co zle?

kataru siennego.

kę, która ją wychowywala, czy można pozbyć się rodo-wej fortuny, otrzymala od-powiedź: to niemożliwe. Jej dziadek, magnat finansowy Frank Woolworth, który

Do czytania

przy choince

Barbara byla piękną kobietq. Zawsze otaczał ją tlum wielbicieli — ludzi sztuki, polityki, biznesu. Jej pieniądze przyciągały jak magnes. Wszystkie gazety śledziły każdy jej krok.

osiemnastoletniej Wejście Barbary w swiat, ktore odby-

na. Następnie dostawał się do

lo się w najbardziej eleganckim nowojorskim hotelu, uświetnily cztery orkiestry i tysiące róż. Jeden z dyrygen-tów – Lester Lamin opowiadal później, że grywal dla królow, książąt i maharadżów. ale nigdy nie widział równie imponującego przyjęcia.

Gruziński książę Alexis Mdivani byl jej pierwszym mę-żem. Kupila palac w We-necji, obdarowała biżuterią, mieszkaniem w Paryżu i wysoka suma pieniędzy na otarcie lez po rozwodzie. W okrąglą dobę po tym fakcie wyszla za mąż za kolejnego arystokratę, potomka rodziny prus-ko-duńskiej, hrabiego Haugwitza Hardenberga. Kochala, ale bardzo krótko. Potem poślubila znanego aktora Granta. I znów nie była za-

dowolona. Ruszyla więc w pogoń za szczęściem. Ciągle ze swoją ogromną fortuną. Książę Igor Trubecki był jej czwartym mężem, piątym - znany playbov. ambasador Dominikany

- Porfirio Rubirosa, szóstym baron Gottfried von Cramma. Jej ostatnie malżeństwo z Raymondem Doanowem, któremu kupila tytuł laotańskiego księcia, trwało w oparach narkotyków, alkoholu i praktyki

Umarla w 1979 roku. W karetce wiozącej ją do szpitala. Nie pozostawila, jak jej dziad, bogatej schedy. Z wielomilionowej fortuny zostaly zaledwie marne grosze. Królewna przeistoczyla się w Kopciusz-

Tylko, że historia Kopciuszka byla o wiele bardziej romantuczna.

nie zloto wiec szczęście czyni, a raczej złoto cnocie nieprzyjaciel. Do jakiego stopnia? Oto modlitwa bogacza, londyńskiego kupca, który przed zaśnięciem zwykl byl szeptać te oto slowa: "O Panie, wiesz, że jestem właścicielem postadłości w mieście Londyn i że ostatnio nabylem jedną posiadlość w hrabstwie Essexs; blagam Cię więc byś

chronil te dwa hrabstwa przed ogniem i trzesieniem ziemi; a ponieważ mam także zastaw hipoteczny w Herfordshire, błagam Cię o litość i nad tym hrabstwem: natomiast z resztą hrabstw uczynić możesz, co

Niech więc idzie zloto do złota, my Polacy w wekslach

(?) się kochamy. LUDMILA



Wiek osiemnasty obfitował w najróżniejsze skandaliczne wydarzenia, które przykuwały uwagę europejskiej opinii żywo interesującej się zwłaszcza życiem dworskim, stale dostarczającym wdzięcznego materiału do plotek, ploteczek. Miłostki monarchów były codziennością. Prócz żon i kochanek towarzyszących im przez dłuższy czas, miewali liczne przygody z żonami swych urzędników i przyjaciół, wywdzięczając im się za to stanowiskami, orderami czy zgola większą ilością gotówki. Nikt się tym nie gorszył. Przeciwnie. Opo-wieści o milosnych podbojach władców stanowiły żelazny temat konwersacji towarzyskiej. Inni, dworzanie, szlachta a i bogatsi mieszczanie, bez skrupułów szli śladami panujących, jeśli tylko - oczywiście - bylo ich na to stać.

Drawdziwą jednak sensacją stało się postępowanie Katarzyny II, od 1762 r. - carowej Rosji. Bogiem a prawdą nie różniła się ona w tej mierze od współcześnie panujących monarchów. Istniała jednak przepaść dzieląca ją od możliwości zaakceptowania przez opinię publiczną jej wybry-ków erotycznych. Była kobieta. W tym samym czasie władcy Francji, Saksonii czy Prus zmieniali swe partnerki z zadziwiającą częstotliwością. Nie tylko nie miano im tego za zle, ale uważano, że jako mężczyźni powinni stale po-większać liczbę swych podbopodano w watpliwość ich miłosne zdolności. Nie musieli nawet zachowywać dyskrecii. Z kobietami rzecz się miała calkowicie odmiennie. Wielkie damy mogly sobie wprawdzie pozwalać na dość częste zmiany partnerów, jednak nie powinny się z tym afiszo-wać. Poza tym kobiecie niejako "z nautry" przysługiwala rola wybranki, nie zaś wybierającej. Jednorazowy kaprys, "uwiedzenie" kogoś stojącego niżej w hierarchii społecznej, mogła przypłacić honorem, ba! stać się obiektem pogardy lub - co gorzej! -

Katarzyna dokonala rewolucji przez to, że sama ustanowiła normy moralności dla siebie i zupełnie nie przejmowała się tym, co mówiono o jej intymnych upodobaniach.

Urodziła się w Szczecinie w 1729 r. jako córka generała pruskiego pochodzącego z dobrego, chociaż podupadającego rodu książęcego Anhalt--Zerbst Na chrzcie jej imię Zofia. W nadano wyniku kombinacji, jakie stały się dzielem carowej Elżbiety, córki Piotra I, młoda Zofia 1744 r znalazła się w Petersburgu, gdzie po roku pośluksięcia holsztyńskiego późniejszego cara Piotra III. Wstapił na tron rosyjski

1762 r., lecz nie panował dłu- niezrównoważenia umysłowego, bowiem po kilku miesiącach został usunięty przez swą żonę. Jej przyjaciele, w tym ówczesny kochanek Grzegorz Orłow, postarali się, by nie stanął jej więcej na drodze, dusząc go w czasie spro-wokowanej burdy pijackiej.

Bo też Katarzyna (imię to nadano jej już w Rosji, po dokonaniu przez nią konwersji na prawosławie) od pierwszei chwili, gdv tylko znalazła się na rosyjskim dwoswoje ambicje sięgające koro-

ny. Spiskowała, brała

niadze od ambasadora

tyjskiego, próbowała utworzyć

wlasne stronnictwo... Inwen-

cji jej nie brakowało. Wy-

chowana w niemal purytań-

skiej atmosferze, zachłysnęła

się uzyskaną swobodą i, wy-

dawało się, nieograniczonymi

możliwościami działania, zwła-

szcza zaś — zaspokajania

własnych kaprysów. Być mo-

że już pierwsza przeżyta mi-łosna przygoda skłoniła ją do

pójścia tą drogą. Wypada do-

dać, że chociaż jej rodzona matka i carowa Elżbieta nie

znosiły się wzajemnie, w e-

dukacji Zofii-Katarzyny spel-

nily prawie taką samą rolę, jak bohaterka sztuk Aretina

kurtyzana Nanna ksztalcaca

swą córeczkę Pippę, w jaki sposób powinna postępować z mężczyznami. Dość powie-

dzieć, że Elżbieta wyznaczyła

jej nawet pierwszego kochan-

ża widząc, że prawowity mąż

Piotr swoje obowiązki mał-

żeńskie przeniósł na córkę

tym zaczął zdradzać objawy

księcia Woroncowa a

Potem pojawili się inni, a w 1755 r. – wśród nich – przystojny stolnik litewski Stanisław Poniatowski (poźniejszy król Polski Stanisław August), jaki następnie w swych pamiętnikach Igał, jak najęty, że wielka księżna Katarzyna była pierwszą kobietą w jego życiu. Niezbędne staje się przy tej okazji wyjaśnienie, że "cnotliwy" kocha-nek wrócił właśnie do Euro-

jak można się spodziewać —

nie tylko zajmował sie stu-

diowaniem zasad brytyjskiego

ustroju państwowego oraz

wymianą myśli z filozofami

Wszystko to jednak mieściło

sie doskonale w ramach o-

siemnastowiecznych kanonów

obyczajowych. Katarzyna by-

ła tylko żoną następcy tronu,

a więc wciąż jeszcze osobą

prywatną, chociaż usytuowaną

bardzo wysoko w rosyjskiej

hierarchii społecznej. Sytua-

cja zmienila się diametralnie

w chwili wstąpienia Katarzy-

ny na tron. Jej aktualny ko-

chanek Grzegorz Orłow przez

dłuższy czas nie zdawał sobie

sprawy z tego, co się stalo

i sądził naiwnie, że teraz bę-

dzie mógł wziąć ślub z ca-

rową, bowiem wszystkie prze-

szkody zostały usuniete (łacz-

nie z prawowitym mężem, w

którego zamordowaniu współ-

uczestniczył). Szybko mu to

wyperswadowano, a kilka o-

sób zamieszanych w całą aferę, straciło życie. Rychło

też pojawił się nowy fawo-ryt — Aleksander Wasilczykow, będący podobnie jak poprzednik oficerem jednego z pułków gwardyjskich. Przy carowej przetrwał tylko dwa lata ustępując miejsca Grzegorzowi Potiomkinowi. W 1776 r. pojawił się Piotr Zawadowski, po roku Siemion Zoricz, następnie Michał Korsakow oraz kilku kochanów efemerycznych, przelotnych: Strachow, Lewaszow, Świejkowski (ten, odtrącony po kilku tygodniach przez władczynię, popełnił samobójstwo) i wreszcie Stianow.

W ekscesach erotycznych matce dorównywał syn Paweł, późniejszy cesarz, zamordo-wany w 1801 r. Tak jak ona nigdy nie krył swych upodobań. Zła sława carowej coraz szerzej rozchodziła się po świecie. Zaczeto ja nie tylko

podejrzewać o nimfomanię,

lecz nawet o różnego rodzaju

odchylenia od normy, w tym
— uprawianie miłości lesbij-

skiej. Czy można się było te-

mu dziwić skoro na przykład

wybór faworyta następował

publicznie i zawsze towarzy-

szył mu pewien ustalony ce-

remonial? Czasem sama caro-

wa raczyła zwrócić uwagę na

któregoś z oficerów pełniących

służbę w pobliżu jej prywat-nych apartamentów, kiedy

indziej Potłomkin podsuwał

jej odpowiedniego, jego zda-niem, kandydata. Potiomkin

wyspecjalizował się w tego

typu rajfurskich posługach, dzięki czemu aż do swej

śmierci cieszył się zaufaniem

carowej i zajmował uprzywi-

lejowaną pozycję na dworze.

Młody człowiek (mający zazwyczaj dwadzieścia kilka

lat) zaakceptowany przez Jej

przeprowadzane przez lekarza

nadwornego, Anglika Rogerso-

przejść przez do-badania lekarskie

musial

Cesarską Wysokość,

najpierw

kładne

nych apartamentów,

łożnicy "probier-damy", po-czątkowo hrabiny Bruce, później panny Protasowej. Podejrzenia, że podobną rolę od-grywala również przyjaciólka Katarzyny II, księżna Daszkowa, która po latach otrzymala nominację na prezydenta Akademii Nauk, a byla także honorowym członkiem Filadelfijskiego Towarzystwa Filozoficznego, nie mają racjonalnych podstaw. Daszkowa przyjmowała poczynania Katarzyny całkowicie bezkrytycznie, a jedyny jej sprzeciw budziły wybryki erotyczne monarchini. W każdym razie dopiero po pomyślnej opinii "probier-damy" kandydatowi na faworyta udostępniano pomieszczenia paracowe dujące się w sąsiedztwie a-dujące się w sąsiedztwie W sekretarzyku znajdował - bagatela! - sto tysięcy rubli w złocie na własne wydatki, a półki w szafach i komodach się do stosów bielizny wykonanei z naidelikatniejszych i najprzedniejszych materialów. Wreszcie któregoś dnia po kolacji i po jakiejś niewinnej rozrywce, gdy zegar wybil dziesiata wieczór Katarzyna wstawała udając się do siebie, a za nią wierny pies postępował jej nowy wybranek. Swoich faworytów obsypy-

wała licznymi prezentami. Jak obliczali współcześni, kochankowie carowej otrzymali łącznie około sto milionów rubli w gotówce, kosztownościach, majątkach ziemskich, palacach i poddanych, z którymi w Rosji postępo-wano jak z niewolnikami, sprzedając lub ofiarowując bez ziemi, niekiedy rozdzielając rodziny. Kilku faworytów król Stanisław August odznaczył orderem Orla Bialego, mając nadzieję na uzyskanie w zamian wpływów na dworze rosyjskim. Nie zdało się to na nic. Stanisław August był dla Katarzyny II już tylko milym wspomnieniem młodości. W polityce obowiązywały zupelnie inne reguly

Gdy w 1787 r. w Kaniowie doszło do spotkania dawnych kochanków, ich rozmowę przerywało ciągle pojawianie się aktualnego faworyta Aleksandra Mamonowa, a koniec carowa wzgardziła za-

ną od dawna wystawną lację. Mamonow był następcą kolejnych wybrańców: Aleksandra Lańskiego i Alek-Później sandra Jermolowa. pokazywano ponoć jeden zajazdów leżących na trasie carskiej wyprawy z Petersburga aż na Krym (m.in. właśnie przez Kaniów), w którym to hoteliku zainstalowano ruchome iustro stanowiące ścianę dzielącą pokoje Katarzyny i Mamonowa. Wystarczyło lekkie pchnięcie sprę żyny, by złączyć łożnice obojga. A carowa dobiegała sześćdziesiatki...

monarchini Temperament stał się zresztą przyczyną śmierci Lanskiego towarzyszącego w jej uciechach w latach 1780-1784. Młody oficer nie mógł sprostać wymaganiom partnerki i pragnac zachować swoją pozycję dworze zaczął zażywać gromne ilości afrodyzjaków, czym tak osłabił organizm, że zwykła angina, na którą zapadł, doprowadziła do tra-

Chyba jednak najwięcej złośliwych uwag i niemalo publicznego zgorszenia wywołała ostatnia z namiętności Katarzyny II - skandaliczne orgie z braćmi Platonem Walerianem Zubowymi. Ciągnely sie one od 1789 do 1796 roku, a więc zaczęły się w roku, w którym carowa dobiegla sześćdziesiątki, zaś zakończyły, gdy mając lat sześćdziesiąt siedem dobiegla kresu życia. Jawność, czy zgoła ekshibicjonistyczne demonstrowanie upodobań erotycznych stały się przyczyną oskarżania carowej o różnego rodzaju bezeceństwa, o jakich później z wypiekami na policzkach opowiadano w tzw. dobrych towarzystwach. Nie znajdują one wszakże żadnego potwierdzenia w zachowanych źródłach. Ale i tak, niemal dwudziestu mężczyzn, którzy przewinęli się alkowę wielkiej księżny a następnie – carowej, stanow wystarczający powód do wydania Katarzynie II swoistego jak w znanej anegdocie, świadectwa moralności: "Zaświadcza się, że carowa Katarzyna Druga z moralnością nic wspólnego nie miała".

WŁADYSŁAW A. SERCZYK

Ciąg dalszy ze str. I

logiczny wybija mnie z rytmu dnia grubo po północy. Chyba, że doładowałem się co nieco negatywnie, bo showman nie wzbudził mojej sympatii. Za dużo w nim bylo estradowca zbyt mało milosierdzia. babka spod Hajnówki słynie z bezinteresownej przychylności dla potrzebujących pomocy. Ich uzdrowiciel za wstęp na seansy, skupiające po dwa i więcej tysięcy potrzebujących otuchy, każe płacić 15 rubli. Faktem jest radziecki uzdrowiże inny ciel Alan Tszumak także dbal o reklamę. Niegdyś nawet przez dziesięć minut naładowywał "siłami leczniczymi" wodę z sieci wodociążowej oraz krem do twarzy. Z ja-kim skutkiem? Wiara góry

Kaszpirowskij nie ma zaufania do sz ulatanów - jak określił konkurenta. A w naturze nie ma rzeczy niemożliwych. Mnożą się różtechniki pomagana własnemu organizmowi. Przy ckazji nabijają sobie kabzy różnego rodzaju wydrwigrosze Cale szczęście, że więk. szo.'é z nich zaleca swoim prejentom regularne wizyty u lekarzy.

A to, że staruszka ziemia wchodzi w XXI w ek z takim balastem potwierdza tylko, przemyślenia filozofów, że w naturze nic nie wie się na pewno. Póki co - każdy może zostać uzdrowicielem siebie — i jest to jak dotąd najlepszy sposób na kryzys, inflację i ów brak pewności.

JOTEM

# ZATAKA FORS E WIE KSZE BYM ZNOSIZ

W roku 1946 dokonano ko-lejnej reorganizacji służb podległych Berii. NKWD przekształcono MGB - Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, a NKGB Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwowego. Berię zastąpił na stanowisku ministra Siergiej Nikiforowicz Krugłow. Beria nie odczuwał tego jako bezpośredniego zagrożenia, ale gdy zdjeto Merkulowa, a na jego miejsce powołano Wiktora Siemienowicza Abakumowa w dniu 18 listopada 1946 roku. Beria zrozumiał. że próbuje się odstawić go na boczny tor. Formalnie był bowiem pozbawiony bezpośredniego zwierzchnictwa nad organami bezpieczeństwa. Niektórzy historycy sądzą jednak, że jako przewodniczacy Rady Ministrów i człowiek pozostaacy w najbliższym otoczeniu Stalina, nadal kontrolował caly aparat bezpieczeństwa. Jak by nie interpretować tej sytuacji, rola Berii od roku 1947 była co najmniej dwuznaczna. Można jednak spotkać się z opinia (B. Nikołajewski), że Beria zaczał w tym czasie tworzyć specialna super taina grupe zaimuiaca sie szniegostwem atomowym.

Sytuacja ta zbiegla sie z ogarszajacym się zdrowiem Stalina. Dawały sie we znaki także iego starcze humory i w zastraszającym tempie rosnaca podejrzliwość. Spowo-

dowało to bezpardonowa walkę o władzę. Zaczęły mnożyć się prowokacje i oskarżenia. Tym razem pierwsze skrzypce grał syn Stalina - Wasilij. Aresztowania objęty dowódców sił powietrznych oraz tych działaczy, którzy odpowiadali za przemysł lotniczy. Nowa fala aresztowań odbiła się również na Malenkowie, którego usunieto z KC i zesłano do Taszkientu. Na raprzyjacielowi ruszył Beria, który bez Malenkowa czuł się zagrożony na swoim stanowisku. Jego talent spiskowca okazał sie jeszcze raz nadzwyczajny. Bez najmniejszych skrupułów Ławrientij zaczał snuć intrygę przeciwko Zdanowowi i Wozniesienskiemu, którzy byli jawnymi wro-gami Malenkowa. Beria majac ciągle bezpośredni dostęp do Stalina, doprowadził do odwołania Malenkowa z Taszkientu i z uporem przekonywał Sta-lina, że przywódcy leningradz-cy dążą do separatyzmu i rozbicia partii. Umieietnie grając na ambicjach Stalina, któremu przedstawiał Zdanowa iako chelniarego sie leosza znajomościa teorii komunizmu, doprowadził do kolejnej masowej fali represii znanej nod nazwa sprawy lenin-gradzkiej". Beria rozpoczał masowe aresztowania w Moskwie. Malenkow zaś udał się do Leningradu. Wkrótce stracili życie Wozniesienski, Kuz-

Janusz NICZYPOROWICZ

niecow, Rodionow, Zdanow zmarł nieco wcześniej w swojej willi w dość tajemniczych okolicznościach.

Zaczęła się tak zwana "druga jeżowszczyzna", a więc masowe skrytobójstwa, trucicielstwo i prowokacja. Stalin przygotowywał gruntowną reorganizację Biura Politycznego najwyższych władz. Chciał to osiagnąć za pomocą MGB. Potrzebował też kozłów ofiarnych, których możnaby obarodpowiedzialnością za

dotychczasowe blędy. Po zakończeniu pogromu od początku do końca wymyślonego przez Stalina, a kierowanego przez Berię, Abaku-mowa i Malenkowa, ten ostatni znowu stał się czołowym ideologiem partii. .Rozgrzani" sprawa leningradzka Malenkow i Beria rozpoczeli kontynuacje kampanii antyżydowskiej. Kiedy Malenkow dowiedział się, że Stalin doprowadził do rozwodu córki z Morozowem, spowodował rozpad małżeństwa własnej córki

Wali z Szombergiem. Dla obserwatorów z zewnatrz był to teatr absurdu pozbawiony jakiejkolwiek zdrowej logiki i rozsądku. Dla władców Kremla była to gra o przetrwanie.

Pod koniec życia Stalin coraz częściej urządzał w swo-jej daczy w Wołyńskim całonocne biesiady. Zapraszał na nie większość kierownictwa. Nikt oczywiście nie śmiał odmówić. Prym wiódł Beria, który często zmuszał biesiadników do pijaństwa i wyglupów. Pobyty Berii w daczy ojca opisała Swietlana Allilujewa w książce "Dwanaście listów do przyjaciela". Nie darzyła go sympatią, obciążala wina za wszystko. Według niej miał zły wpływ na Stalipanoszył się i narzucał. Jest to dość jednostronna próba wybielania Ojca Światowego Proletariatu. Niemniei Beria istotnie bywał na tych dosyć przykry, biesiadach kpił z członków rządu, zdarzało się że niektórych po-Stalin był bacznym tego obserwatorem.

Adżubej tak to relacjonuje cytując wspomnienia Chruszczowa: "Kiedy zawiązywał się taki ogólny korowód i wspólne śpiewanie, Chruszczow, jak to się mówi, nie psuł towarzystwa, ale na żądanie Berii, żeby wypił ponad miarę, albo zaśpiewał solo - opędzał się. - Odmawiałem, a Stalin popatrywal to na mnie. to na Berię, czekał, czym się to wszystko skończy – mówił Chruszczow. - Beria wiedział. że się nie poddam i odczepiał się ode mnie; czuł, że Stalinowi podoba się mój upór..."

Podczas gdy w willi dyktatora odbywały się nocne hulanki, straszliwa machina rozkręcona przez MGB kręciła nie tylko coraz szybciej, ale zataczała coraz szersze kręgi. Dowodem na to jest potężna i rozbudowana sieć gentów i pracowników MGB, którzy prowokowali i kierowali czystkami w znajdujących się po wojnie w sferze wpływów ZSRR Terror odby zał się niezmiennie pod stalym haslem: zdrajców. szpiegów, płatnych agentów. rodzimej reakcji.

W Albanii rozstrzelano sekretarza Komunistycznei Partii Albanii generala Koczi Dzodze, na Wegrzech Rajka, Andrasa Szalaiego, Tibora Szonyiego, Gyorgy Paleffego, w Bułgarii ofiara beriowskiego terroru padł Trajczo Kostew Dżuneff, w Polsce general Tatar i grupa wyż-

szych oficerów, w Moskwie kierownictwo państwa podziemnego. Przygotowywane były olbrzymie procesy w NRD przeciwko Paulowi Markerowi, Kurtowi Müllerowi, Leo Bauerowi, w Czechosłowacji unicestwiono Londona, Slanskiego, Gemindera. Gi gantyczny proces w Pradze jedenastoma wyrokami śmierci, które wy-konano 3 grudnia 1952; ciała ofiar spalono i wyrzucono.

Po przeżytym w roku 1949 wylewie, Stalin postanowil znacznie ograniczyć władze Berii i Malenkowa, dostrzeg również, że rośnie znaczenie Chruszczowa, który wrócił Ukrainy ponownie do Mos kwy. Beria nie zamierzał tanio sprzedać skóry i zręcznie manipulując swoimi nikami podczas XIV Kongre su KP Gruzji w styczniu 1949 roku doprowadził do tego, że z Zakaukazia wysłano jedna depesze do Stalina, w której podkreślono jego zasługi, druga zaś do Beril Jednakże fala intryg nie została przerwana. Zbierano do-wody na to, że większość dzialaczy KC KP Gruzii to agen ci tureccy. Byli to protegowa ni Berii. Jego zdmuchniecie jako przywódcy było dziecinnie latwe. Ale Stalin nie wykonał żadnego ruchu.

Ciag dalszy ze str. I

spółdzielni produkcyjnej. Będąc zatrudniony w Gromadzkiej Radzie Narodowej w Studziankach jako delegat ds. skupu, musiałem ściągać obowiązkowe dostawy mleka, mięsa, zboża i kartofli. Nikt chyba jednak nie narzekał na mnie. Potrafilem się dogadać z ludźmi i po ludzku podejść do chłopskich kłopotów z władza.

- Po stronie władzy, czy ludu byly Pana sympatie? - Zdecydowanie najbliższy sercu nojemu był nos mieszkańców wsi. Wstąpiem de Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, bo pragnalem pomagać chłopom w ich co-dziennych zmaganiach o godne warunki życia i usuwać przeszkody na drodze do rozwoju produkcji rolnej. Z historii i bezpośrednich doświadczeń poznałem dole i niedole tej klasy społecznej, ale. też jej wielkie zasługi dla Polski. Powziąłem więc myśl, aby w jakiś sposób podziękować polskim chłopom. Przynajmniej symbolicznie. I tak zrodził się pomysł postawienia pomnika w Wasilkowie.

je - staraniem Pana powstal w Białymstoku?

— W rzeczy samej. Jak by-lem kierownikiem hotelu budowlanych na Antoniuku, wpadła mi do głowy koncepcja, że na przyległym placu jest doskonale miejsce na ustawienie trwałej pamiątki, pozostawienie śladu mojej pracy. Z małych kamieni został wymurowany pomnik w kształ-cie stożka. Zupełnie bezimienny, o charakterze raczej ozdobnym. Właśnie to był mój pierwszy pomnik, a właściwie próba pomnika.

- Zasadnicze dzielo miało miejsce gdzie indziej...

- Tak, w gronie ludowców, kiedy już pełniłem funkcję prezesa Miejsko-Gminnego Komitetu ZSL zasugerowałem, że należą się dzięki i cześć polskim chłopom, najlepiej zaś dać temu wyraz budując pomnik w centrum Wasilkowa. Słowo stało się ciałem, choć z dużymi trudnościami. Nie miałem kłopotów ze zbiórką pieniędzy. Składki popłynely nie tylko od ludowców, ale też od bezpartyjnych członków PZPR. Prawie cała Egzekutywa wpłaciła na ten - Wcześniej - jak się zda- cel. Co prawda za tę hojność

Ja wiem swoje

spotkała ich przygana od wyższej instancji, ale liczą się dobre intencje i fakty.

Nie spodziewałem się natomiast, że przyjdzie mi prowadzić potyczki z urzędnikami, którym nie przypadł do gustu proponewany napis na pomniku "Tym, którzy żywią i bronią, chłopom polskim..." Pewien dyrektor z Urzędu Wojewódzkiego kpił sobie: "Dodaj Bychowski jeszcze szczęść Boże i już będzie jak w audycji «Wolnej Europy» dla rolników". W Wojewódz-kim Komitecie ZSL też namawiali, abym dokonał poprawek. Należę jednak do ludzi upartych. Na swoje szczęście użyłem triku, który przekonał zarozumiałego u-rzędnika. W czasie rozmowy wyjąłem z portfela pięćsetzłotowy banknot, pokazałem, że na ním również jest podobny napis. Gdy zobaczył go, za-dalem pytanie: — Czy to falszywe pieniądze?

- Z trudem osiągnięty sukces zachęcał do dalszych przedsięwzięć?

- Jeśli już został wybudowany pomnik ku czci polskich chłopów, to z kolei powinniśmy uhonorować tych, którzy im przewodzili. Na sesji MGRN wystąpiłem z projektem postawienia pomnika Wincentego Witosa. Przewodniczący Władysław Awsztel poparł inicjatywę; nam, ludowcom, pozostało więc szybko zebrać fundusze i brać się do prac budowlanych. Tym ra-zem bez większych oporów otrzymałem urzędowe zezwole-Pomnik chłopskiego przywódcy i męża stanu II Rzeczypospolitej stanął na ulicy jego imienia w Wasilko-

Pomyślałem, że skoro swój pomnik ma jeden przywódca, a było ich kilku, czemu by nie postawić obeliska poświęconego Maciejowi Ratajowi. Na zebraniu koła ZSL w No-



wodworcach uchwaliliśmy, że będzie on właśnie tutaj. Osobiście robiłem wykop pod fundament, zakładałem sza-lunki, rozrabiałem beton, aby dać przykład i zachętę innym do społecznej pracy. Skutek był prawidłowy, zgodnie z przewidywaniami. Uroczyste odsłonięcie odbyło się, tak jak to sobie zaplanowałem.

— Niektórzy narzekają, że

jest Pan bardzo pomysłowy i od każdego potrafi wydobyć składkę na pomnik. Zresztą, przekonalem się o tym na własnym portfelu.

- W Naczelnym Komitecie ZSL w Warszawie proszono mnie abym zdradził tajemnicę, w jaki sposób zbieram pieniądze na społeczne cele, z tak wyśmienitym skutkiem. Nie wyjawiłem im tego. W każdym razie mogę po-wiedzieć, że spore kwoty uzbierałem również na pomoc powodżianom, pogorzelcom, poszkodowanym w wyniku trzesienia ziemi w Armenii oraz na wyposażenie statku "Maciej Rataj". Kilka lat temu przydarzyły mi się kłopoty sercowe (stan przedzawałowy) i musialem przeby-wać w szpitalu. Zbiórkę na kolejny pomnik zacząłem od pacjentów a skończyłem na ordynatorze. Sam się dziwię. że nikt mi nie odmawiał. Pamiątkowe kamienie, war-

tości kilku milionów złotych, zawsze dostarczał rzemieślnik z Wasilkowa — Grzegorz Szubzda i zawsze bezpłatnie. Wdzięczny jestem za każdorazową pomoc ze strony dy-rektora Zakładów Przemysłu Welnianego im. E. Plater -Jerzego Dabrowskiego. Chwale też chłopców z wojska, którzy są naprawdę niezawodni.

— W tym roku wybudował Pan pomnik Stanislawa Mikołajczyka, człowieka z pietnem reakcjonisty i wroga wladzy ludowej. Przynajmniej do niedawna. Czy z tego powodu nie wystąpiły jakieś klopoty?

— Słyszałem, że białostocki działacz partyjny ze sfer kolejarskich zapowiedział - jeśli powstanie pomnik S. Mikołajczyka, on pierwszy splunie na jego cokół. O ile wiem na razie nie spełnił swojej groź-by. Owszem, niektórzy odra-dzali mi, nawet pracownicy z aparatu Wojewódzkiego Komitetu ZSL. Tłumaczono, że już odczuwają przesyt pomników w gminie Wasilków. stawianych z inicjatywy Bychowskiego. Ja wiedziałem swoje. Mikołajczyk był filarem, który dźwigał ciężar sprawy chłopskiej i racji nie-podległej Polski w pierwszych latach stalinizacji. Otrzymał więc należny mu pomnik w Dabrówkach, wsi znanej z dynamiki czynów społecznych.

Żałuję tylko, że może niezbyt okazale wypadła uroczystość odsłonięcia. Nie wiem dlaczego zabrakło na niej I sekretarza KMG PZPR, naczelnika i przewodniczącego Miejsko-Gminnej Rady Narodowej. Jestem przekonany, że nie wystraszyła ich obecność księdza, który poświęcił pomnik. Nie raczyli też przybyć ci, co mienią się spadko-biercami S Mikołajczyka. - Co nowego Pan wymyś-

 Noszę się z zamiarem wybudowania jeszcze jednego pomnika. Na czyja cześc gdzie go postawimy? - niech to na razie pozostanie tajemnicą. Mam cichą nadzieję, że

uda mi się. Od ponad dziesięciu lat prowadzę dziennik osobisty, który pragne wydać drukiem i zapewne dopnę swego. Na jego kartach są pedantycznie zapisane dzień po dniu wydarzenia z życia miasta i gminy, zwłaszcza wiele zakuliso-wych działań lokalnych przywódców, tych z urzędu i politycznego wyboru. Myślę, że będzie to swego rodzaju socjologiczna fotografia tego, kto, jak oraz z jakim skutkiem

rządził gminą. - Dziękuję za rozmowę LESZEK KOLEŚNIK Fot. Z. Zaremba

aczarowany jest ten świat polskich kolęd i pastorałek. Nie wszyscy może wiedzą, że wiele z nich sięga piętnastego wieku. Należy do nich ta, która otwiera wiele dawnych i współczesnych kantyczek. A zaczyna się

> Anioł pasterzom mówił: Chrystus się wam narodził w Betlejem, nie bardzo podłym mieście, narodził się w ubóstwie Pan wszego stworzenia.

Wiem, że w tym miejscu wielu z Was wyrazi zdziwienie. Przecież tę kolędę dalej powszechnie wszyscy śpiewamy, uważamy niemal za swoją, najbardziej współczesną. I to też stanowi prawdziwy fenomen polskich kolęd i pastoralek — ich długoletnia żywotność i popularność.

Siedemnastowieczny rodowód ma inna bardzo piękna kolęda. I ją z pewnością dobrze znacie. To

Lulajże, Jezuniu, moja perełko, lulaj, ulubione me pieścidelko, lulajże, Jezuniu, lulajże, lulaj, a ty Go Matulu, w płaczu utulaj.

Piękną poetycką parafrazę tej staropolskiej kolędy stwo-rzył w roku 1946 w Paryżu Konstanty Ildefons Gałczyński. Dał jej zresztą tytuł "Kolęda Paryska". Oto jej fragment: Obudź się, Jezuniu, więcej nie lulaj,

a Ty Go Matulu, już nie utulaj.

bph

Było to wyraźne nawiązanie do przeżyć wojennych. Jak wiadomo, Gałczyński walczył we wrześniu 1939, dostał się do niewoli, ponad pięć lat spędził w stalagu w Altengrabow. Po wyjściu z obozu na wolność, poeta długo pozostawał pod wpływem potwornych nieszczęść, jakie przyniosła lu-

Ta stylizowana kolęda mistrza Ildefonsa kończyła sie tak:

Dam ja Jezusowi moją pokorę, zasie Józefowi brzozowa kore. Na korze wypiszę a ty ją, Matulu

w płaczu utulaj. Skoro już jesteśmy przy stylizowanych, poetyckich koledach to warto wspomnieć, że pierwszą napisał Jan Kochanowski. Była to jego "kolęda na nowe lato". Nie zdobyła jednak sobie takiej popularności, jak np. znana i dziś pieśń Franciszka Karpińskiego "Bóg się rodzi". Zbudowana zo-

stała na zasadzie przeciwstawień.

Ostatnia zwrotka tej przepięknej kolędy w czasach rozbiorów i okupacji stała się dla nas czymś na kształt hymnu narodowego. Pamiętam, z jakim wzruszeniem śpiewaliśmy wtedy w naszym wiejskim kościółku na Podkarpaciu

błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej sitę Swą sitą...

Później kolędy pisali Mickiewicz i Słowacki, ale mimo urzekającej formy literackiej nie weszły one do kantyczek i śpiewników kościelnych. Większe już szczęście miał rówieśnik ich — Teofil Lenartowicz. Dziś już może nikt nie wie, że ten "Lirnik mazowiecki" jest autorem "Mizernej, cichej, stajenki lichej'

Kolęda ta liczy aż 11 zwrotek. Autor nawiązuje do kolęd staropolskich. I on, podobnie jak twórcy anonimowi, zwraca się w prostych słowach do ludu:

Hej, ludzie prości, Bóg z nami gości, skończony czas niedoli. On daje siebie, chwała na niebie, pokój ludziom dobrej woli.

Ale większość kolęd i pastorałek pozostaje dziś anonimowa. Szczególnie oryginalny, swojski i polski charakter mają pastorałki, opowiadające o wędrówce pasterzy do Betlejem, przebudzeniu ich przez anioła, składaniu darów, przygodach po drodze. Wielu z nich ma polskie imiona, obraca się w ludowych realiach, ba, mówi nawet gwarami - podhalańską, mazurską, kaszubską, ślaską,

A więc świat pastoralek to polski świat, z wszystkimi jego radościami, troskami, przywarami. Oto pastuszkowie "na podlesiu, na dolinie, staneli w gestej krzewinie paść owieczki". I oto o północy z nieba uderzyła jasność. Pastuszkowie się przerazili.

> Jasiek płacze, Grześ się śmieje, Kuba wskoczył na budę i strącił Walkowi dudę aż na ziemię.

Dnia jednego o północy... Wkrótce jednak się przekonują, że ta jasność bije z Betlejem, do którego też zmierzają. Ale jakże pokazać się przed nowo narodzonym z gołymi rękami? Trzeba po-myśleć o darach na tę ważną chwilę. Radzi więc Maciek:

Trzeba wziąć gruszek kobielę, bo dwa posty przed niedzielą; osełkę masła młodego i dzbanek mleka słodkiego

na tę drogę. Ten Jezusek w szopce betlejemoskiej, obdarowany przez pastuszków w innej pastorałce, jest tak nam bliski, jakby był jednym z nas.

Dziecina przyjmując, mruga oczkami wskazując na dudki paluszeczkami. Pastuszkowie Michał, Jan, Kuba, Walek, Tomek pojęli

Zagraliśmy skoczno, aż Józef stary, nie mogąc się wstrzymać, skacze bez miary. Nuże Grzelo, nuże Wachu, nuż Ambroży, nuże Stachu, nuż w dudy, nuż!

Ale przecież zabawa nie może trwać bez końca.

Potem się Dziecięciu na sen zbieralo, żebyśmy już poszli, rączką kiwało; Idźże, Tomku, idź Michale, Idź ty, Kuba i ty, Janie,

do swej trzody.

Pastuszkowie zabierają się do wyjścia z szopki. Jeszcze tylko należy dać Jezusikowi podarunki. W pierwszej kolejności wypychają do szopki krawea. Dlaczego jego? Wiadomo przecież, że dziecię marznie. W tej i innych pastorałkach często nie brakuje momentów komicznych, jak zawsze w poezji ludowej, jak choćby ten:

Idáże ty wprzód, krawcze, do szopy z łokciem, ty, szewcze, nie chodź, bo śmierdzisz dziegciem, Podaruj Mu koszuleczkę i uszyj mu sukieneczkę, bo nago leży.

Szewc jednak upiera się wejść do szopki, bo chce podarować bosemu Jezusowi trzewiczki. Pasterze jednak baczą aby mu nie zrobił jakiejś krzywdy, choćby mimowolnie. Upominają więc szewca:

Ani mi się tykaj nóżek Dzieciny, bo twoja rzecz iść do szczeciny. Widzisz, że ma nóżkę gołą, a ty mu ją, szewcze, smolą chcesz szpetnie skalać.

Nie bez racji pisał Zygmunt Gloger o polskich kolędach i pastorałkach: "Żyje w nich cały ten wiejski świat, ze swoimi zwyczajami i stosunkami, uczuciami i sposobem mówienia; a ta wielka oryginalność, ta ze stanowiska literackiego największa wartość kolęd, jest skutkiem tego, że one nie były samą tylko modlitwą, ale i opowiadaniem". No,

i ta rzucająca się w oczy polskość.

Nic dziwnego, że również pastorałki stawały się przedmiotem stylizacji literackiej. Myślę tu przede wszystkim o "Pastorałce" Tytusa Czyżewskiego. Oto jej fragment:

ho la o la pastyrze z pola weźcie dwa barany mój Yanie kochany miodu ze dwa dzbany syrek pobielany cepy i siekierę skrzypeczki i lire...

Podobnie brzmi bezimienna, staropolska pastorałka, znana nam z wielu kantyczek.

Hola, hola, pasterze z pola! Idźcie, Pana witajcie,

a co macie, to dajcie.

Tak, to prawda, każdego, prostaczka i poetę, musi oczarować ten niezapomniany i niepowtarzalny świat polskich kolęd i pastoralek, zarówno anonimowych, jak i znanych i uznanych autorów. Te i te cechuje zawsze jakaś serdeczna poufałość, autentyczna prostota, szczere rozrzewnienie, koloryt lokalny i polski.

STANISŁAW ŚWIERAD

Na dobrą sprawę Boże Na-rodzenie dla wielu chłopców z przedmieścia rozpoczynało \* w połowie listopada, a już na pewno na początku adwentu. Wtedy to kompletowały się zespoły kolędników. Nie znaczyło to wcale, iż do-bierano się ze względów gło-sowych dla lepszego brzmienia chóru Na walory artystyczne nie zwracano zbytniej uwagi. Dlatego też śpiewali nawet ci, którym jak to powiadano "słoń nastąpił na u-Ważne było, aby śpiewać głośno, rytmicznie i szybko. Szybko, dlatego, aby "obskoczyć" jak najwięcej mieszkań, a więc jak najwię-cej zarobić. Była to opłacalna tradycja wykorzystywana przez chłopców, którzy przez cały rok zarabiali fak mogli. choć okazji było niewiele. Wiosną kopali ogródki, latem pomagali przy sianie, jesienią w sadzie i przy kopaniu karnie mówiono ziemniaki), a także przy wno-

Wszystko to były prace fi-zyczne, a zarobki za "produkcję artystyczną" trafiały się od Wigilii aż do Trzech Króli. Niektóre grupy kolędowały także i później, w okresie świąt prawosławnych. Tak więc wszystko rozpo-czynało się na kilka tygodni

przed świętami. Głównym i nieodzownym rekwizytem była szopka u nas Słobodzie zwana "betlejką", a także gwiazda. Wykonanie betlejki było znacznie prostsze. Robiło się domek ze sklejki bez jednej bocznej ściany. Na płaszczyznach dachu przyklejało słomę aby to strzechę przypominało. Wewnątrz wycięte z kupowanych, drukowanych arkusików a następnie przyklejone postacie szopa więc Matka Boska Dzieciątko w żłobku. Święty Józef, Trzej Królowie, pasterze, osiołek i owieczki. Byli szczególnymi też obdarzeni zdolnościami mistrzowie, któ-



rzy figurki wycinali laubzegą (piłką włosową) ze sklejki lub rzeźbili je w drewnie, a póź-niej malowali. Nam te figurki wydawały się mniej piękne niż te "kupne", lśniące jaskrawym drukiem. Oczywiście przy wykonywaniu szopki korzystaliśmy z porady starszych, umiejących majsterko-

Chodziłem do mojego rówieśnika oglądać jak przygo-towują szopkę przed Bożym Narodzeniem. Słuchałem przy tym dowcipów przy robocie opowiadanych. Zapamiętalem jeden z nich, dotyczący właśnie okresu przedświątecznego. Oto on: Dwóch bezrobotnych zgodziło się u jednego krawca popiłować i porąbać szcza-

SZYBCIE'S!

MLEKO DROZEDE

OD BUTRA...

drewna na opał. U skąpego rzemieślnika pracowali na dniówkę. Nie spieszno więc im było z robotą. Krawiec z okna swego warsztatu obserwował jak wolniutko ciągną pilę. Zdenerwowany wyszedł i zapytał "pilszczyków"

tak wolno ruszacie ta piłą? Bo widzi pan, my piłując śpiewamy kolędę "Bóg się rodzi". - A nie możecie śpiewać

— A czemu wy panowie

"Przybieżeli do Betlejem pas-Kiedyś do tych opowiastek wtrąciła się babcia Władka

- A czy wy chłopcy wiecie, kto to był Święty Miko-

Wiedzieliśmy tylko tyle,

łaj?

że jest od prezentów na początku grudnia i pod choinkę. Wkładała wtedy stareńkie okulary, z których pozostała już tylko przednia część z przywiązaną gumą, taką od majtek, która założona wokół głowy doskonale podtrzymywała okulary na nosie. Nakazywała spokój i czytała wolno, ale głośno, z grubej księgi żywotów świętych, napisanej bardzo, bardzo dawno temu przez ojca Prokopa - kapucyna. To wtedy dowiedzieliśmy się, że późniejszy bis-kup Mikołaj urodził się na terenie dzisiejszej Turcji w połowie III wieku naszej ery. - Był jeszcze niemowięciem – czytała babcia Wiktoria - kiedy się okazało, że go Pan Bóg na wielkiego sługe swego przeznaczył Pierwej pościł niźli jeść zaczął; bo gdy codziennie często ssał pierś matki, we środy i piąt-

przyjmował pokarm. Uciszała nas rozbawionych archaizmami językowymi o-

ki raz tylko i to w wieczór

powieści, a szczególnie imie-niem autora. I czytała dalej o wielkiej bogobojności Mikołaja, który za sprawą swego stryja został duchownym i wielkim jałmużnikiem. A, że posiadał duży majątek po rodzicach, hojnie wspierał u-bogich i to w taki sposób, aby nikt o tym nie wiedział.

- Mieszkał w Patarze, to jego miasto rodzinne - uzupełniała babcia Wikcia pewien znakomitego rodu szlachcie, który podupadł był zupełnie na majątku i miał trzy córki dorosłe słynące z urody, a których prawie nie miał już czym wyżywić. Przyszła mu myśl niegodziwa, wydać te nieszczęsne dziewice na rozpustę, a tym sposobem i im, i sobie sposób do życia zapewnić (...) Doszło to do wiadomości księdza Mi-kołaja (który wtedy nie był jeszcze świętym — przypominala babcia Wiktoria) i ten niezwłocznie wziął znaczną ilość pieniędzy i przyczepiwszy do niej kartkę z napisem: "na posag twojej najstarszej córki i twoje utrzymanie", wrzucił taki worek z pieniędzmi w nocy przez otwór do mieszkania tego niedobrego ojca.

Potem czytała o uszczęśliwionym i skruszonym ojcu, który dzięki pieniążkom dob-rze córkę wydał za mąż, i o tym jak ksiądz Mikołaj wyposażył w ten sam tajemniczy i bezinteresowny spopozostale dwie córki szlachcica. Potem przez całe swoje życie czynił ludziom dobro otaczając to tajemnicą. Został w Mirrze biskupem, a potem świętym Mikolajem powiernikiem najskrytszych dziecięcych marzeń kwestii prezentu

Znacznie więcej precyzji wymagało zrobienie gwiazdy. Konstruowało się ją najczęściej na okrągłym pudle sta-rego sita (przetaka), do którego z listewek oklejonych misternie bibułką przytwierdzało pięć rogów zakończonych dużymi frędzlami z kolorowej krepiny Z przodu pudło sita zaklejone było ładnym bibułkowym witrażykiem. Wewnątrz zaś sprytne urządzenie, aby się to wszystko obracalo na kolku.

Z gwiazdą chodzili starsi

chłopcy zwani kawalerką. Z betlejką zaś młodsi, którzy musieli ponadto wynajmować sobie obstawe, to jest co naj-mniej dwóch starszych chłopców. Dochodziło bowiem do częstych bójek, jeśli się zespół kolędniczy znalazł nie w swoim rejonie i spotkał tamteiszych koledników. Groziło to karą pieniężną i pobiciem szopki a także kolędników. Lanie otrzymywali, niestety, słabsi. Ale ci najmniejsi najwięcej zbierali za to datków. Najmłodsi w zespole trzymali z obu stron pudło szopki Szef już w sieni zapalał dwie świeczki wewnątrz pudła, a w tym czasie ktoś przezeń wyznaczony pukał do drzwi i na pytanie kto tam, odpo-wiadał: "My z betlejką". W mieszkaniu stawali zwykle według wzrostu. Najmniejsi z przodu. Repertuar śpiewaczy niewielki. Trzy, cztery ko-Zaczynali od "Wśród nocnej ciszy", a kończyli zwykle trochę łobuzerską śpiewką, w której były życzenia i groźba:

A jak nic nie dacie Wielki cud poznacie Garnki, miski pobijemy Co w chalupie macie.

Do realizacji groźby nigdy nie dochodziło. W każdym domu kolędnicy przyjmowani byli serdecznie i nieźle obdarowywani. Pieniążki za kolędowanie dostawali najmłodsi z zespołu stojący na przedzie. Im byli mniejsi, tym więcej dostawali datków, ale musieli je już w sieni natych-miast oddać szefowi, który później dzielił je nie wzglę-dem zasług, ale wiekowego starszeństwa.

Ileż to żalu miałem do matki, że mi nie pozwalała zarabiać w ten sposób Czasem z ciekawości towarzyszyłem zaprzyjaźnionemu zespołowi godzinę lub dwie. Stałem z tyłu i też trochę podśpiewy-

> **EUGENIUSZ HRYNIEWICKI**

### Zbigniew Waydyk SKARGI ZESŁANCA

Tam w kraju stół ojcowski Wigilii zastawiony wieczerzą, A tu jaranga jakucka, \*) Gdzie szaman swym egzorcyzmom oddaje się, Ponurym tundry pacierzom...

Gdy tam w sadach, ogrodach polskich Kadzidlanych zapachów rozkwitają kwiaty, Tu jedynie arktyczny cypel lodowy Gawiedzią ptactwa północnego pstrokaty...

Gdy tam w zbożnych łanach Spiewaki pól ojczystych śpiewają By radośniej w polskiej Trwać było chacie, Przekomarzania się śpiewne wiodą

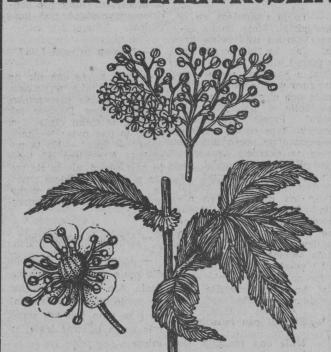
skowronki, kosy, Tu, by atom ciepła w zmartwiałe wlać ciało, Dziewiczej tajgi ścielimy połacie, Zywicznych lasów rozpalamy stosy...

Tam po modrej Wiśle, Czy to w dzień czy o zachodzie Łódź płynie flisacka w dal, A że tu wody Bajkału, Jenisieju, Leny Trza nam pętać o chlebie i wodzie, Okrutnie žal ziemi polskiej, Okrutnie ziemi polskiej żal...

ZBIGNIEW WAYDYK

Przyp. autora: \* jaranga — chata Jakutów

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN



### Ziele na grypę

rudno uwierzyć, ale ta skromna roślinu jest najbliżej spokrewniona z maliną, poziomką i różą. Rośnie nad brzegami wód, w wilgotnych lasach, na bagnistych łąkach. Wiązówka błotna wytwarza grube kłącze i sztywną łodygę wyrastającą do 2 metrów. Liście ma duże, pierzaste od spodu okryte białym filcem. Kwiaty drobne, silnie pachnące, zebrane w baldachy, barwy żółtawobiałej. Do celów leczniczych zbiera się w pełni lata kwiatostany, ale tylko takie, w których część kwiatów jest jeszcze w pączkach Otrzymany surowiec — Flos Ulmariae działa przeciwzapalnie i przeciwbólowo, zwłaszcza w chorobie reumatycznej Zawiera bowiem związki salicylowe, które hamują syntezę prostaglandyn odpowiedzialnych za podtrzymywanie w organiżmie stanów zapalnych. Ponadto przechodzące do na-parów flawonoidy sprzyjają usuwaniu szkodliwych produktów przemiany materii.

Tak więc wyciągi z kwiatów wiązówki wchodzą w skład większości mieszanek przeciwreumatycznych; napary samych kwiatów można stosować do kapieli i okładów w leczeniu gośćca stawowego. My natomiast chcemy polecić mieszankę przeciw grypie, zawierającą naturalną aspirynę. Należy zmieszać w równych częściach: kwiat wiązówki, kwiat bzu czarnego. kwiat lipy, kwiat słonecznika, liść mącznicy lek., korzeń arcydzięgla, korzeń lubczyka, owoc maliny, owoc

Grypa – chorobą wywołana przez wirusy, którą zwalcza "cieple łóżko" i aspiryna, jest nierzadko – bez porozumienia z lekarzem - "leczona" antybiotykami. Antybiotyki niszczą bakterie, ale nie wirusy, i stosowanie ich w przy-padkach czystej grypy bez powiklań jest bezcelowe.

Przeciwgrypową mieszankę polecamy na "wszelki wypadek" bo wierzymy, że święta spędzą Państwo w zdrowiu i

"Snieżyca" (CSRS, 1, 16), we wtorek: "F/x" (USA, 1, 16),

Prostki – w piątek, sobotę i niedziele: "Cienie śmierci" (jap., l. 18), w poniedziałek i wtorek: "Opowieść Harleya" (polsk., l. 18.)

Ryn — w piątek: "Sławna jek Sarajewo" (polsk., l. 16) w sobo-tę, niedzielę i wtorek: "Sygnał ostrzegawczy" (USA, l. 15).

Sejny — w plątek: "Frantic" (USA, l. 15), w sobotę, niedziele i wtorek: "Po godzinach" (USA, l. 18).

Węgorzewo — w piątek, sobo-tę i niedżielę: "Stan posiadania" (polsk., l. 15), w pomiedziałek 1 wtorek: "Cobra" (USA, l. 15).

Wydminy — w piątek, sobotę i niedziele: "Cotton Club" (USA, l. 18), w piątek i sobotę: "Crit-ters" (USA, l. 12), we wtorek: "Niedzielne igraszki" (polsk., l.

15), "Obcy — decydujące starcie" (USA, l. 15).

MUZEA I WYSTAWY

MUZEA

W BIALYMSTOKU

(czymne codziennie oprócz

poniedziałków i dni

Muzeum Okręgowe (Ratuse) — czynne w godz. 10—17, Wystawy; "Pradzieje Białostocczyzny", "Galeria Malarstwa Polskiego", "Malarstwo i rzeźba Stanisława Żywolewskiego", "Dzieje biblijne w polskiej sztuce ludowej" — z kolekcji L. Zimmerera i M. Pro-

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 – czynne w godz. 9.30–17. Wystawy: "Dzieje wojskowe Białostocczyzny". "Wojsko Polskie w sztuce ludowej". "Rzeźba batalistyczna E. Majkowskiego", "Wojska pancerne i motorowe 1939".

Muzeum Historyczne, w. Warszawska 27 – czynne w godz, 10–17. Wystawy: "Mennica warszawska przez wieki", "Wrzesień 1938".

W WOJ. BIAŁOSTOCKIM

Muzeum Przyrodniczo-Leśne Białowieskiego Parku Narodowego – czynne w godz. 9-15.30 (wstep do 15). "Galeria białowieska".

Muzeum w Bielsku Podlaskim (Ratusz) – czynne w godz, 10–17, Wystawy: "Nabytki Muzeum w Bielsku Podlakim", "Polski Wrze-sień", "Dokumenty se zbiorów bielskiego muzeum".

Ekspozycja wnętrz palacu w Choroszczy – czymna w czwartki i niedziele w godz. 10—15.

W LOMZY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 – czynne w godz. 10–17. Wystawy: "Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". "Natura a awangarda XX-lecia międzywo-jennego – malarstwo, grafika,

W WOJ. ŁOMŻYŃSKIM

Muzeum Roinictwa w Ciecha-nowcu – czynne w godz. 9–16. Wystawy: Monografia K. Kluka,

Wystawy: Monografia K. Kluka, uprawa roślin, skansen mazowiecko-podlaski, muzeum weterynarii, polskie tradycje zielarskie, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski. pszczelarstwo, garnearstwo, plecionkarstwo, obróbka drewna, galeria rzeźb działaczy ruchu ludowego dłuta J. Ślusarczyka, historia chowu i hodowli zwierząt gospodarskich w Polsce, przemiany w gospodarstwie domowym kobiet wiejskich w I pot. XX wieku. "Wojna obronna 1939". "Plenery wiejskie w Ciechanowcu — wystawy darów dla muzeum".

Skansen Kurpiowski w Nowo-grodzie – ZWIEDZANIE TYLKO po telefonicznym uzgodnieniu: No-wogród, tel. 62, z Łomży, tel. 765-62.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 31 – czynne w godz 8–16. Wystawy historyczna, "Z przeszłości geologiczne" Suwalszczyny i Mazur Wschodnich" "Pradzieje Suwalszczyzny i Mazur Wschodnich" "A Wierusz-Kowalski – życie i twórczość" "Suwalszczyzna w latach 1914—1939"

W WOJ. SUWALSKIM

Muzeum w Augustowie - czynne w godz 9-16 Wystawy: "Kultura materialna wsi okolic Augustowa" "Dzieje Kanalu Augustowskiego"

Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu

— czynne w godz 10—17 Wysta-wy: "Fauna w Puszczy Piskiej", "Piśmiennictwo na Mazurach". "Z dziejów oręża polskiego".

Muzeum K. I Gałczyńskiego (Leśniczówka Pranie) – czynne w godz. 9.30–16. Wystawa: "Życie i twórczość K I Gałczyńskiego".

WYSTAWY

W BIALYMSTOKU

Galeria Sztuki Współczesnej, ul. Manifestu Lipcowego 14 czynna w godz 10 17. Wystawa malarstwa i rzeźby twórców polskich od roku 1918 po czasy współczesne Wystawa współczesnych gobelinów ceramiki i szkia pochodzecych z pracowni plasty-

pochodzących z pracowni plasty-ków kowieńskich

Galeria Klubu MPiK, ul. Sien-kiewicza 3 czynna w godzi-nach pracy klubu Wystawa ry-sunku Michała Walickiego pt. Bojary'89" Wystawa fotografii Andrzeja Kozłowskiego

Galeria "Art" P.P "Sztuka Pol-ska" ul Sienkiewicza 14 czyn-na w godz 10 18 Wystawy Ma-larstwo Kazimierza Jurgielańca. Rysunek Artura Chacieja.

W LOMZY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 - czynny w godz 10 16 Wystawa pokonkur-sowa na najlepsze dzieło pla-styczne 1989 roku

Galeria Klubu Srodowisk Twor-czych Pod Arkadami" Pl. Ze-dlickiego czynna w godzinach oracy klubu Poplenerowa wysta-wa malarstwa Ciechanowiec 89.

Salon Wystawowy BWA "Arsenał", ul Mickiewicza 2 -ny w godz. 10-18.

. poświątecznych)



Rozmowa z CZEŚKIEM TARASEWICZEM. mieszkańcem okolicy ulicy Młynowej w Bia-

- Żep tak co specjalnego było słychać, to i nie powiem. Swienta nadejszli, ale jakeś takie nie zabardzawe oni. Może my sie z Lilko już postarzeli na stare lata, a może to sytuacja ostatnio taka, dość, że radości żadnej nie ma u nas w duszy. Jake choinke kupim, małe, duże? – pytam ja sie baby, a ona do mnie na to - Na cholere tobie choinka? Bompków ponaprzyczepiaj sobie do nosa, świeczke po-

- Co tam słychać, panie Grunwalckiej nie dojszed jak suka nadjechala, za chale złapali i w szopce ja sie znalaz w pare minut. Długo musiał tłumaczyć te nasze tradycje zomowcom. Co ja o kolendzie, to oni mnie sie pytajo gdzie ja bombe chciał położyć, może pod depo?

- Pod co?

- Pod depo. Zarez widać. że nie pochodzi z kolejarskiej rodziny... Tak było.
Dla tradycji podtrzymania
ja sie narażał, a dzisiej



miał drzewko w domu. Da- sobie świeczke na lep poremne, nie za cienżkie pi- stawił. To normalne? niondzy.

- Ceny choinek wariackie, nie da się ukryć.

- Nie o to chodzi Nijuż my takie biedne, żep na choinke dla nas zabrakło. Lilka przed świentami z Bema targu ładny grosz do domu przyniosła Prosto mówionc nie piniondzy brakuie tvlko chenci.

- Co pan przez to rozu-

- To ja rozumiem, co ja powiedział. Moja żonka zawsze bardzo tradycyjna byla. Jak by ja jo na ten przykład zimno wodo nie obiał z samego rania na dyngusa w Wielkanoc to by mnie ona chyba wrzontkiem pokropiła w południe Jejbogu! Przed Mikołaiem. znaczy tym co w grudniu miesioncu na poczontku, zawsze ja skarpety przepieram Kiedyść nie uprał, rano patrze - ponczki środku. Chciał nie chciał zieść ich musiał. Żep nie zjad baba by sie z domu wyprowadziła Nawet w stanie woiennym, iak godzine milicvine zalożvli trzeciego dnia świont po nocy ja łaził i szonki szukał czy odzie iaka po kolendzie nie chodzi, bo o tradvcie dla Lilki sie rozchodziło.

- Znalazi pan te szopke?

- Mnie ona znalazła. Do

staw na głowie i bendziesz żonka do mnie mówi, żep ja

- Chyba nie.

— Właśnie. Zdrowo coś sie musiało przestawić w rozumie, i to nie u jednej tylko Lilki. Drugie tak samo myślo, przekonał ja sie o tym. A Lilka, jak ona o tej świecy, to ja na nio z gło-Ty durna babo, o co sie tobie rozchodzi? Podwyszkami sie martwisz, co ich rzond szykuje od przyszłego roku? Już nie jedne w życiu my przeżyli, to i te przeżyjem Ronc nie bendziem wyciongać pod koś-

- I co na to pan'i Lila?

Otóż to, że ona nic na to. Zawsze taka wygadana. samego diabla pszeszczeka a tutaj dupes. Dopiero jak my już w łóżku leżeli w nocy, to ona pyta: - Stary. śpisz? - Śpie. - No to posłuchaj Nie wiem jak tobie to powiedzieć ale ja sie pusta w środku całkiem zrobila. Na nic już nie czeka wszystko mnie zwisa, rozu-

- I co pan powiedział?

- Ja powiedział, żep ona dla mnie spać nie przeszkadzała. Ale prawde mówionc. to ja jo dobrze zrozumiał, bo i ze nmo jest tak samo. tyle że ja udawać lepiej u-



my najbardziej wyszukanymi

na swój sposób metodami, a

wszystko podciagaliśmy pod

miano "Akcja". Akcja żniw-

na, akcja omłotowa, akcja

siewna, propagandowa, szko-

leniowa itp. Kto by je teraz

Z reguly każda akcja roz-

poczynała się naradą lub od-

prawa, gdzie szumnymi re-

feratami mocno upolitycznio-

nymi wbijano słuchaczom w

głowy metody i obowiązki o-

raz zbawcze skutki przed-

sięwzięcia. Po każdym takim

spotkaniu, w podsumowaniu

dokonywanym przez prze-

wodniczacego, owej zwykle

nazywanej "nasiadówką" pod-

kreślało się, iż ta narada

spełniła oczekiwane efekty i

Na jedną z takich odpraw

w sprawie kolejnej akcji, ot-

rzymałem wezwanie do Bia-

łegostoku, wspólnie ze swoim

szefem. Byłem jego zastępcą

a resortowo sprawa do mnie

W Białymstoku po dokład-

nym omówieniu i przedys-

kutowaniu tematu, nara-le

zamknieto z nakazem, aby nie

zostały zawiedzione społeczne

W powrotnej drodze do do-

mu dłuższy czas milczeliśmy,

chyba obaj trapieni tymi sa-

n vmi myślami. Nie mogliśmy

nawiązać tematu. Wreszcie

Do Kierownictwa Redakcji

"Gazety Współczesnej"

ul. Wesołowskiego

tykulu "Jak Niewolnica"

Wyjaśniam odnośnie do ar-

Związku z artykulem "Jak

Niewolnica" czasopisma gaze-

ty współczesnej. Zastrzegam

opisywanie wszelkich nie mo-ralnych artykułów. Za kluso-

wnictwo karę poniosiem i to chyba wystarczy. Za żadne

L automatu

pożądane rezultaty.

należała.

cczekiwania.

zapytałem:

wszystkie zapamiętał.

Ponieważ czołowi "bohaterowie" niniejszego miniopowiadania już nie żyją – nazwisk ich oraz miejscowości nie podaję. Jak również swoje nazwisko pozostawiam wyłacznie do wiadomości Redakcji.

Szefie! Myślę, że z tej akcji będzie totalna klapa! Ja doprawdy nie wiem z której strony do niej podejść. - Co za głupstwa opowiadacie - odfuknał szef.

- Jeśli z tym sobie poradzicie, ja sam tym się zajmę. prawda. Już na drugi dzień – posiedzenie zarządu. Szef bojowo i dość szczegółowo przedstawił cel i zadania zbliżającej się niełatwej batalii. Z kolei szumna i długa dyskusja, a na zakoń-czenie wnioski i uchwały. Bylo tego sporo. Umieszczono je w osobnym protokole, a protokół poszedł do specjalnie w tym celu przygotowanej teczki. W oparciu o te uchwały, zwołano w kolejności: zebranie całej załogi; prezydium rady; plenum rady, a na zakończenie posiedzenie POP. W każdym przypadku konstruowano niezliczone ilości uchwał i wniosków, a materialy te przy protokolach szły do teczki, o której mo-

Po wykorzystaniu wszystkich możliwości w siedzibie powiatu - szef przerzucił się

znecanie sie moralne nad tą

osobą nie było i żadnego prze-

stepstwa na tym tle nie po-

pełniłem. Z tą bezmyślną Nie-

wolnica jestem 3 lata po roz-

wodzie. Uważam że jestem za poważnym człowiekiem i

za mocno cierpliwy ale o-śmieszanie na terenie zamie-

szkania chyba czas najwyższy

wa wyżej.

na podlegle mu placówki gminne (wówczas groinadzkie) i tam przy pomocy swoich zastępców poczynił podobne zabiegi organizacyjne Pamietał wyłącznie o tym, aby z każdej narady, posidzenia czy też odprawy, został sporzadzony szczegółowy protokół obo viązkowo wnioskami i uchwałam. Do

kumenty te również poszły do znanej nam juz teczki. Końcowym zabiegiem owych, widać przemyślanych, posunięć było podsumowanie zgromadzonych w teczce materiałów z czego w przeciągu dwóch dni, oczywiście z przerwami, sporządziliśmy dość czytelną analizę opisową.

Tak minely trzy pełne miesiące. Wreszcie zostaliśmy ponownie wezwani do województwa na podsumowanie wyników akcji. Chyba nigdy w swojej pracy zawodowej nie byłem tak przerażony jak tym razem Ponieważ szef przyjał na siebie cały ciężar, liczył m na polowę cięgów, bo przeciez poza protokołami, uchwatami i wnioskami, absolutie nic nie zostało wniesione do spra-

opamietać się i wstrzymać

się tym swym postępowaniem

raz na zawsze bo to jednak

"Nie reformy gospodarcze ani

inflacja pieniądza" a tylko

chodzi o życie luckie. Bardzo proszę Redakcji o zrozumie-

nie mego wyjaśnienie i mój

motyw opisać w gazecie współczesnej i podpisaniem

zapełnić wiezienne kazamaty

ludźmi o innych poglądach

wy. Szumna akcja ani o krok nie ruszyła do przodu. Wynik jej na początku przewidywalem - zerowy. Rozmawiałem przecież, że resortowo ja za to odpowiadalem. W przeddzień wyjazdu szef

JAROSŁAW DUBACKI

MOSMOSU DEST

zakomunikowal: - Jutro u naczelnego w

Białymstoku mus'my byc na godzinę przed naradą. też się stało. Szef kładąc przed naczelnym skoroszyt grubości około 4 cm - powiedział:

- Towarzyszu, oto jak myśmy pracowali. Proszę was towarzyszu, abyście pozwolili mnie pierwszemu zabrać głos w dyskusji.

Szef długo z zapalem i patosem referowal jak i co robil przez minione trzy miesiace, a ja siedzac obok, drżałem. aby nie zadano mu bardzo prostego pytania: Powiedz nam chłopie, co ty zrobiłeś, a nie - co robileś.

Ani z sali, ani zza stołu prezydialnego pytanie takie nie padło. Chyba jeszcze przez rok czasu, naczelny zza stołu prezydialnego, dość często na organizowanych przez siebie naradach posługiwał się zwrotem w stosunku do swoich podwładnych:

- Nie wiecie towarzyszu, jak to zrobić? Zapytajcie towarzyszu... (mojego szefa) on wam powie jak sie rozwiazuje problemy.

Siemiatycze, dnia 7.12.89 Nazwisko znane Redakcji

mego nazwiska dziękuje przepraszam za niepokojenie.

Od Redakcji: Panie Łuksza. Skoro twierdzi Pan, że opisane przez ARĘ zdarzenia nigdy nie miały miejsca, to skąd Pan wie, że to Pana one do-

Siemianówka 6.12.1989 r.

Luksza Leon

tyczyły? Naszym zdaniem cho-dzi o kogoś całkiem innego.

Obawiam się, że w Polsce Niestety, siadam do pisania takich ludzi jest więcej. Niczetego felietonu zdegustowany i jową. Przewodniczący Komisji Sejgo nie zrozumieli, niczego nie mowej dla Zbadania Działalnauczyli się. Dla nich totalitaryzm i monopol na władzę

zniesmaczony, mimo że święta już za chwilę i właściwie powinienem zapatrzeć się w jakąś wielką choinkę obwieszona wesolymi bombkami, cukierkami i świecidełkami lub tropić świętego Mikołaja i dopilnować, żeby nie pił wódki przed rozdaniem prezentów. Mocno, bardzo mocno odży-

ły we mnie wspomnienia 13 grudnia sprzed ośmiu lat. kiedy to za cenę utrzymania się przy władzy komuniści zdecydowali się rzucić własny naród na kolana w przekonaniu, że program PZPR jest programem narodu. Niestety, z przyczyn ode

mnie i od redakcji niezależnych kilka słów refleksji napisanych na te okazje przed kilkoma dniami nie mogło ukazać sie drukiem...

Wydawało się, że dzisiaj nikt nie ma watpliwości kto i gdzie wyreżyserował stan wojenny, a jednak znowu kneble poszty w ruch, znowu słowa prawdy nie mogły przedostać się na światło dzienne. Najbardziej jednak niepokojace jest to, że ci, którzy

wówczas rzekomo "tylko wykonywali rozkazy", są nadal przeświadczeni, że mieli wówczas do spełnienia misję dzie-

ności MSW - poseł Jan Rokit wystosował pisemny proprzeciwko wypowiedzi rzecznika prasowego ministra Kiszczaka, ppłk. Garstki, który cały w skowronkach oświadczył w I programie TV, że "wykonaliśmy wtedy dobrą

jednej partii to jedyna doktryna. Każda inna musi być utopiona we krwi i zniszczo-

politycznych.

Można więc sobie wyobrazić jak silna, długotrwała i gleboka była indoktrynacja zarówno w szeregach partii komuni-

... w jasne światło gwiazd

Nie zdziwilem się, że odpowiedzia na takie radosne oświadczenie jest żadanie dymisji pana Garstki, który zignorował wypowiedź rzecznika rządu. Miała ona charakter wezwania do pojednania i wyciszenia antagonizmów.

W podobnym tonie utrzymał swoją wypowiedź płk Miłosz, który na łamach "Kuriera Podlaskiego" dał w swojej wypowiedzi do zrozumienia. że na stan wojenny czekał z utesknieniem, abu wreszcie pokazać "Solidarności" gdzie raki zimują. Nie ukrywał, że czekał na 13 grudnia, aby wreszcie przejść do natarcia i

licji, skoro ludzie ci zioneli i nadal dyszą nienawiścią do wszelkich przeciwników politycznych, a jedyną w ich mniemaniu forma dyskusji jest karabin i obóz internowania.

Smutne to, ale prawdziwe. Ludzie ci są niereformowalni i wszelka z nimi dyskusja o demokracji po prostu nie ma sensu, bo slowo to nigdy nie było obecne w ich języku i

Niewykluczone, że wielu z nich nadal czeka na okazję, aby ponownie przejść do ofensywy czyli po prostu wyeliminować tych, którzy myślą ina-

wonej legitymacji, którzy są przekonani, że sojusze po-winny opierać się na równych prawach do samostanowienia. powinny buć dobrovolnim. wyborem w imię nadrzędnych racji państwa, a nie przymusem do mitowania.

Sadze, że wielu z nich upojonych wspomnieniem bezpraktóre zapanowało po 13 grudnia i swojej roli w tamtych ponurych dniach, właśnie teraz publicznie ujawniło swoje postawy.

Są to postawy groźne, lewackie, niebezpieczne dla tych zmian, które w Polsce muszą się dokonać, aby kraj zaczął funkcjonować normalnie i stat się pełnoprawną częścią Eu-

Chciałbym żywić się nadzieją, że postawy takie są odosobnione, że tysiące ludzi, którzy osiem lat temu po raz kolejny bronili nieudolnej władzy komunistycznej, robili to po raz ostatni że może właśnie w mijającym roku 1989 wydarzenia, których jesteśmy świadkami, zmienią nie tylko skostniałe struktury wewnątrzpaństwowe, ale i sposób myślenia tych, którzy wierzyli w jasne światło kremlowskich gwiazd

NICZYPOROWICZ

### WAYDYKAMENTY

Zaakcentowanie tego, co i tak już mocne: kolacja wigilijna przy okrągłym stole.

Niektórzy i ciasto o konsystencji twardego betonu potrafią zaserwować jako smakowity tort ideologiczny.

Najtragiczniejszy jest stan wojenny w duszy

Konkurencja quasi-sportowa: bieg przez

Łowiectwo spod znaku milicyjnego balonika: olowanie na chuchy.

Wolność jest zakodowana w każdym Polaku, le nie każdy umie znaleźć kod do niej.

Jak stawić czoła samemu sobie? ZBIGNIEW WAYDYK

### co, gdzie, kiedy?

W BIALYMSTOKU

TEATRY

Przerwa świąteczna.

"Pokój" – w piątek, sobote i wtorek: "Ostatni dzwonek" (polsk., l. 15), godz. 10.30 i 13, "Galimatias, czyli Kogel-mogel II" (polsk., l. 15), godz. 15.30, "Prze-słuchanie" (polsk., l. 18), godz. słuchanie" (polsk., l. 18), godz. 17.45 i 20, w niedzielę: "Ostatni dzwonek", godz. 10.30 i 13, w po-niedziałek: "Galimatias, czyli Kogel-mogel II", godz. 15.30, "Przesłuchanie", godz. 17 45 i 20.

"Ton" — "Willow" (USA, 1. 12); w piątek, sobotę i wtorek godz. 10.30, 12.45, 15.15, 17.30 i 20, w niedzielę godz. 10.30 i 12.45, w po-niedziałek godz 15.15, 17.30 i 20.

"Syrena" — w piątek: "Powrót na ziemie" (USA, 1 15), godz. 11 i 13. "Powrót do przyszłości" (USA, 1 15), godz. 15 i 17, "Wyznawcy zła" (USA, 1 18), godz. 18 i 17, "Wyznawcy zła" (USA, 1 18), godz. 19, "Świadek mimo woli" (USA, 1 18) godz. 21, w sobote, niedziele i poniedziałek. "Mściciel znad Zóttej Rzeki" (Hongkong, 1 15), godz. 14. "Gry wojenne" (USA, 1 18), godz. 17 i 19, seans nocny: "Kornblumenblau" (polsk., 1 18), godz. 21, we wtorek: "Czarodziejski las" (jug.—USA, b.o.,) godz. 21, "Robinson Cruzoe" (radz., 1 12), godz. 13. "Mściciel znad Żóttej Rzeki", godz. 15, "Gry wojenne", godz. 17, "Ucieczka w noc"; godz. 19, seans nocny: "Kornblumenblau", godz .21.

KINA W WOJEWODZTWACH BIALOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — w piątek: "Cotton Ckub" (USA, l. 12), w sobotę, niedzielę i poniedziałek: "Cud niebywały" (jug., l. 18), we wtorek: "Klatwa Doliny Węży" (polsk.,-radz., l. 12).

Dabrowa Białostocka — w pią-tek i sobotę "Obcy — decydu-jące starcie" (USA, I. 15), w nie-dzielę, poniedziałek i wtorek: "Jak żyć" (polsk., I. 15).

Hajnówka — w piątek: "Nocny jastrząb" (USA, l. 15), w sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek: "Czarownice z Eastwick" (USA,

Lapy — w piqtek: "Uciekinie-rzy" (franc., l. 12), w sobote i niedzielę: "Orły Temidy" (USA, l. 15), we wtorek: "Superglina" (USA, l. 18).

Siemiatycze — w piątek, sobotę, niedzielę i wtorek: "Commando" (USA, l. 15).

Sokółka — w piątek: "Podej-rzany" (USA, l. 15), w sobotę, niedzielę i poniedziałek: "Ryko-wisko" (polsk., l. 15), we wtorek: "Fatalne zauroczenie" (USA, l. 18).

Muzeum w Tykocinie — czynne w godz. 10—17. Wystawy: Ekspozycja wnętrza Sali Wielkiej dawnej synagogi. Uczta sederowa, Gabinet Głogerowski. "Galeria malarstwa Z. Bujnowskiego", "Wśród pamiątek po prowizorach farmacji", "Judaica", "Nabytki z ostatnich lat". "Tykocin — dzieje miasta". Suchowola — w plątek i sobotę: "Carmen" (franc.,-włosk., l. 12), w niedzielę i poniedziałek: "Ko-gel-mogel" (polsk., l 12), w ewto-rek: "Boskie ciała" (USA, l. 12). miasta". Punkt muzealny w Suprasiu -czynny w godz. 9-16.

LOMŻYŃSKIM

Lomža "Millenium" w piątek: "Telepasja" (USA, l. 15), w so-botę, niedzielę i poniedzialek: "Tunel" (argent., l. 18), we wtorek: "Goście z galaktyki Arka-na" (jug.-CSRS, l. 12).

Łomża "Kadr" — w piątek: "Żyj i pozwól umrzeć" (USA, l. 15), w sobotę, niedzielę i poniedzia-łek: "Harfa birmańska" (jap., l. 15), we wtorek: "Rajski ptak" (polsk., l. 15).

Grajewo — w piątek, sobotę i niedzielę: "Świat na uboczu" (ang., l. 15), w poniedzialek i wtorek: "Poszukiwacze złota" (rum., l. 13).

Kolno — w piątek i sobote: "Kobieta i obcy" (NRD, l. 15), w niedziele i poniedziałek: "Ko-niec sezonu na lody" (polsk., l. 15).

Szepietowo — w piątek, niedzielę i poniedziałek: "Zdrada i zemsta" (chińsk., l. 15).

Wysokie Mazowieckie — w plą-tek, sobotę i niedziele: "Smier-cionośna ślicznotka" (USA, l. 18), we wtorek: "Dotknieci" (polsk. wtorek: "Dotknieci" (polsk.

Zambrów — w piątek, sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek: "Jeniec Europy" (polsk.-franc., l. 15).

Suwałki "Bałtyk" – w piątek, sobotę, niedzielę, poniedziałek i wtorek: "300 mil do nieba" (polsk.

Suwaiki "Barnaba" — w piątek: "Paryż Texas" (franc -RFN, l. 18), w sobotę i niedzielę: "Trzy stopy nad ziemią" (polsk., l. 15), we wtorek: "Uciekinierzy" (franc., l. 12).

Augustów — w piątek: "Gliniarz z Beverly Hills II" (USA, l. 15), w sobote, niedzielę i we wtorek: "Wirujący seks" (USA, l. 15).

Biała Piska — w piątek, sobo-tę i niedzielę: "Dzika namiętność" (USA, 1. 18), we wtorek: "Poskro-mienie złośnika" (CSRS, 1. 15).

Ełk "Orzel" – w piątek i so-botę: "Skok jaguara" (jug., l. 15), w niedzielę, poniedziałek i wto-rek: "Stowarzyszenie złoczyńców" (franc., l. 15).

Ełk "Polonia" — w piątek, so-botę, niedzielę i poniedziałek: "Tunel" (argent., l i8), we wto-rek: "Rybka zwana Wanda" czyli jak odzyskać tup" (ang., l. 15).

Ełk "Zorza" – w piątek, sobo-tę i niedziele: "Galopem przez pusztę" (weg "USA, l. 15). w po-niedziałek i wtorek: "Przyjaciel mojej przyjaciółki" (franc., l. 15).

Giżycko – w piątek i sobotę: ,Critters" (USA, l. 12).

Goldap – w piątek, sobote i niedziele: "Dom gry (USA, 1.18), we wtorek: "Chora z miłości" (franc., 1.15).

Kowale Oleckie – w plątek: "Osarzona" (USA I. 15), w so-oote, niedziele i wtorek "Kos-niczne jaja" (USA, I. 12).

Mikołajki – w piątek: "Ostatni cesarz" (ang. l. 15), w sobotę, niedziele i wtorek. "Dom przy Carroll Street" (USA, 1, 15).

Olecko w sobotę niedziele i ooniedziałek "Wpływ księżyca" USA l. 15) we wtorek: "Cza-ownice z Eastwiek" (USA, l. 18)

w platek, sobote "Superglina" (USA, orek "Kingsajz" (polsk

W SUWALKACH

Galeria BWA, ut. Kościuszki št – czynna w godz 9–16 Wysta-wa poplenerowa "Kukle "89".



### Owrazie wypadku

Pogotowie MO - tel. 897 Strat Potarna - tel. 998 Pogotowie Elektryczne - tel. 991 Pogotowie Gazowe - tel. 982 Pogotowie Techniczne Wodocią-ów – tel. 894

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego I, tel biura wez-wań 999, tel. informacji pogoto-

Ambulatorium Pogotowia --czynne codziennie w godz. 19-7, w niedziele i święta całą dobę

ul. Fornalskiej 11, tel 240-41 pediatryczne gabinet zabiego wy dla dzieci rentgen, chirurgia dorosłych, zglaszanie zabiegów w domu chorego,

 ul. Nowotki 21, tel. 202-07 -internistyczne, gabinet zablegowy dla dorosłych, ginekologiczne, stomatologiczne.

Ambulatorium Chirurgii Dzie cięcej, ul. Wołodyjowskiego 3a.

W piątek, sobotę i niedzielę: ul. Wesołowskiego 2 tel. 204-53, w poniedziałek i wtorek: ul. Li-powa 45 tel. 233-65

Ponadto w sobotę w godz. 8—15 dyżurują apteki:

- ul. Witosa 38, tel. 355-38 wew.

- ul. Warszawska 79, tel. 413-744 - ul. Siewna 2, tel. 752-895 ul. Broniewskiego 4, tel.

- ul. Berlinga 8, tel. 510-466

SZPITALE DYZURY CODZIENNE

Zespolony im J Sniadeckie Skłodowskiej-Curie 26 tel

ZAKAŻNY, SZTUCZNEJ NER-KI, GRUŻLICY DZIECIĘCEJ — Woj. Szpitał Specjalistycz-ny im. K. Dłuskiego, ul. Żura-wia 14. do godz. 15 tel. 417-694 i 417-570, po godz 15 tel.

SPECJALISTYCZNY DERMATO-LOGICZNY ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel 253 Ul. 1 202-08

W DNIU 22.XII.89

CHIRURGIA REANIMACJA
WEWNETRZNY LARYNGOLOGIA OKULISTYKA NEUOLOGIA PSK ul M Skłodowskiej Curie 24, tel 224-31 do 40

ZAKAŻNY DZIECIĘCY – Wot. Szoital Zespolony im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14. tel.

POŁOZNICTWO - Specjalisty-czny, ZOZ, ul. Warszawska 15, tel. 357-71. ODDZIAŁ GRUZLICY - Specjalistvezny P Grufliery ZO2 Warszawska 18 tel 355-81

CHIRURGIA REANIMACJA KARDIOI OGII ZNA WEWNE-TRZNY I ARYNGOLOGIA O-KULISTYKA NEUROLOGIA ZA-DZIECIECY Szottal Lespolony im J Smade-ckiego, al M skłodowskiej Cu

rie 26 tel 216 21 do 26 1 270-41 ODBZIAŁ GRUZLICY – Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-533.

POŁOŻNICTWO – Specjalistyczny ZOZ im M Skłodowskiej-Curie, ul. Warszawska 15, tel 357-71.

#### DYŻURY SZPITALI W DNIU 24.XII.89

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNETRZNY, LARYNGOLO-GIA OKULISTYKA POLOZNIC-IWO PSK al Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 40. ZAKAZNY DZIECIĘCY - WOJ Szpital Specialistyczny im K Dłuskiego, ul Zurawia 14, tel. 117-516.

ODDZIAŁ GRUZLICY - SP OGRUŹJICZY ZOZ. jalistyczny P/Gruźliczy Z Warszawska 18, tel. 355-81.

ny Psychiatryczny ZOZ w Cho-roszczy, tel 270-51

#### DYŻURY SZPITALI W DNIU 25.XII.89

CHIRURGIA, REANIMACJA
KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj.
Szpital Zespolony im, J. Snładeckiego, ul. Skłodowskiej-Curie 26,
tel. 216-21 do 26 i 270-41.

ODDZIAŁ GRUŻLICY – Woj szpital Specialistyczny im K Dłuskiego, ul Żurawia 14, tel. 117-553.

POŁOŻNICTWO – Specjali-styczny ZOZ im. Skłodowskiej--Curie, ul. Warszawska 15, tel. 357-71.

#### DYZURY SZPITALI W DNIU 26,XII.89

CHIRURGIA, REANIMACJA LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA - P.S.K. ul M Skłodo Curie 24, tel 224-31 do 40 ZAKAŻNY DZIECIECY - Woi

Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Zurawia 14, tel. 417-516. POLOŽNICTWO - Specjalistyczny ZOZ im. Skłodowskiej--Curie, ul. Warszawska 15, tel

ODDZIAŁ GRUZLICY - Specjalistyczny P.gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81.

NEUROLOGIA - Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51.

WEWNETRZNY — Szpital Miejski im. PCK, ul. Slenkiewicza 79, tel. 750-800 i 788-824.

#### W LOMZY Pogotowie Ratunkowe - tel

999 oraz 38-55 Pogotowie Chirurgiczne - Szosa Cambrowska 1/27 - czynne całą

Szpital Zespolony skłodowskiej Curie 1, tel. 24-01. Apteka (ostry dyżur), ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

#### W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe - tel 999 Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardli Ludowej 60, tel. 62-546 Apteka (ostry dyżur), ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

TELEFONY ZAUFANIA Białystok - tel 988 - czynny

codziennie w godz 17-6 Łomża - tel 988 - czynny w poniedziałki i czwartki w godz.

DYZURNE TELEFONY WSW Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

### TYDZIEN W TELEWIZJI

#### PIATEK

#### 22.12.89 PROGRAM I

9.15 DT — Wiadomości powraca" - film fab. prod.

10.30 "Dekalog, trzy" - film

zdrowia współczesnego czło-

legazeta 16.25 "Rambit" - teletur-

16.50 Dla dzieci: "Okienko Pankracego" 17.15 Teleexpress

"Lecznica dusz" film dokument. 18.25 "Rzeczpospolita samorządna" – program publicyst, 18.45 "Weekend w Jedyn-

19.00 Dobranoc - "Wegierskie bajeczki" 19.10 "Teraz" - tygodnik gospodarczy

19.30 Wiadomości 20.00 Nowy lad gospodarczy, czyli jak wykorzystać szansę 20.15 "Dekalog, trzy"

21.45 Sport — hokej 22.35 "Spór o jutro" — Otwarte Studio (1) Czy będziemy mieli co jeść? 23.35 DT - Echa dnia

#### 23.50 "Spór o jutro" Otwarte Studio (2)

bojów M. Niedźwieckiego' 18.00 Program lokalny

18.50 Maciej Niesiołowski -Z batutą i z humorem 19.30 "Dookoła świata" - "W

20.00 "Piątek" - krakowski przekładaniec kulturalny 21.00 "Izrael - ziemia świe-

21.45 Kino antypodów: "Irlandczyk" - film fab. prod. australijskiej 23.30 Komentarz dnia

### SOBOTA

#### 23.12.89 PROGRAM I

9.00 "Drops" oraz film z erii: "Jelonek" — prod. jug. 10.30 DT — Wiadomości 10.40 "Zolnierskie Wigilie" wojskowy program dok.

11.25 "Z Polski rodem" magazyn polonijny

11.50 "Oratorium Wigilijne" - film dokument. 12.20 Telewizyjny Teatr Prozy: H. Rzewuski - "Pamiąt-

14.30 Filmy o miłości: "Trędowata" - adaptacja powieści H. Mniszkówny

16.00 Boże Narodzenie polskimi "Slowikami" 16.25 "Do trzech razy sztu-

16.55 "Antena" 17.15 Teleexpress 17.30 "Jerzy Kukuczka" dokument fabularyzowany prod. franc.

18.05 "Butik" 18.35 Kolędy śpiewa Ryszard Karczykowski 19.00 Wieczorynka: "Kubuś

Puchatek" - film prod. USA

19.30 Wiadomości 20.05 "Rififi po sześćdzie-- komedia obyczajowa prod. polskiej 21.25 Sport

21.45 "Kolędy trochę inne" koledy patriotyczne 22.30 "Ulica wielkiej kolędy" wiersze pod choinkę 22.50 "Plotka, miłość, zemsta" - śpiewa Kazimierz Ko-

23.20 Telegazeta 23.25 "Dwójka karo" — "Przeprowadzka" — film kryminalny prod. USA 0.15 Zakończenie programu

#### PROGRAM II

13.30 Czas akademicki -Katolicki Nurt Stowarzyszeń Akademickich 14.00 "W świecie ciszy" -

program dla niesłyszących 14.25 "5—10—15" — program dzieci i młodzieży 15.55 Male kino: "Pastoralki" - film J. Łomnickiego 16.25 Telewizyjny koncert

16.55 Powitanie - Kraków na antenie Dwójki 17.00 "Wielka gra" — wydanie świateczne 18.00 Program lokalny

18,30 Kraków na antenie Dwóiki 18.55 "Trzepak" — program dla dzieci i młodzieży

19.20 "Święta w muzyce po-20.05 "Historia cyrku" reportaż 20.25 "Pan Bóg się uśmiech-

na!" — widowisko poetyckie 21.10 "Muzyka i polityka": Kolęda — pieśń zgody 21.30 Panorama dnia 21.45 "Odnalezione marzefilm fab. prod. ang. 23.25 Koledy Hanny Bana-

23.35 Komentarz dnia 23.40 Kraków na dobranoc,

### NIEDZIELA

24.12.89

WIGILIA PROGRAM I

8.25 Program dnia 8.30 "Idziemy z Wiliją" pod Kogutkiem; 6.55 "Abyś dzień święty święci"; 7.00 Siedem dni w kraju i na świecie; 7.25 Moskwa z mełodią i piosenką; 8.00 Radiowy magazyn wojskowy; 9.05 Przegląd tygodników; 9.20 Przeboje zawsze młode; 10.00 O Stanisławie Barańczaku; 10.30 Czar pozytywek i kurantów zegarowych; 11.00 "Dom" — reportaż; 11.25 Siąsk nieznany; 12.05 Władomości; 12.15 Refleksje przy rodzinaym stole; 13.00 Kolędowanie z Chorem "Harfa"; 13.30 Halina Mikołajska; 14.00 Kolędowanie z "Mazowszem"; 14.30 "W Jezioranach"; 15.00 Przesłanie w Nowy Rok; 15.10 Koncert życzeń; 16.05 Reportaż wybrany z wielu; 16.39 Kolędowanie w teatrze; 17.00 Wiersze dla Ciebie; 17.20 "Narodziła nam się radość" — Wiesław Ochman śpiewa współczene kolędy; 17.50 Ojcowie Barnabici; 13.15 "Choinka na cztery ręce"; 18.45 O oplatku prawie wszystko; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 "Swiąteczny upominek" — płyta Sandie Shaw; 19.30 Radio — dzieciom — montaż poetycki; 20.00 "Wigilia w Starobielsku"; 20.20 Kolędy i pastoralki w wykonaniu Orkiestry Kameralnej, M. Dureckiej super Duo; 21.05 "Panienki zedwora" — reportaż; 21.25 Kolędy ze świata śpiewa J. Carreras; 22.00 Teatr PR: "Twoja przyjaźń potrzebą mojej duszy" cz. I — słuch. dokument.; 23.00 Władomości oraz informacje sportowe; 23.08 Świat w tygodniu; 23.15 Polskie kolędy ze Stanów — polonijny chor z Pittsburga; 23.45 Słynne kolysanki; 23.55 Północ poetów. dokument. 11.15 Powitanie z Pozna-

z Zielonego

nia: "Dziadek do orzechów" - fragment baletu w wykonaniu Polskiego Teatru Tańca 11.25 .. Pozdrowienia ze świa-- relacia korespondentów TVP z przygotowań świąteczstolicach europejskich 11.40 Swiat wielkiego spor-

Wzgórza" cz. I — film fab.

10.30 DT — Wiadomości 10.35 "Złoto": "Śladami Jac-

ka Londona" - włoski serial

9.00 "Świąteczna

dzianka'

9.25 "Ania

prod. kanadyjskiej

12.20 Prezenty pod choin-12.25 "Wigilia u przyjaciól"

widowisko poetyckie 12.45 "Narodziny" - widowisko poetyckie 13.00 "Wielkopolskí stól wigilijny" - widowisko publi-

14.15 . Leśna ballada" - widowisko poetyckie dla dzieci i młodzieży 14.35 "Janka" — serial prod.

polsko-RFN 15.10 Pozdrowienia z Wied-

15.15 "Panna dziedziczka" serial prod. brazylijskiej 16.50 "Wigilijne poslanie" 17.00 "Prezenty pod choin-kę" — Wigilia u Prezydenta 17.15 Teleexpress

17.30 "Maleńka milość" kolędy w plenerach wieczor-Poznania spiewa Eleni 17.50 "Prezenty pod choin-

"Opłatki polskie" 17.55 widowisko poetyckie Teatru Nowego w Poznaniu 18,20 "Koledować małemu..."

- kolędy i pastorałki śpiewają H. Frąckowiak, K. Prońko, Jarocka i inni 19.00 Wieczorynka buś Puchatek" 19.30 Wiadomości

20.00 Homilia Prymasa Pol-- Kardynala Józefa 20.25 "Trzej mężczyźni i dziecko" – franc, komedia

obyczajowa 22.05 "Wigilie polskie" rogram poetycko-muzyczny 23.05 "W sercach otucha" program \$wiat" Włodzimierz Korcz zaprasza; Kolędy śpiewają: H. Frąckowiak, A. Majewska, A. Zau-

23.35 "Concerto grosso" na Boże Narodzenie gra Orkiestra Kameralna PR i TV pod dyr. A. Duczmal 23.55 Pasterka z Watykanu

#### PROGRAM II

9,55 Przegląd tygodnia dla niesłyszących 10.30 "Trzej mężczyźni - film dla niesiy-

12.10 Powitanie 12.20 Polska Kronika Fil-

tostrada do nieba" prod. USA 13.20 .. Royal Albert Hall"

- Koncert Fundacji na rzecz

12.30 Kino Familijne:

14.20 "Sto pytań do Andrzeja Stelmachowskiego" 15.00 "Ulice polskie" - program publicystyczny

15.30 Benefis Ireny Santor 16.20 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wędrówki ludów nad Pacyfikiem" - austral. serial dokument. 17.20 Gość Dwójki - Ksiadz

Wiesław Niewęgłowski 17.30 "Bliżej świata" — przegląd telewizji satelitar-

19.00 "W labiryncie" świąteczne spotkanie z twórcami serialu 19.30 Kolędy Lutosławskie-go śpiewa Jadwiga Rappe

skiego gra Sławomir Dobrzań-20.00 "Żyłam sztuką... słynne Toski o sobie i swym wzorze" - film muzyczny

19.50 Utwory Artura Malaw-

prod. RFN 21.30 Panorama dnia 21.45 "Adam" — impresja filmowa o twórczości A. My-22.10 "Wojna i pamięć" -

23.00 Komentarz dnia 23.05 .. Akademia Wiersza" - "Brata Franciszka narodzinowa przypowieść"

serial prod. USA

#### PONIEDZIAŁEK

#### I DZIEŃ ŚWIĄT **BOZEGO NARODZENIA** PROGRAM I

8.55 Program dnia "Świąteczna niespodzianka"

9.20 "Ania z Zielonego Wzgórza" cz. II — film prod. 10.30 "Na roztoczańskiej ziemi" — film dok. Barbary

Bartman-Czecz 11.00 Telewizyjny koncert życzeń - wydanie świątecz-12.00 Akademia Filmowa:

Ninoczka" - film fab. prod. 13.45 "Biały zeszyt" gwiazdkowe piosenki śpiewa

14.10 "Ten najpiękniejszy wiat" – Ewa Bem śpiewa plosenki dla dzieci 14.55 "Z dalekiego kraju" film prod. włosko-ang. 17.15 Teleexpress

nam" — kolędy i pastorałki śpiewa Grażyna Świtała 18.00 Premiera w "Qui Pro Quo" - kabaret Zenona Wiktorczyka

19.00 Wieczorynka - "Kubuś Puchatek" 19.30 Wiadomości 20.05 Teatr TV: M. Hemar .Dwaj panowie B.

21.40 "Etlon John w Wero-22.20 "Sportowe przeboje

23.25 "Dwójka karo": "Truprod. USA

PROGRAM II 11.15 "Darby O'Gill I kra-

snoludki" - film prod. USA rozrachunek z życiem Bronisła-

— rozrachunek z życiem Bronisława S."; 9.05 Spotkanie z M. Rodowicz i A. Osiecką cz. II; 9...
Reportaż wybrany z wielu; 10.00 Kolędy nie znające granic; 10.30 Krzyż i Orzeł; 11.00 Z najnowszych płyt M. Horoszowskiego; 12.10 "Zdrajca"; 12.30 Świąteczny upominek — płyta Lizy Minelli; 13.00 Konie i renifery; 13.25 Pamiętasz był taki film; 13.50 W artystycznej rodzinie; 14.25 Przeboje światowego rocka; 15.00 Frzesłanie w Nowy Rok; 15.10 Koncert życzeń; 16.05 "ZSYP" — magazyn satyryczny; 17.00 Świąteczny upominek — Cliffa Richarda, Private Collection; 17.35 Pamiętasz był taki film; 13.10 Musica ex oriente na płytach Menuhina; 18.25 Świąteczny upominek — płyta H. Kunickiej "Kolęda na cały rok"; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Płosenki Smurfów; 19.30 Radio dzieciom: "Przygody Śindbada Żeglarza" cz. II; 20.05 Koncert życzeń; 20.40 A. Makowicz w Filharmonii Narodowej cz. II; 21.05 Pasje Haliny Kowalskiej; 21.40 A. Makowicz w Filharmonii Narodowej cz. II; 22.00 Teatr PR: "Twoja przyjaźń potrzebą mojej duszy" — cz. III; 23.00 Wiadomości oraz informacje sportowe; 23.10 "Kolęda nocka" — widowisko W. Trzcińskiego i E. Brylla; 23.55 Północ poetów. programu" --Manna i K. Materny Wrocławiu-Piaskach 19.00 "Goście Daniela Passenta" - Mario Binetti i Wiktor Szostak

#### PROGRAM BIALOSTOCKI

8.00 "Pastoralki" - aud. J. Papaja: 8.15 .. W rodzinie" - aud. S. Poznańskiego; 8.30 "Między teatrem i domem" - aud. Szymańskiego; 9.00 "Święta pod palmami" - aud. Z. Gładyszewskiei: 9.25 Już karnawał: 9.40 "Kresowa panienka" - aud. T. Kudelskiej; 10.20 Już karnawal; 10.30 "Muzyczne fascynacje Zbigniewa Zająca" - aud. A. Danilczuka.

### Uwaga.

W niedzielę (24 grudnia) w programie IV PR o godz. 23.59 Transmisja Pasterki z Katedry p.w. Nawiedzenia Najświetszej Marii Panny w Tarnobrzegu:

gramie IV PR o godz. 9.00 Transmisja Mszy Sw. Rzymskokatolickiej z Kościola Sw. Krzyża w Warszawie; oraz w poniedziałek (25

grudnia) w programie IV PR o godz. 18.00 Nabożeństwo Kościoła Polskokatolickiego;

#### 12.00 Powitanie 12.10 "Polacy": "Wałęsa" -film dokument.

13.15 "Nasz jest ten dzień" program dokument. 13.50 "Bogusław Kaczyński zaprasza" – w programie m. in. "Kolędy polskie" śpiewa

Teresa Żylis-Gara i Poznańskie "Słowiki" 16.50 "Kolędy polskie w Betlejem" - reportaż 17.20 "French S 17.20 "French Sannders Christmas Special" — film

muzyczny z udziałem Alison 18.00 "Kochany tatusiu" film dokument. Eurydyki" 18.20 "Wołanie

recital Hanny Banaszak 19.00 "Wywiady Ireny Dziedzic" - Henryk Skolimowski 19.30 "Gdzie się podziała Madonna" - reportaż 20.00 "Ballada o drodze" -

program poetycko-muzyczny 20.55 "Apostołowie pojednania" - reportaż 21.30 Panorama dnia 21.45 Kino antypodów: "Srebrne miasto" — film fab.

prod. australijskiej 23.25 Komentarz dnia 23.30 Tańczy Ewa Wyci-

### WTOREK

26,12,89

#### II DZIEŃ ŚWIĄT **BOŻEGO NARODZENIA** PROGRAM I

8.55 Program dnia

9.00 "Świąteczna dzianka' 9.05 ..Ania Wzgórza" cz. III - film prod.

10.30 "Tajemnice piękna Japonii" — film dokument. 11.20 "Video-Top" 11.50 W starym kinie: "Antek policmajster" film archiwalny z 1935 roku

13.30 Teatr dla Dzieci: M.
Guzy — "Dwie Dorotki"
14.40 "Żyłam sztuką, żyłam miłością..." - film dokument. 15.40 "Dzień wolności" recital Izabeli Trojanowskiej 16.20 "Ginące zawody": "Wi-trażownictwo" — reportaż 17.05 Teleexpress

17.20 "Dodge City" - western prod. USA 19.00 Wieczorynka - "Kubuś Puchatek" 19.30 Wiadomości 20.05 "Rzymianka" - 1 odc.

serialu prod. włoskiej 21.35 Sport 21.45 "Gustaw Brom i jego 22.45 "Dziewczyny z platynowej płyty" - recital żeń-

#### skiej grupy rockowej PROGRAM II

11.05 "Darby O'Gill I krasnoludki" cz. II - film prod.

11.50 Powitanie

12.00 "Błękitna kolęda" pastorałki E. Brylla i E. Pallasza 12.30 "Nasze Boże Narodzenie" - film dokument.

13.00 "Polacy": "Droga do - film dokument. o środka" K. Karabaszu 13.50 Biografie: "Opowieść o Andrew Lloydzie Webberze" - ang. film dokument.

15.10 "Polacy": "Bernard Ładysz - król basów" film dokument. 16.00 "Dookola świata Michaelem Jacksonem" 17.10 "Za chwile dalszy ciąg program W.

18.00 Magazyn "102": "40 minut na 40-lecie" - program o Marii Koterbskiej 18.40 Modlitwa wieczorna z Sanktuarium Marvinego we

19.30 Kolędy polskie śpiewa Andrzej Hiolski 20.00 "Rozświetlona noc" świąteczny koncert Orkiestry Kameralnej PR i TV pod dyr. A. Duczmal

21.00 "Cicha woda" - piosenki lat pięćdziesiątych 21.30 Panorama dnia 21.45 "Lew afrykański" film fab. prod. USA 23.30 Komentarz dnia

23.55 "Zaśnijże i ty" - pro-

gram poetycko-muzyczny

#### SRODA

#### 27.12.89 PROGRAM I

8.50 "Domowe przedszkole"

9.15 DT - Wiadomości 9.25 Kino Teleferii: "Baśń o zaczarowanych koralikach" cz. I - film fab. prod. ZSRR 10.30 "Zabawy młodych" — film fab. prod. ZSRR

11.50 "Domator" - Gielda pomysłów 13.30 i 14.00 TTR - Se-

16.20 Program dnia - Telegazeta

Klocki" 17.15 Teleexpress 17.30 "Gry wojenne" 17.55 Telewizyjny Informa-

tor Wydawniczy 18.15 "Dawniej niż wczoraj" — magazyn historyczny 19.00 Dobranoc — "Wypra-wy profesora Gąbki"

19.10 "Oferty Pegaza" 19.30 Wiadomości 20.05 Akademia Filmowa: "Gospodarz stadniny" — dramat obyczajowy prod. weg.

21.50 "Plus — minus" program publicystyczny 22.20 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy 23.10 DT - Echa dnia

17.25 Program dnia 17.30 "Spiewanie w kraju Basków" – reportaż 18.00 Program lokalny

18.30 Magazyn "102" 19.00 "Hotel Zacisze" — serial prod. ang. 19.30 Rewelacja miesiąca: Michail Barysznikow mentuje B. Kaczyński

22.15 "997" - kronika kryminalna 23.15 Komentarz dnia

### CZWARTEK

PROGRAM I

8.50 "Domowe przedszkole" 9.15 DT — Wiadomości 9.25 Kino Teleferii: Baśń

- serial prod. USA 11.15 "Domator" - Giełda pomysłów

13.30 i 14.00 TTR - Semestr III 16.20 Program dnia - Telegazeta

16.25 Teleferie: "Hocki -Klocki" 17.15 Teleexpress

austral. serial dokument. 18.25 "Magazyn katolicki" 18.45 "10 minut" 19.00 Dobranoc -

19.30 Wiadomości 20.05 "Policjanci z Miami": "Bez wyjścia" – serial kry-

minalny prod. USA 20.55 "Interpelacje" cz. II 21.35 Sport

21.45 .. Pegaz" 22.30 "Dance With A Stranger" - recital zespołu nor-

17.25 Program dnia 17.30 "Psychostudio" 18.00 Program lokalny 18.30 Spotkanie z psychote-

rapeutą Anatolijem Kaszpiro-19,30 Zielone kino: "Opo-wieść o owadach" — film przyrodniczy 20.00 Wielki tenis

21.45 Studio Teatralne Dw6j-

ki: Feliks Falk - "Aktorki"

21.30 Panorama dnia

"Ekspres reporterów"

### Gazeta Współczesna

czelny - Anatol Wakuluk. Adres redakcji: Białystok, ul. Wesolowskiego 1, skr. poczt 193 Telefony centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji Redaktor na-czelny: 209-35, zastępcy redaktora naczelnego: 277-10, se-kretarz redakcji: 215-08, dział łączności z czytelnikami: 211-18, dział miejski: 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy: 223-17. dział rolny: 226-23. dział terenowy wewn 270, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna: 753-281, 752-817 Telex 75-21-06 Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczewskiego 7, tel 56-97 i 60-67; Suwałki, ul. Kościuszki 32. tel 57-26 i 30-00 Wydawca Białostockie Wydawnictwo Prasowe 15 950 Białystok, ul Wesolowskiego 1, centrala: 232-41 dyrektor 211-10 Rachunek rozliczeniowy: I Oddział Państwowego Banku Kredytowego

wszystkie biura ogłoszeń RSW "Prasa Książka-Ruch," wienia na prenumeratę przyjmuja Oddziały RSW "Prasa--Ksiażka Ruch"; na wsi - urzędy pocztowe i doręczyciele. Prowadzący numer - Bohdan Hryniewiecki

Terenowe Pogotowie Ratunkowe il. Lenina 3/5 – ambulatorium

(ostry dyżur)

Informacja o lekach - tel.

REHABILITACJA oraz ODDZIA LY DZIECIĘCE: CHIRURGIA, REANIMACJA, LARYNGOLOGIA, WEWNĘTRZNY — Woj. Szpital Zespolony im J Sniadeckiego. ul

SZPITAL ONKOLOGICZNY nl Ogrodowa 12 tel 357-71

DYZURY SZPITALI W DNIU 23.XII.89

# RADIO

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnałydnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.65 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Zolnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 "Zbrodnia z premedytacja"— odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnatem; 12.05 Z kraju i zeświata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowoćw; 13.30 Cudze chwalicie, swego nie znacie; 14.05 Magazyn muzyczny "Rytm"; 16.05 Muzyka i aktualności; 17.00 VIP, czyli Vademecum Interesującej Piosenki; 17.30 Ludzkie losy; 17.50 Kto tak pięknie gra — Orkiestra Mantovaniego; 18.05 Problem dnia; 18.20 W

PIATEK

PROGRAM I

Wyrazy głębokiego współczucia

z powodu zgonu

na wycieczki do:

\* Pielgrzymki

tel. 235-33.

Wycieczki Szkolne

Kol. Markowi

Harasimczukowi

BRATA

składają: Dyrekcja i współpracow-nicy Białostockich Zakła-dów Graficznych.

poszuktwaniu ulubionej melodii; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom; 20.15 Koncert życzeń; 20.35 Rzemieślnicze sprawy; 20.45 "Prawda starowieku" — odc. pow.; 21.95 Kronika sportowa; 21.30 Repetycje z jazzu polskiego; 22.05 Tnesaurus — czyli skarbiec języka polskiego; 22.15 Barokowe koncerty; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Na rockową nute; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM BIALOSTOCKI

5.30 Kurier Poranny - prowa-

dzi K. Kurlaniuk: 6.15 "Przed

Wigilia" - aud. T. Haladyja; 7.30

"O smutnym iluzjoniście" - aud.

T. Kudelskiej; 13.05 Melodie za

dwa zlote; 16.00 Białostocka Po-

południówka Radiowa - opr. W.

Prochowicza: 16.15 Muzyczny re-

#### laks: 16.30 .. Świeta na Kolymie' aud. S. Poznańskiego; 16.45 "Magazyn motoryzacyjny" - aud.

M. Liberadzkiego.

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00,

### Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 10.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00; 0.10 Muzyka nocą; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Sygnaly dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.20 Punkty widzenia; 7.40 Uniwersytet przy śniadaniu; 8.05 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 8.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 23.00; 0.10 Muzyka noca; 6.00 Kiermasz

BIURO PODRÓŻY "BIACOMEX" zaprasza

\* Erewania ZSRR (styczeń, luty) PRZYJMUJEMY PONADTO

\* Berlina Zachodniego (wyjazd poniedziałki,

zamówienia zbiorowe na WYCIECZKI TEMATYCZNE do WILNA i na LITWE, na I kwartał 1990 r.

(Szlakiem Mickiewicza) (Zwiedzanie grobów i miejsc martyrologii) i inne na żądanie klienta. ZAPRASZAMY. Proponujemy KONKURENCYJNE CENY.

Szczegóły: "Biacomex", ul. Wyszyńskiego 8

(Szlakami Bohaterów "Potopu")

k 6432-1

"Domowe przedszkole" 9.25 Kino Teleferii: "Gepard

11.25 "Domator" - Kata-

rzyna Pośpieszyńska poleca... 13.30 i 14.00 TTR — Se-15.30 NURT - Problemy

16.20 Program dnia - Te-

17.30 .. Raport"

film TP

### PROGRAM II

17.25 Program dnia 17.30 "Wzrockowa lista prze-18.30 Świateczna

21.30 Panorama dnia

8.00 "Tydzień na działce" 8.20 "Na zdrowie" - program rekreacyjny

Merkuriusz rządowy; 9.05 Reportaż; 9.30 Cztery pory roku; 10.30 "Zbrodnia z premedytacją" — odc. pow.; 11.00 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.25 Listy do OKP; 12.35 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Radio kierowców; 13.30 Koncert reklamowy; 14.05 Radiowa piosenka tygodnia; 15.00 Mój program w "Rytmie"; 14.05 Muzyka i aktualności; 17.00 Przeboje z listy J. Webera; 17.30 Slady pamięci; 17.50 Kto tak pięknie gra — Orkiestra Webera; 17.30 Slady pamięci; 17.50 Kto tak pięknie gra – Orkiestra Mantovaniego; 18.00 "Matysiakowie"; 18.30 Muzyczne wizytówki programu I; 19.00 Z kraju i ze świata; 19.30 Radio dzieciom: "Supełek"; 20.15 Koncert życzeń; 20.45 "Prawda starowieku" – odc.

# 20.49 "Prawda Starowieku" – odc. pow.; 21.05 Przy muzyce o sporcie; 22.05 Orkiestry i soliści; 22.45 Radiowy odeon; 23.00 Dziennik wieczorny oraz informacje sportowe; 23.15 Panorama świata; 23.30 Orkiestry i soliści cz. II; 23.55 Pólnoc poetów.

5.30 Kurier Poranny — prowadzi W. Szymański; 6.13 "Czy pisarz niezależny?" — aud. L. Pilarskiego; 7.30 "Pod historycznym pretekstem" — fel. W. Serczyka; 13.05 Kącik jazzfana; 16.00 Białostocka Popoludniówka Radio-wa — opr. A. Bogdanowicz; 16.15 Koncert życzeń; 16.45 "Nieznany Szymanowski" — aud. J. Racz-

> WIGILIA PROGRAM I

NAJSZYBCIEJ i najtaniej w za-łatwianiu wiz do USA, RFN, Tur-cji, Kanady, Belgii, Holandii i in-nych krajów pośredniczy Biuro Wizowe "JJ" Blałystok – ul. Ju-rowiecka 33, tel. 752-246 oraz

Wizowe "JJ" Białystok – ul. Jurrowiecka 33, tel. 752-246 oraz Sienkiewicza 3, Łomźa – Plac Żeglickiego, tel. 23-30, Sokółka – ul. Wojska Polskiego 3, tel. 34-41. Mońki – ul. Białostocka 25, tel. 24-64, Augustów – ul. Mazurska 4, Olecko – ul. Sembrzyckiego 18, Suwalki – Plac M. Konopnickiej 7.

WIZY do USA, Kanady i innych państw zachodnich – szybko i solidnie. Agencja "Promessa" Białystok, Nowy Świat 6. tel. 206-73. Oddział Sejny Plac Obrońców 6, tel. 416. Oddział Augustów, 1 Maja 38 (kino "Iskra") tel. 21-27.

PAL przestrajanie. 221-87 inż. So-kól.

AUTOALARMY. Inż. Sosnowski,

ALARMY domowe montuje, Gi-życko, tel. 26-39.

k 6109-0

k 6410-1

g 7918-00

g 8257-0

NIEDZIELA

**OGŁOSZENIA DROBNE** 

8.00 Bialoruski Magazyn Radio-

wy — opr. W. Prochowicza; 8.30—11.00 Poranek "U dzieńnika-rzy" — prowadzi W. Szymań-

WYPOZYCZALNIA wideo czynna od 16-19 oprócz niedziel. Mi-lewski, Kasztanowa 24, tel. 23-18, Suwałki. SZWACZKI na bardzo dobrych warunkach zatrudnię. Tel. 236-12. g 8199-00 SKLEP meblowy Plażowa 20 (10-

SPOŁKA "Lex" oferuje: pisanie podań, pism procesowych, do-radztwo prawne podmiotom go-spodarczym, zakładanie spółek w tym spółek "joint-ventures". Elk, ul. Mickiewicza 15/1. k 6358-0 PRZENOŚNIK taśmowy - sprzedam. Tel. 183-015. g 8314-1

g 7930-00

DOM częściowo wykończony – sprzedam. Ełk, uł. Mickiewicza 9a/45, godz. 17—18. g 8272-0 DOM szeregowy (stan surowy zamknięty) - sprzedam. Suwal-ki, tel. 27-10.

PONIEDZIAŁEK I DZIEN SWIAT BOZEGO NARODZENIA

ski, w nim m.in.: "Swięta na nieludzkiej ziemi" – aud. W. Szymańskiego; "Jak obyczaj ka-że" – aud. A. Danilczuka.

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 19.00, 20.00, 22.00; 0.07 Muzyka noca; 6
Przybieżeli kolędnicy; 6.30 Staropolska kolęda; 6.55 "Abyś dzień święty święcił..."; 7.05 Muzyka zimowego pleneru; 7.40 Złoty pierścionek, czyli opowieści wędrownego kataryniarza; 2.00 Reportaż wybrany z wielu; 8.25 Muzyka na Boże Narodzenie; 9.05 Swiąteczny upominek — plyta Karela Gotta; 9.35 "Outsider M. H."; 10.00 Filmowe piosenki z lat 50, 160,; 10,45 Lwowska Fala (1); 11.15 Klejnoty królowej instrumentów; 12.15 Ojciec i syn o domu, scenie i estradzie — Daniel i Rafal Olbrychscy prywatnie; 13.00 Swiąteczny upominek — płyta Tiny Turner "The Bast"; 13.30 U sportowców pod choinke; 13.00 Przeslanie w Nowy Rok; 15.10 Koncert życzeń; 16.03 Podwieczorek przy mikrofonie; 17.00 Lwowska Fala (2); 17.25 Kolędy polskie; 17.55 "Światło w nastroju mistycznym" — reportaż; 18.15 M. Horszowski gra III Koncert cmoll Beethovena; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.10 Piosenki z filmów Disneya; 19.30 Radio dzieciom: "Przygody Sindbada Zeglarza" cz. I słuch.; 20.03 Koncert życzeń; 20.35 Gwiazdka w stylu country; 21.05 Wiersze pod choinke; 21.20 Paryska "Kuttura"; 22.00 Teatr PR; "Twoja przyjaźń potrzebą mojej duszy" — cz. II słuch.; 23.05 Pamiętasz był taki film...; 23.30 Musicale na gwłazdkę — nowa płyta Z. Sośnickiej; 23.53 Północ poetów.

#### PROGRAM BIALOSTOCKI

8.00 Het koleda, koleda; 8.15

- aud. A. Danilczuka; 8.35 Hej

"Herody w Białych Misztalach"

kolęda, kolęda; 8.50 "Tryptyk świateczny" - aud.Z. Gładyszewskiej; 9.05 Hej koleda, koleda; 9.20 "Cztery fotografie" - aud. W. Szymańskiego: 9.45 Hej kolęda, koleda; 9.55 "Betlejem Pol-- aud. J. Raczkowskiej; 10.25 Hej kolęda, kolęda; 10.35 "Ballada o świerku" - aud. S. Poznańskiego: 10.50 Hej koleda, koleda. WTOREK

II DZIEN SWIAT

BOZEGO NARODZENIA

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 1.00, 2.00, 3.00, 7.00, 9.00, 12.05, 16.00, 20.00, 23.00; 0.07 Muzyka nocą; 6.00 Dunajnicy z Aleksandrowa; 6.20 Swięta godnie w poezji; 6.55 "Abyś dzień święty święcił..."; 7.05 Piosenki na Boże Narodzenie; 8.00 Pod gałazką jemioty — spotkanie z M. Rodowicz i A. Qsiecką cz. 1; 8.30 "Na co ci to Bronus było"

Ponadto: w niedzielę, poniedziałek i wtorek w pro-

we wtorek (26 grudnia) w programie IV PR o godz. 18.00 Nabożeństwo Starokatolickiego Kościoła Mariawitów,

# Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor na-

w Białymstoku nr 370406 4066 Druk Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku Ogłoszenia przyjmują Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-950 Białystok, al Wesołowskiego 1, tel 232-41 i 251-16 oraz kraju Ogłoszenia do "Gazety Współczesnej" przyjmują również Biuro Ogloszeń w Łomży (ul Świerczewskiego 7, tel. 42-43). i Suwalkach (ul. Kościuszki 32. tel 59-12 i 54-94). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamó-

Redaktor dyžurny – Ludmiła Chalecka-Polocka PISSN 0137 9488 Nr indeksu 35013.

16.25 Teleferie: "Hocki -

21.40 Sport

### PROGRAM II

21.30 Panorama dnia 21.45 "W labiryncie" - se-

o zaczarowanych koralikach" cz. II - film fab. prod. radz. 10.30 "Policjanci z Miami"

17.30 "Poligon" - wojskowy magazyn publicystyczny 17.55 .. Poza rok 2000" -

kosy i kurek z ratuszowej 19.10 "Interpelacje" cz. I

23.00 DT - Echa dnia PROGRAM II

22.55 Komentarz dnia

21.00

T-4

# Na VIII stronie też ŚWIĘTA

"Urodzilem się na puszczy, w myszynieckim lesie, a mo-je ciche westchnienie wiatr boru niesie" — wyznaje Antoni Ulatowski ź Dobregolasu, ale do Kurpi się nie przyznaje, choć mówi "psia-sek". Dla niego w Cieciorkach są Kurpie, bo wymawiają "psiosek" i w ogóle zaciągają. Natomiast w Cieciorach upierają się, że Kurpie tak napra-wdę są w Misiańcu, i żartują s nich: jek oni tam mózio: poc camu ta ziolna?"

Choć różnią ich nieco niuanse gwarowe - lacza te same historyczne dzieje i po-dobne obyczaje. Na święta Bożego Narodzenia czekało się na Kurpiach od Wielkanocy, bo to i przeżycie ogromne, ale i możliwość najedzenia się do syta w wielu ubogich chatach puszczaków. Tam mało kogo było stać na przepisowe 13 dań wigilijnych czy rozmaitość mięs i ciast w świeta. Jednakże wszyscy jednakowo ulegali przesądom, bo

to nie kosztowało, a ostrożności nigdy za wiele. Sporo z nich przetrwało do dziś i składa się na koloryt życia w oktawie Bożego Narodzenia.

Przede wszystkim w Wigi-lię trzeba wstać wcześnie, aby przez cały rok nie być ospa-

najrychlej do pracy i wyko-

nać ją z dobrym skutkiem, co rokuje efektywną praco-witość do następnej Wigilii.

Nie przewiduje się żadnych

odwiedzin tego dnia, bo mo-

żna jaką chorobę przywlec, a jeśli już ktoś musi wpaść do

sąsiadów, niech to będzie

zdrowy i silny meżczyzna, po-

nieważ tylko taki gwarantuje

udany rok. Przy czym od ra-

jajkach siedzieć.

jajkach siedziec.

Nikt nie może chodzić w Wigilię boso, bo nie dość, że mu będą pięty pekały to i butów porządnych się nie dorobi. Dzieci powinny być wyjatkowo posłuszne i nie zarabiać na strofowanie, a broń Boże bicie, aby nie spadły na nie razy przez kolejne dni roku. Także i dorośli stara-

lek, a to kury nie zechcą... na "Nam się nie dostało scęscia Byśwa w nasej puscy mieli zrodzonego Jezusa Chrystusa, Choćby nasa dusa Serdecznie 90 uścisla".

Pomiędzy Bożym Narodzeniem a Nowym Rokiem niczego się nie zszywa, nie łata i nie przerabia starej odzieży, aby nie zaszyć w ten sposób zwierzętom i ludziom potrzebnych do życia otworów w ciele, a nawet nie utrudnie porodu. Do 1 stycznia ludzie uwalniają się od długów i niechęci wzajemnej: spiecają wszystko co do grosza, a wrogom przynaj

mniej podają rekę. Jeśli ktoś wcześniej nie ustalił całorocznej pogody po zjawiskach na niebie i ziemi, bezpiecznie jest przez cały pierwszy dzień Nowego Pcku trzymać na stole nienaruszony bochenek chleba, który 65-statek gwarantuje. Dobrze jest też pobiegać po polu i pobrząkać monetami w lnianym woreczku, bo to pewniejsze "frzymanie się grosza" niesie, niż pierwsze kukanie kukułki. Tego dnia

człowiek nie powinien spędzać samotnie, lecz w wesolej kompa-nii, aby nie wypadło mu w smutku i odosobnieniu spędzać

"A że się tak, Panie, podobało Tobie, Iżeś cierpiał bidę w maluchnej osobie — Przyjmij scere chęci Miej Kurpiów w pamięci

Tu na puscy i w niebie"

Zdrowie na cały rok zapewnia – poświęcony w święto Trzech Króli – jalowiec wymieszany z sosnową żywicą Jego dymem trzeba okadzić wszystkie wnetrza (także obór) oraz obejście. Część poświęconego jalowca należy przechowywać w białym płótnie, przyda się jeszcze do o-kadzenia chorych i nawiedzonych, którzy nie dysponują tym lekiem, co poznasz po tym, że na drzwiach nie wy-pisali poświęconą kredą ini-cjałów trzech króli: K+M+B."

A ma & formath.

Wytaczając się następnie z domu na zaśnieżoną drogę, niezręcznie pakowali się w wyłożone słomą sanie i dalej w drogę. Do następnego przysiółka. Tylko echo w tę mrożna

od dziedzica do biedniejszego gospodarza, a nawet pod da-chem folwarcznej czeladzi. Wszędzie częstowano zmar-

zniętych kolędników nie tylko kieliszkiem gorzałki, ale także pętem gorącej świątecznej kielbasy.

Waszmościom Bóg za to Da obfite lato.

Hej, hej kolęda.

"Mości gospodarzu", to pastorałka dobrze znana na Podlasiu. Przypomnijmy ją we fragmentach, aby po świątecznym śniadaniu zaśpiewać tę, jakże polską pieśń, w rodzinnym gronie. A przy takiej okazji to i sam prezes Polskiego Towarzystwa Trzeźwości wszystkim nam wy-

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Nie bądź tak ospały, każ nam dać gorzały, Dobrej z alembika i do niej piernika,

Hej kolęda, kolęda.

Piwo będziem pili, będziem się cieszyli, Nie czekaj ruiny, daj poleć słoniny, Dla większej ochoty, daj czerwony złoty.

Hej kolęda, kolęda.

Mości gospodarzu, domowy szafarzu, Każ dać butel wina, bo w brzuchu ruina, Dla większej ofiary, daj dobrej gorzały.

Hej kolęda, kolęda. Mościa gospodyni, domowa mistrzyni, Okaż swoją łaskę, każ upiec kiełbaskę, Która kiedy zjemy, to podziękujemy. Hej koleda, koleda.

Na drugi dzień świąt młodzież wiejska nie omieszkała vstąpić do karczmy I tam śpiewano kolędy, tańcząc nieedy do białego rana.

Jeden się upił w karczmie na winie, A potem legnął tuż przy kominie, Spalil sobie rękawice, I rękawy u górnice

Hej kolęda, kolęda.

Upominano się też "darów" u samych karczmarzy.

Wy co wino macie, i miod przedawacie, Dawajcie je w pospieszy, niechaj się Pan ucieszy,

A teraz staropolska pastoralka na zakończenie tegorocznych świat.

Na to Boże Narodzenie Wesel się wszystko stworzenie,

Hej, hej, hej.

my dzisiaj się weselmy, Typijmy po szklance pelnej,

Byle tylko po jednej z umiarem, w dobrym zdrowiu i wesolym bycie. Czego życzy Państwu piszący te słowa:

SYLWERIUSZ DWORAKOWSKI

był w Austrii...

20 lat. Młodsi koledzy słyn-

nego Jerzego Melcera jeżdżą już autami, ale najczęściej

należą one do ich rodziców Tak jak "volvo" Józefa Ma-

I na tym kończymy krótka

wędrówkę po garażach biało

stockiej sportowej rodziny

Zobaczyliśmy w nich wiel

samochodów różnych male-

Nie tak, jak w Górniku Za

brze który śmiało mógłby

# ją się przeżyć cały dzień zgodnie, co im pozwoli uniknąć w przyszłości kłótni i swarów. Jeśli się ktoś zapomni i jakaś rzecz pożyczy, będzie cierpiał ciągły jej brak w gospodarstwie. Podczas wieczerzy wiglilinej trzeba spróbować wzzystkich potraw, bo ile pominiesz – tyle ominie cię przyjemności. Resztki z kolacji cddaje się zwierzetom. Może i nie przemówią, ale zdrowiej się chowają. zu trzeba mu podsunąć sto-Pastorałki I... gorzałka

Niezbyt szczęśliwe to skojarzenie. A jednak... Napoje jak byśmy to dzisiaj nazwali - wyskokowe zaczęły pojawiać się już w najstarszych pastorałkach. Wino, piwo i staropolska okowita już od pierwszych chwil życia to-warzyszyły narodzonemu w betlejemskiej stajence Dzie-

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy gąsiorki z winem wchodziły w skład darów przekazywanych przez pasterzy maleńkiemu Jezuskowi, czy też są wytworem pe-wnej tradycji, tak mocno związanej w Polsce z Bachu-

Tak czy inaczej, alkohol zawsze towarzyszył ludzkiej radości, był synonimem szczęścia i dobrobytu, oznaką szlacheckiego dowcipu i sarmackiej duszy. A przecież przyjście na świat Syna Bożego, zrodzonego z Maryi

Sięgnijmy zatem do zapomnianych już pastoralek, ttórych tak wiele serwowano gorzałki, wina i kamedulkiego piwa.

Dziewicy, było właśnie takim radosnym wydarzeniem.

Do betlejemskiej stajenki przyszli Bartos, Wawrzek 1 Szymek. A że Bartos był mocno zachrypnięty, a Szynek śpiewał przez zakatarzony nos, ten trzeci wyjął woją butelczynę (może "piersiówkę") i radośnie zawo-

Ochoty dodajmy, szklanki spełniajmy Za wszystkich Panów naszych zdrowie... Pij prędko bracie, to i ja za cię Spełnić szklankę za zdrowie muszę.

A po czwartej kolejce Szymek wstał i obwieścił zgromadzonym w pobliżu aniołom:

pod choink

21.03-20.04

21.04-21.05

BLIŽNIETA

22.05-21.06

22.06-22.07

23.07-22.08

23.08-22.09

WAGA

SKORPION 23.10-22.11

STRZELEC

23.11-21.12

LEW

Po ogromnym wysiłku w pracy, napięciach, emocjach, rewelacyjne wyniki. Będziesz najiepszym z najiepszych. Poprawa formy i poczucie własnej wartości wpłyną korzystnie na życie domowe. Mi-

W życiu osobistym panuj nad emocjami. Tylko od twojej zaradności i operatywności w domu za-leży bardzo wiele. W dziedzinie zawodowej waż-ny tydzień. Niewykluczone rozstrzygnięcia decy-dującej o dalszej działalności. Spore wydatki.

zabiegł i starania przyniosą znakomity efekt. W pracy poszerzenie obowiązków i odpowiedzialności oraz wyrazy uznania. W życiu osobistym korzystne zmiany, niewykluczone autentyczne za-

Niespokojne prądy, niespodziewana zmiana planów. W pracy nowa reorganizacja i przetasowania personalne, podział ról. W życiu uczuciowym prostowanie poplątanych ścieżek, trudne sytuacje. Finanse uszczupione. Ważna Panna.

Duźa satysfakcja na gruncie zawodowym. Nie-jeden Lew znajdzie się w centrum publicznego zainteresowania. Sukcesy zawodowe na które cięż-

towarzyskim i finansowym. Przychylny Wodnik.

Optymistyczne przepowiednie dla osób spod zna

W pracy, mimo, że ktoś nie dotrzyma terminu, coś nawali wszystko uda ci się pozytywnie zalatwić. Spora satystakcja. W domu prawdopodobnie przyjazd klopotliwych gości. Zdobądź się na gościnność i uśmiech. Niewykluczone korzystne propozycje. Mity Strzelec.

Silne emocje i przeżycia w pracy. Dezorientacja, na kogo liczyć, na kogo stawiać? Sam musisz zna-leźć odpowiedzi, zgodnie z rozsądkiem i sumie-niem. W domu trudności organizacyjne, spiętrze-nie zadań, spory. Finanse niezie. Ważny Baran.

Bardzo ważne spotkanie zmusi cię do dużego wysiku i starań w jego przygotowanie. Nie wyolbrzymiaj trudności i tak osiągniesz swój cel. Wykorzystaj klimat łagodzenia konfliktów. W pracy ryzykowne, brawurowe przedsięwzięcia. Niezawodne Bliźnięta.

KOZIOROŻECTydzień refleksyjny, skłaniający do przemysleń.

22.12—20.01
Bilans jednak wypadnie pomyślnie. W pracy dowody sympatii i uznania. W domu wszystko wraca na swoje miejsce, nawet domowy budżet uda się opanować po ostatnich wydatkach. Pamiętaj o Bliźniętach.

Panny. W życiu osobistym szalenie atrakcyj-obiecująca znajomość sprawi, że ujrzysz świat różowo. W pracy brawurowe inicjatywy i ocze-zny sukces. Sympatyczne towarzystwo Barana.

ko zapracowaleś. Powodzenie

Nie zadzieraj z Rybami.

ly klimat zrozumienia. Pomysłowy prezent.

Wiadomość, która uskrzydla wyobrażnię.

nanse w normie. Przyjazny Strzelec

Przychylny Lew.

Wiwat, wiwat Panowie, Już mamy dosyć w głowie.

Bośmy sobie popili, Pięknie się ucieszyli.

Ale oto pojawia się przed stajenką nowa grupa pasterzy: Sobek nad bazami przewraca oczami, I śpiewa, i śpiewa,

Miciura wódeczkę, dobywszy flaszeczkę, Nalewa, nalewa.

Nie wszyscy pastuszkowie byli samowystarczalni. Basza, Wojtek i Kudłacz przynieśli co prawda Dzieciatku serki i kiełbasę, ale po złożeniu tych darów nieśmiało upominali się o kielicha,

Upadnijcie na kolana, Przywitajcie swego Pana,

Wiwat Dziecino, daj z beczką wino

Wśród staropolskich pastoralek była więc i ta - skierowana wprost do panny piwnicznej. Pełna cnót Franciszko, masz piwnicę blisko.

My ci kolędować, ty każesz szafować. Wineczka z tokaju, Bóg ci za to w raju Sowicie nadgrodzi, co się na świat rodzi. My będziem popijać, śpiewać i wywijać, A Kuba z szałasu, przyjdzie tu zawczasu. Wypije kieliszek, dla rozgrzania kiszek, Iwan dopomoże, gdy będzie w gąsiorze...

Obfite pod względem trunków są niektóre pastorałki śpiewane dawniej przy kolędowaniu. Od domu do domu,

### Szerokiej drogi, panowie sportowcy!

Przed laty dziennikarz "Sportowca" umówił się na spotkanie w kawiarni ŁKS Łódź. Czekając na rozmówcę obserwował parking. Swoje spostrzeżenia opisał: "Podjechalo nowe «BMW» - wy-Jerzy Sadek. Zatrzymał sie «fiat mirafiori» — przyjechał Jan Tomaszewski. Za moment podjechał «maluch». A to kto? zienkowskiej.

ak wspomniałem, działo się to przed laty, gdy Sadek i Tomaszewski byli gwiazdami polskiego fut-Wówczas Białystok szczycił się Jerzym Melcerem. Szczypiornista SZS AZS dwukrotnie uczestniczył w Igrzyskach Olimpijskich, w Montrealu zdobył brązowy medal. On także chciał jeździć samochodem. Owczesne przepisy stwarzały mu możliwość po siadania własnych czterech kółek. Jednak starania Melce-

To jeden z kibiców ŁKS...'

Dzisiejsze życie białostockich sportowców, choć nie wszystkich, jest nieco łatwiejsze. trzeba już być olimpij czykiem, aby zasiąść za kierownica własnego samochodu. Wystarczy choćby kopać piłkę w Jagiellonii, lub też

ra spełzły na niczym.

blisko piłkarskiej sekcji. Jagiellończycy upodobali sobie "polonezy". Nowiutkimi bordowymi autami tej marki eżdżą Andrzej Ambrożej Wiesław Romaniuk. Z bieżącego roku jest również szary polonez Stanisława Karwata. Nieco starsze wizytówki polskiej motoryzacji mają Jaro-

Grzanka i Cezary Kulesza. pokonują trasę Białystok— od zarządu, przywiózł z poTakże "polonezem" jeździł
Dariusz Czykier. Ale on wolał zamienić swoje auto na
wóz bojowy z Warszawskiej cha i Olimpii zadbali więc, jeździ w USA, ale czym tego

Grzanka i Cezary Kulesza.

pokonują trasę Białystok— od zarządu, przywiózł z podalekie strony i "strany".

Ale wróćmy do sportowców.

Jagiellończycy są automobilistrany cha i Olimpii zadbali więc, jeździ w USA, ale czym tego
stami. Nie można tego powie-Brygady Saperów. Chociaż, jak głoszą wieści, niesforny Darek pojawił się już na Ła-

Budowlani polubili również żółte "fiaty 126p". Takimi nowiutkie "polonezy". "maluchami" jeżdżą Jarosław I w ten sposób znó "maluchami" jeżdżą Jarosław I w ten sposób znów po-Bartnowski, Pietr Prabucki i wróciliśmy do tego teoretycz-Cy w Blałymstoku zakupił ekstraklasy niż otrzyma

Tomasz Giedrojć. Tylko Anto- nie najlepszego samochodu "malucha". ni Cylwik sprzedał swe autko. polskiej produkcji. A skoro

aby ich nowe "nabytki" nie nie wiemy. Podobnie jak nie dzieć o koszykarkach Włókmęczyły się długą podróżą, wiemy, czy sprawujący do niarza. Zadna z nich nie po-Dariusz Bayer i Mariusz Li- niedawna funkcję kierownika siada samochodu Tylko tresowski z chwilą przywdziania zespolu Andrzej Pietrzyk ko-poznańskich barw otrzymali rzysta w Australia z "forda"

ner Eugeniusz Halaburda jeździ blisko 9-letnim "fiatem

słowskiego. Zbigniew Wasil-czuk ma "poloneza", no, ale

czy "chryslera". W każdym 125p". I jak sam mówi, szybekstraklasy niż otrzyma w Białymstoku przydział na no-Jagiellonia zawdzięcza swe we auto. Jego asystent Marek

zmienić swoja nazwe na "Ła-da-Mercedes" Bo jego piłka-Bo jego piłkarze najczęściej jeżdżą "ładami" i najczęściej marzą o "mercedesach". Tylko trenerzy nie chcą zmieniać swych ezterech kółek. Ale... gdy jeżdzi "fordem sierra" (Mar-cin Bochynek) lub "Toyotą"

(Jan Kisiel)...!

My zaś, relacjonujący sporwydarzenia, możemy poddać się marzeniom. Wszak były działacz AZS nasz szef wnika

okazyjnie w NRD". stu nie ma prawa jazdy Szerokiej drogi'

DARIUSZ KLIMASZEWSKI

### Od "malucha" do "volvo

Litewskie skrzydło Jagiello- tak, to spostrzeżmy, że prezesi największe sukcesy duetowi nii jest zaś zgodne. Zdaniem Jagiellonia z Januszem Szut- trenerskiemu Janusz Wójcik Valdasa Kasparaviciusa, Gin-

rek Witkowski, Sławomir Głębocki, Jacek Complak i Marcin Manelski na razie chodzą na piechotę. Ale chyba cji zmienił zaś "fiata" 125p na niezbyt długo...

W podobnej sytuacji jest, nawet po przejściu do Widze- r. należy natomiast do trenewa, Jacek Bayer. Dotychczas ra Ryszarda Karalusa. Jego czesto jeździł z Jarosławem Michalewiczem jego "ładą". Ale po feralnym karambolu we mgle pod Białymstokiem remu nie było dane popro-auto pana Jarka stoj niespra- wadzić treningów piłkarzy, sław Gierejkiewicz, Robert wne i obydwaj widzewiacy choć takie otrzymał zadanie

kiewiczem na czele także jeż-Janusz Szugzda, jego brat gowymi meczami. Niemniej i Zbigniew oraz młodzież: Ma- w zarządzie klubu so rek Witkowski. spacery. Dyrektor Boguslaw Mońko w czasie swej kadennowiutką "ładę 1300"

Czerwony "polonez" z 1988 poprzednik Krzysztof Buliński jeździł "fiatem 125p". Grzegorz Szerszenowicz, któ-

- Mirosław Mojsiuszko, Pier- da Karalusa - Stefan Brewrzysta z "wartburga". Samochód to niepiękny, ale mocny. Takie też zdanie ma o nim Mirosław Sowiński, który otrzymał talon na to dziecię enerdowskiej motoryzacji od ministra Budownictwa w roku awansu Jagiellonii do ekstraklasy.

zwolennikiem Trzecim ,wartburga" wśród białostockiej braci sportowej jest dyrektor Wydziału Młodzieży Kultury Fizycznej Urzędu Wojewódzkiego - Janusz Kochan. A swój samochód wystawia na wiele cieżkich prób.

tarasa Kviliunasa i Algisa dzą autami tej marki. Łatwo wszy z mich jeździ po War-czyk i Tadeusz Gaszyński, Mackieviciusa najlepszy samo- to zauważyć na parkingu na szawie "FSO 1500" Drugi ko-chodzą na piechotę (taki już los ..drugich"). Niewiele może mu pomóc wiceprezes klubu -Marek Kozlowski Jeździ 16--letnia "skoda" To jest wóz! Brać koszykarska nie ma szczęścia do motoryzacji Były trener Włókniarza, obecnie pracownik FUW - Adam Wyszczelski korzysta z wysłużonej "zastawy" Pytany o wiek samochodu mówi: "młodsza o rok od butów kupionych

Kubiak przyznaje mu rację.

Sam, jak i asystenci Ryszar-

Prawdziwą rekordzistką jest chyba jednak "skoda" szczypiornisty AZS - Krzysztofa Sorko. Podobno ukończyła już

Anatol Wakuluk jeździ wieloletnim "maluchem". Kiero działu sportowego "GW" Leszka Tarasiewicza można spotkać w 6-letnim "fiacie 126p" Nasz kolega z "KP" Jerzy Kostrzewski dopiero niedawno zamienił wy służoną "skodę" na "polone-za". Komentator "GW" walk pięściarzy ma "poloneza" ale nim nie jeździ. Piszący zaś te słowa dolewa jedynie benzyne do swego 5-letniego .malucha". Za kółko nie siada z prozaicznego powodu. Po pro-

### KRZYŻÓWKA ŚWIĄTECZNA Z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych w prawym, dolnym rogu, usze-regowane w kolejności od 1 do 64, utworzą hasio, które wy-starczy podać jako ostateczne

przy świątecznym stole, 7) wizaca "kolejka" dla zasłon i firanek, 12) odmiana setera angielskiego 14) dzisiaj w nim wesoła nowina, 15) np. łamanie się opłatkiem albo chodzenie z opka, 16) przed Bożym Narodzeniem, 17) oswobodziciel, 19) ptak łowny. 20) zuch, śmiałek, 21) sypie gwiazdkami, 22) np. "Wesele" Wyspiańskiego, 25) miłostki, zalecanki, 29) swawolna zabawa, dokazywanie, 32) na zabawa, dokazywanie, 32)
broń sieczna, 35) Jan Suzin, 38)
zwierze z jaselek, 41) solenizantka z 16 września, 43) niejedna na choince, 45) podpora
architektoniczna w kształcie
betlejemska, 48) okres zabaw i balów,
49) lifurgiczna nazwa święta
Trzech Króli, 50) np. storczyk,
51) popularny rower, 52) miękka, ciepła tkanina.

PIONOWO: 2) kutia albo indyk z borówkami, 3) prowadze-nie przez osobe prywatną pla-cówki handlowej lub usługo-wej wydzierżawionej od ja-

kiejś instytucji, 4) uczeń szkoły wojskowej, 5) obchodzi imieniny razem z 41., 6) np. 2:2, 7) jon z plusem, 8) ghańska Warszawa. 9) zbedne kilogramy, 10) kawał smolnego drewna, np. ubieranie choinki, 18) lup losu, 18) samochód osobowy, 19) ciastko z kremem. 23) ptak zaroślowy budujący wiszące gniazda, 24) jeden z darów złożonych przez Trzech Króli, 26) brunatnozielony kolor ochronny, 27) przewód telekomunikacyjny, 30) wielka ilość, 31) do cajowania, 32) widowisko związane z Bożym Narodzeniem, 33) od świętego Mikołaja, 34) żona Mieszka I, 36) dawniejszy gramofon, 37) postać z wielu bajek, 38) szef flisaków, 40) tyl raka, 42) to samo co opos, 44) nierozgarniety, 46) to. na co można jechać bez biletu, 47) szczególna prośba.

LESZEK

Pomiędzy czytelników, którzy nadeślą w terminie 6-dniowym bezbledne rozwiazania, rozlosujemy 10 bonów oszczędnościowych PKO po 2.000 zł. Na ko-pertach (kartach pocztowych) prosimy zaznaczyć: "Krzyżów-ka święteczna" ROZWIAZANIE

KRZYŻÓWKI Z NUMERU 289 POZIOMO: astrolog, zoo, od-

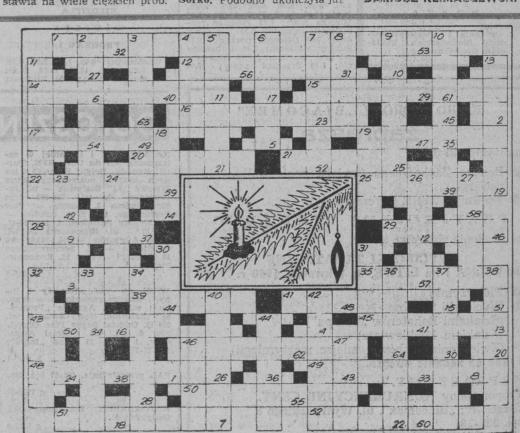
poziomo: astrolog, zoo, odpis, okamgnienie, taran, oferta, Mali, przetak, owijanie, ekstaza, tucznik, głupstwo, kowadło, owoc, patron, maszt, terrorystka, opoka, Noe, fantasta. PIONOWO: szaleniec, tom, rogatka, laik gont operat, ustnik, wodorost, diament, alasz, Grek, piekło, autorytet, azotniak, umowa, znaczek, igla, plytyna, kompot, "Wostok", traf, Bonn, sos.

NAGRODY

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w "Gazecie" nr 283 z 8 grudnia br. bony oszczędnościowe PKO Joanna Nagórka z Joanna Nagórka z Głowylosowali: Joanna Nagórka z Kolna, Jadwiga Gworek z Gło-dowa, Leszek Dorochowicz z Suwałk, Mirosław Wasilewski z Siemiatycz oraz Krzysztof Klimowicz z Białegostoku.

Nagrody wyślemy poczta. Zaprzesylki prosimy obecności listosprawdzić nosza.

(logga)



21.02-20.03

WODNIK

W pracy twoje akcje ida w górę, a działania wydadzą się łatwiejsze. W domu sympatyczna niespodzianka i poprawa stosunków. Dodatkowy zastrzyk gotówki pomoże w tarapatach budżetowych i poprawi humor. Liczy się Byk i Wodnik.

Niewykluczona ciężka batalia z zawistnym prze

ciwnikiem. Konieczna koncentracja, metodyczne działanie i dyplomatyczne posunięcia, a powodzenie pewne. Emocje w życiu osobistym, nowe interesujące kontakty. Możliwy wyjazd. Finanse dobre. Przyjazny Baran.